

3

Superagentka Ilona

www.nj24.pl

nj

TYGODNIK Nr 50 (3050)
Rok 59, 12 grudnia 2017
cena 2,90 zł (w tym Vat 8%)
PI ISSN 0208-6883
Nr indeksu 366870



NOWINY

e i e n i o g ó r s k i e



M. JASKÓLSKA

7 Już 10 kandydatów do tytułu „Człowieka Roku”

5 Pogrzeb pod kontrolą

13

To da się zrobić!



S. SADOWSKI



8 Sportowy plebiscyt

Skup aut
Kasacja pojazdów
tel. 792 18 22 17; 607 232 330
www.bb-recykling.pl

9 770208 1688133 50

Blog naczelnego

W polityce krajowej mamy do czynienia z ogromnym przyspieszeniem. Zwyczajny zjadacz chleba może się pogubić w natłoku wydarzeń. Premier Beata Szydło dość bezpardonowo i instrumentalnie została potraktowana przez Jarosława Kaczyńskiego, o którym zaczyna się dość głośno mówić, że rządzi wszystkim, a za nic nie bierze odpowiedzialności. I choć politycy prawicy na każdym kroku powtarzają jak mantrę deklarację o jednej drużynie, to gołym okiem widać, iż ten obóz jest rozrywany walką o wpływy. Dla wyborców Prawa i Sprawiedliwości zupełnie niezrozumiałe jest odsunięcie w cień Beaty Szydło i przesunięcie do pierwszego szeregu kogoś zupełnie obcego, byłego bankiera, milionera, znającego języki obce Mateusza Morawieckiego. W normalnym kraju te fakty by oczywiście były postrzegane za przynioty, problem jednak w tym, że PiS cały czas źle się wypowiadało o polskich i europejskich elitach, posługując się przy tym rewolucyjną retoryką o zepsutym, zatracającym swoją tożsamość Zachodzie. Jedno jest pewne, te ruchy kadrowe mają swój cel. Trudno jest je jednak wytłumaczyć dotychczas stosowanym językiem, gdzie przedstawiano świat w kolorach czarno - białym.

Z drugiej strony widać coraz bardziej narastającą frustrację opozycji. Lekceważona przez obóz rządzący, często nawet upokarzana, ośmieszana czy zwyczajnie rozgrywana. Warto zauważyć, że coraz większa grupa posłów opuszcza szeregi Kukiza'15 i PSL - znajdując sobie nowe miejsce w szeregach PiS czy satelickich kołach poselskich. To na pewno nie sprzyja mobilizacji w szeregach opozycji. O bezradności przeciwników rządu świadczy ostatni twitterowy wpis Radosława Sikorskiego, który choć obecnie odpoczywa od polityki, to jednak nie umie powściągnąć emocji. Byłemu szefowi dyplomacji nie wypada publicznie nazywać obecnego wówczas jeszcze premiera RP „wrednym babsztylem”. Tak jak manifestantem nie wypada obrzucać jajkami samochodów Kancelarii Prezydenta. Gdy doda się jeszcze do tego ostatnie żale Magdaleny Ogórek, że w kilku warszawskich sklepach odmówiono jej obsługi, twierdząc, że pracownicy TVP są tam niemile widziani, to wylania się z tego obraz jakiegoś oszalałego, ziejącej jadłem i nienawicią grupy „odsuniętych od koryta”. Prawda jest jednak o wiele bardziej złożona.

Należy mieć nadzieję, że przyszłość naszego kraju nie będzie się rozgrywała na ulicach, mimo, że politycy rządu, wydaje się, coraz częściej taki scenariusz biorą pod uwagę. I co gorsze, wcale się tym nie przejmują.

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

Najlepsi inwestorzy nagrodzeni w Karpaczu

Firmy Wawel oraz Mlekovita odebrały nagrody podczas uroczystej gali Forum Przemysłowego, które odbywa się w Hotelu Gołębiewski w Karpaczu. Zjechali na nie przedsiębiorcy z całej Polski. Nie pojawiła się zapowiadana, była już premier RP, Beata Szydło.

Ostatnie zawirowania na scenie politycznej spowodowały, że lista gości, którzy potwierdzili już swój udział, mocno się skurczyła. Nie przyjechała wspomniana Beata Szydło. Nie było także innego ekspremiera Leszka Millera, marszałka senatu Stanisława Karczewskiego czy senatora Grzegorza Napieralskiego. Do Karpacza dotarł natomiast były premier Jan Krzysztof Bielecki. Wziął udział w jednym z bloków tematycznych. Kondycję polskiej gospodarki ocenił bardzo dobrze. - Nasza gospodarka jest w pewnym sensie na szczycie swoich możliwości, mamy najlepsze parametry demograficzne, ponad cztery osoby pracują na jednego emeryta - powiedział dodając, że za cztery lata będą to jedne z najgorszych wskaźników w Europie.

- Mamy gospodarkę, która wykorzystuje ponad 80 procent swojej mocy. To tak, jakby jechać samochodem i mieć cały czas wciśnięty gaz do dechy - mówił obrazowo. Aby zwiększyć szanse rozwojowe, należałoby dołożyć trochę inwestycji. - A z tym na razie mamy problem - dodał.

- Tego typu forum to okazja do wymiany własnych doświadczeń, pomysłów, poglądów. Ważne, że ludzie chcą się pochwalić swoimi osiągnięciami i słuchać doświadczeń innych - powiedziała wicemarszałek Sejmu Barbara Dolniak.

- Po raz kolejny nasze miasto jest gospodarzem tego typu forum. Jestem przekonany, że to wydarzenie będzie się odbywało u nas cyklicznie - powiedział burmistrz Karpacza Radosław Jęcek. Dodał, że frekwencja jest większa, niż



Przedstawiciel Mlekovity odebrał nagrodę za najlepszą inwestycję w 2017 roku.

wcześniej. Na pierwszym forum było około pół tysiąca osób, teraz jest około 650. - To, co jest szczególnie ważne na tego typu spotkaniach, to rozmowy kulturalne, spotkania, wymiana wizytówek, nabywanie kontaktów - dodał.

- Nasz region po prostu zasługuje na takie forum - przyznał marszałek dolnośląski Cezary Przybylski. - Jeżeli popatrzymy na osiągnięcia Dolnego Śląska pod kątem rozwoju przemysłu, tworzenia miejsc pracy, wzrostu wydajności, to widać, że jesteśmy liderem nie tylko w Polsce, ale i w Europie.

Odnosił się też do rodzącej się inicjatywy Sudety 2030, do której przystąpiło wiele samorządów z obszarów turystycznych. Chcą wykazać, że ich region rozwija

się wolniej od pozostałej części Dolnego Śląska. - Jeżeli udało się wydzielić statystycznie część obszaru o większym bezrobociu, wolniejszym rozwoju gospodarczym a konsekwencją tego byłyby dodatkowe środki z Unii Europejskiej kierowane na Dolny Śląsk, to będą tej inicjatywy sprzyjały - powiedział C. Przybylski.

Podczas wieczornej gali wręczono nagrody w konkursie Inwestycje Inwestorzy 2017. Z kategorii Inwestor zwyciężyła firma Wawel a w kategorii Inwestycja - grupa Mlekovita. Wawel, jeden z czołowych polskich producentów wyrobów cukierniczych, zainwestował prawie 150 mln zł w nowy zakład produkcyjny w Dobczycach. Z kolei Mlekovita otrzymała statuetkę za budowę Fabryki Proszków

Mlecznych w Wysokiem Mazowieckiem. To największa inwestycja w historii tej firmy (około 300 milionów złotych). Dzięki niej Mlekovita ma stać się nie tylko największym producentem proszków mlecznych w Polsce, ale i w Europie Środkowo-Wschodniej.

W obu kategoriach przyznano też wyróżnienia. Wyróżnieni byli dodatkowo podzieleni na firmy z kapitałem państwowym, zagranicznym bądź prywatnym. W kategorii inwestor otrzymali je: Fibrain, Ronal Polska oraz ex aequo PGE Polska Grupa Energetyczna i PKN Orlen. W kategorii Inwestycja: spółka PERN (kapitał polski) oraz Materialise (zagraniczny).

Tekst i zdjęcie: (ROB)

Spore wsparcie dla strażaków

O dwa nowoczesne samochody wzbogaciła się jeleniogórska Państwowa Straż Pożarna. To warta 3,7 miliona złotych autodrabiną i samochód osobowy do działań operacyjnych. - Mieszkańcy będą bezpieczniejsi - cieszyła się obecna na uroczystości przekazania pojazdów wiceminister edukacji Marzena Machałek.

Straż otrzymała nową, 42-metrową autodrabinę Magirusa na podwoziu Iveco. Pojazd ten kosztował 3,7 miliona złotych. - To ogromna kwota, próbowaliśmy przeliczyć ją w naszym strażackim gronie na liczbę radiowozów policyjnych. Wyszło nam, że byłoby ich ponad 30 - mówił brygadier Radosław Fijolek, komendant Państwowej Straży Pożarnej w Jeleniej Górze. - Bardziej obrazowo nie się przedstawić skali tej pomocy.

Dodał, że jeśli spojrzeć na to oczyma księgowych, to nowoczesne ratownictwo jest bardzo kosztowne. - Jeśli jednak popatrzymy na wszystko przez pryzmat ratowanego życia ludzkiego, to wiemy, że to najlepsza lokata, jaką możemy sobie wyobrazić - mówił komendant jeleniogórskiej straży. - Dzięki tym nakładom nasze działania są szybkie, skuteczne i w pełni profesjonalne. Jeśli połączymy ten nowoczesny sprzęt

z dobrym wyszkoleniem naszych strażaków, to społeczeństwo lokalne może czuć się bezpiecznie.

Autodrabinę zakupiono ze środków Interreg 5A Republika Czeska - Polska, w którym beneficjentem była Komenda Wojewódzka PSP we Wrocławiu. Nowy wóz zastąpi wysłużonego, kilkunastoletniego Jelcza.

Drugi z samochodów to osobowa kia ceed. Została zakupiona ze środków Starostwa Powiatowego oraz wszystkich gmin powiatu jeleniogórskiego.

- Sprzęt ten będzie użytkowany w taki sposób, aby służył społeczeństwu - zapewnił komendant PSP Jelenia Góra.

- Modernizacja straży pożarnej to ważna sprawa, dlatego bardzo mnie



Komendant wojewódzkiej straży Adam Konieczny, wiceminister edukacji Marzena Machałek i senator RP Krzysztof Mróz dokonali uroczystego przekazania autodrabinę dla jeleniogórskich strażaków.

cieszy, że jeleniogórska jednostka otrzymała dwa wozy - powiedziała Marzena Machałek, wiceminister edukacji, która była obecna przy przekazaniu pojazdów.

W uroczystościach uczestniczył też komendant wojewódzki straży, starszy brygadier Adam Konieczny, senator RP Krzysztof Mróz a także wielu samorządowców z Jeleniej Góry i powiatu jeleniogórskiego.

Komendant Fijolek wspominał też o planach na przyszłość.

- Na początku 2018 roku przystępujemy do realizacji lokalnego unijnego projektu, którego beneficjentami są Miasto Jelenia Góra i Powiat Jeleniogórski, a także komenda wojewódzka straży pożarnej w Libercu - mówił. - Dzięki temu projektowi prezydent zakupi nowoczesny średni samochód gaśniczy, a także doposaży jednostki straży w sprzęt. Powiat jeleniogórski natomiast utworzy i doposaży transgraniczne centrum zarządzania kryzysowego.

Ten projekt jest jeszcze niepewny, gdyż radni powiatu jeleniogórskiego dotąd nie podjęli stosownych decyzji, umożliwiających skorzystanie z tych środków. Pisaliśmy o tym. Nie mogą jednak zwlekać w nieskończoność, decyzję mają podjąć do 13 grudnia. Na dzisiaj (wtorek, 12 grudnia) została zwołana sesja nadzwyczajna w tej sprawie. Możliwe, że na niej odołożą na bok partyjne spory i zagłosują tak, aby umożliwić realizację tego zadania.

Tekst i zdjęcie: (ROB)



Klienci (zwykle) zadowoleni, bo tanio. Środowisko pośredników ubezpieczeniowych - wściekle. Kto ukróci podejrzane praktyki pośredniczek ubezpieczeniowej? Może prokuratura?

Superagentka Ilona

Na rynku jeleniogórskim działa pośredniczka ubezpieczeniowa, której oferta, dotycząca ubezpieczeń komunikacyjnych, jest znacznie korzystniejsza od innych. Nie wynika to jednak z jej szczególnych zdolności wyszukiwania świetnych polis. Ilona M. jest po prostu nieuczciwa. Uchodzi jej to na sucho, bo nikt się za jej kręctwa poważnie dotąd nie zabrał. Teraz do prokuratury podała ją pani Katarzyna. Pokrętny biznes jest optacalny. W biurze Ilony M. ustawiają się kolejki.

Zapłaciła, a ubezpieczenia nie ma

- Skończyło mi się ubezpieczenie, więc trafiłam we wrześniu do biura pani Ilony. Dostałam superofertę OC na volkswagena golfa III za 529 zł. Zgodziłam się na nią. Dałam pieniądze do ręki - opowiada Katarzyna Oćwieja. Potem okazało się jednak, że pieniądze nie trafiły do ubezpieczyciela. W AXA Direct usłyszała, że nie ma ubezpieczonego auta, a 16 listopada Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny wymierzył posiadaczce golfa karę 4 tys. zł za nieopłacone obowiązkowe ubezpieczenie. Pani Katarzyna dowiedziała się, że z agentką ubezpieczeniową, do której trafiła, wiele osób miało kłopoty. Udała się do jej biura, gdzie usłyszała, że musiało dojść do jakiejś pomyłki, że pieniądze na pewno zostały przelane. - Uśmiechała się przy tym i radziła mi, żebym się uspokoiła - opowiada pani Katarzyna. W tej sytuacji właścicielka samochodu szybko udała się do innej firmy pośredniczącej w ubezpieczeniach. Tam usłyszała, że pani Ilona jest w środowisku znana ze swoich dziwnych praktyk. Klientka załatwiła OC i starała się odzyskać pieniądze pozostawione u niesolidnej agentki. Ta jednak zbywała ją, że nie może się skontaktować z odpowiednią osobą w towarzystwie ubezpieczeniowym itd. itp. Na końcu pani Katarzyna usłyszała, że pieniędzy nie dostanie. „Niech zwraca firma, w której jest ubezpieczona”. 16 listopada Katarzyna Oćwieja powiadomiła jeleniogórska prokuraturę o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. „Zostałam bezczelnie okradziona” - podsumowała swoje doniesienie. Już później klientka pani Ilony dowiedziała się o przypadku z ubezpieczeniem komunikacyjnym swojego brata. - Do jego polisy dopisała nieznanego zupełnie użytkownika, któremu przysługują zniżki. Boję się, żeby nie wykorzystwała też moich danych w jakiś sposób - mówi pani Katarzyna.

„Pan mnie pewnie chce oczernić...”

O przypadku Katarzyny Oćwiei (i o innych) chciałem oczywiście porozmawiać z Iloną M. Za pierwszym razem nie udało się to - w biurze był tłum chętnych na jej usługi. Na drugi dzień rano było podobnie, tyle że w kolejce spotkałam panią Dominikę, która przysłała z reklamacją. - Mam źle wypisaną polisę. Na wydruku, który ja dostałam, jest prawidłowy numer WIN, ale do firmy ubezpieczeniowej podany został zupełnie inny numer - opowiadała. Według niej pani Ilona wpisała WIN innej marki, aby obniżyć koszt polisy. - Ja normalnie płacę, a pani ma z tego korzyść. Tak mi to wytłumaczyła moja nowa agentka ubezpieczeniowa - opowiadała zdenerwowana.

Z panią Iloną ostatecznie udało mi się porozmawiać tylko telefonicznie.

- Muszę się zastanowić, czy chcę rozmawiać. Pan mnie pewnie chce oczernić... Odpowiedziałam za kilka dni - oznajmiła na propozycję rozmowy o przypadku Katarzyny Oćwiei. Dodałam wtedy, że znam także inne przypadki, które chcę wyjaśnić. Bardzo dopytywała, o co jeszcze chodzi. Kiedy po kilku dniach znowu zabiegałam o spotkanie, usłyszałam jednoznaczne „nie”.

Przypadki Agnieszki i Pawła

Pani Agnieszka, inna klientka pani Ilony, do jej biura trafiła półtora roku temu. - Ubezpieczyłam wtedy auto i niedługo potem zorientowałam się, że do polisy mam dopisanego jakiegoś mężczyznę. To był 60-latek, którego w ogóle nie znałam - opowiada. 30-letnia kobieta zaczęła drążyć temat i okazało się, że 460 zł, które wpłaciła na OC swojego auta, nie wpłynęło na konto firmy ubezpieczeniowej. Interweniowała u pani Ilony, a ta, kiedy to się okazało, stwierdziła, że to pomyłka i do czasu wyjaśnienia sprawy wykupić należy miesięczne ubezpieczenie. - Potem okazało się, że na rynku nie ma takich polis, dostępnych dla każdego, a dotyczą one jedynie osób, które sprowadzają auta z zagranicy - opowiada pani Agnieszka. Jednocześnie zaczęła się poważnie obawiać, czy w ogóle z jej polisą jest wszystko dobrze... Zadzwoiła do AXA Direct i okazało się, że dobrze nie jest. - Dane były złe, pojemność samochodu zaniżona, dopisany użytkownik. Wszystko zweryfikowałam, dopłaciłam 111 zł. Potem poszłam do biura pani Ilony i powiedziałam jej, że jest oszustką, ale ta za bardzo się nie przejęła - opowiada klientka.

Dwa i pół roku temu pan Paweł, właściciel audi, miał stłuczkę - nie ze swojej winy. Inny uczestnik ruchu uderzył w tył jego samochodu. Przyjechała policja, sytuacja wydawała się klarowna do momentu, kiedy policja stwierdziła, że samochód pana Pawła nie ma opłaconego OC. - Pokazałem blankiet wystawiony przez panią Ilonę, z ważnymi datami, potwierdzeniem wpłaty na konto „Warty”, ale to nic nie dało - opowiada mężczyzna. Mandatu za brak OC właściciel audi nie przyjął, za to przez 1,5 roku chodził do sądu zeznawać w tej sprawie. - Ostatecznie uznano moje argumenty i nie poniosłem żadnych kosztów za brak OC. Pani Ilona była tylko na jednej rozprawie. Nie wiem, czy poniosła jakieś konsekwencje. Chyba nic złego jej się nie stało, bo jej biuro wciąż przyjmuje klientów - opowiada.

Agenci mają dość Ilony

O agentce ubezpieczeniowej Ilonie w środowisku jest głośno od dawna. Rozmawiałem z pięcioma osobami aktywnymi w branży i każda z nich zeknęła się z ofiarami jej działalności. Nie chcą w tekście występować z nazwiska, żeby nie stwarzać wrażenia, że walczą z konkurencją.

- Nie wszyscy klienci chcą wnikać w szczegóły tanich polis pani Ilony, wielu interesuje wyłącznie niska cena. Mnie samej klient zrobił awanturę i nazwał naciągaczką, bo rzetelnie obliczyłam polisę. U pani Ilony wyszło znacznie taniej - mówi pani Agnieszka, jedna z pośredniczek ubezpieczeniowych. Niedawno widziała taką „wytaniałą” polisę na renault, które miało pojemność 1781 ccm, a w dokumencie zapisane zostało 1299 ccm. Ale jeszcze bardziej skrajnym nadużyciem było przypisanie

fordowi galaxy, dużemu samochodowi, pojemności 998 ccm i „przeprowadzka” mieszkająca ul. Sudeckiej w Jeleniej Górze do Ubocza, gdzie obowiązują niższe stawki. - To fałszerstwo, bo przecież nas obowiązują dane z dowodu rejestracyjnego - wyjaśnia kobieta.

Pan Piotr prowadzi agencję ubezpieczeniową od wielu lat. Z każdym rokiem mozolnie zdobywa nowych klientów, a współpraca z wieloma towarzystwami ubezpieczeniowymi układa się modelowo. On także co rusz spotyka się z nieuczciwą konkurencją pani Ilony. Ledwie kilka dni wcześniej trafił do niego klient, któremu zaproponował polisę OC na samochód za 806 zł. Po kilku dniach zadzwonił do niego, ale dowiedział się,

sprytnie, co robi pani Ilona, ale możliwe jest już dzisiaj jedynie w wypadku AXA Direct (AXA takich możliwości nie daje) - zaznacza. Towarzystwo to, jako jedno z niewielu na rynku, dopuszcza załatwienie polisy online (dzisiaj powszechnie zastąpiono je telefonicznym zawieraniem umów). Może to zrobić sobie każdy, bez żadnego pośrednictwa. - Z takiej właśnie drogi korzysta głównie pani Ilona - podkreśla pan Piotr.

Technicznie rzecz biorąc, wygląda to tak, że klient przychodzi do biura pani Ilony, ona otwiera sobie stronę AXA Direct, nanosi dane klienta, ale nie zawsze prawdziwe. Tak wypełnia poszczególne rubryki, aby na końcu oferta była konkurencyjna.

klientowi, który przed nią siedzi - mówi właściciel uczciwie działającej agencji ubezpieczeniowej. Zaznacza, że to, co dostają klienci pani Ilony, to nie jest polisa agencyjna, ale dokument, który można uzyskać bez żadnego pośrednictwa.

Inercja i pasywność sprzyjają Ilonie M.

Ten system manipulacji przy wystawianiu polis, wstawianiu niewłaściwych danych - jak większość kłamstw - wydaje się mieć krótkie nożki. A jednak proceder, co podkreślają agenci ubezpieczeniowi, trwa naprawdę długo. Dlaczego?

- Problem wychodzi wtedy, gdy jest zdarzenie, stłuczka, wypadek. Ale i wtedy system - okazuje się - nie działa tak, jak należałoby się spodziewać - opowiada

Po tym, jak Katarzyna Oćwieja zapłaciła w biurze Ilony M. za polisę OC na swoje auto, okazało się, że jej auto jest nieubezpieczone i grozi jej kara 4 tys. zł. Wykupiła OC u innego pośrednika, a teraz zabiega o zwrot pobranych przez Ilonę M. pieniędzy.



że ten znalazł tańszą ofertę za niewiele ponad 700 zł, i to w towarzystwie ubezpieczeniowym, które u pana Piotra za takie ubezpieczenie, przy podanych danych - pojemności, miejscu zamieszkania i wielkości zniżek - życzyło sobie grubo ponad tysiąc złotych. Po chwili wszystko było jasne - polisę wystawiła pani Ilona. Innym razem do agenta trafiła klientka, właścicielka seata toledo z 2001 r. (pojemność 1900 ccm.) z polisą wystawioną na znacznie starszego seata arosa o pojemności 1000 ccm.

- Nieraz w naszym środowisku zastanawialiśmy się, co można zrobić, aby ukrócić praktyki stosowane przez panią Ilonę. Chcemy zgłosić jej przypadek do KNF - mówi. Sam się dziwi, że firmy ubezpieczeniowe skutecznie nie poradziły sobie z jej przypadkiem. - Kiedyś miała umowę z kilkoma towarzystwami, ale miała zalety w rozliczeniach i firmy podziękowały jej za współpracę. A tam, gdzie jeszcze figuruje jako agent, to dlatego, żeby nie komplikować spłaty. Ma natomiast zablokowany dostęp do sprzedaży. Tak mi mówił menedżer jednej z firm ubezpieczeniowych - opowiada.

Metoda Ilony

To, że agentka Ilona sprzedaje manipulowane, ryzykowne polisy OC, jest ustalone ponad wszelką wątpliwość. Gdzie jest korzyść z takiego działania i jak wygląda techniczna strona procedury? To wyjaśnił właśnie pan Piotr. - To bardzo

- Pesel, imię, nazwisko, numer rejestracyjny zawsze są prawidłowe. Numer WIN, w zależności od towarzystwa - prawidłowy lub zmieniony. Pozostałe dane są już dobierane tak, aby obniżyć cenę oferty - wyjaśnia pan Piotr. Zmieniane są miejscowości zamieszkania, wraz z kodem pocztowym - daleko od dużych miast, bo tam nalicza się tańsze OC. Zmieniany bywa nie tylko model samochodu, ale też i marka. Z rozeznania pana Piotra wynika, że pani Ilona, wypełniając wniosek o polisę dla klienta, zwykle zmienia dane kontaktowe, wstawiając adres, mail i telefon do swojego biura. - Wtedy propozycje odnowienia polis przychodzą do niej, a ona kontaktuje się z klientem - tłumaczy.

Kiedy agentka wystawi już taką opartą na nieprawdziwych danych, ale mniej kosztowną polisę, ściągając sobie taki plik w PDF, wrzuca do programu edytorskiego, gdzie dokonuje zmian danych na prawidłowe, takie, jakie widnieją w dowodzie rejestracyjnym. To ten dokument dostanie do rąk klient. To jest także moment, w którym ustala, ile na nim zarobi. Do kwoty wyliczonej dla auta o sfałszowanych danych (którą ewentualnie przeleje towarzystwu ubezpieczeniowemu) dopisuje swoją marżę i taką sumę wpisuje na wydrukowanym dokumencie. Kwota ta jest wyższa od wyliczonej przez towarzystwo ubezpieczeniowe, ale zdecydowanie niższa od oferty dostępnej na rynku, czyli u innych agentów w mieście. - I taką polisę drukuje

agent. - Znam przypadek, kiedy właściciel takiej lipnej polisy spowodował wypadek, a towarzystwo ubezpieczeniowe, mimo oczywistych niezgodności na polisie, wypłaciło poszkodowanemu odszkodowanie i nawet nie kazali klientowi dopłacić składki - opowiada pan Piotr. Zero reakcji, próby wyjaśnienia, skąd tak rażąco niezgodności. - O takich przypadkach moi koledzy informowali menedżerów firmy AXA i nikt tam się nie zainteresował sprawą - dodaje. Nie udało się o tym porozmawiać z przedstawicielami firmy także i mnie. Wielokrotne próby skontaktowania się z rzeczniczką prasową Grupy AXA spaliły na panewce.

Pani Ilona ma kilka sposobów, jak rozmawiać z klientami w sytuacjach kryzysowych. Zwykle tłumaczy rzecz nieporozumieniem, pomyłką, trudnościami w komunikacji z ubezpieczycielem. Czasem, gdy sytuacja jest trudniejsza - tak było, kiedy do jej biura wpadł menedżer jednego z towarzystw ubezpieczeniowych, wytykając niezgodność danych na polisie i różnicę w pobranych w kwotach oraz cenie polisy - ustępuje i oddaje pieniądze. To lepsze niż niepotrzebny szum. Po doniesieniu o podejrzeniu przestępstwa przez Katarzynę Oćwieję Ilona M. będzie musiała wszystko wyjaśnić prokuratorowi. - W tej sprawie wszczęte zostało śledztwo, zleciłmy szereg czynności policji - mówi prokurator Tomasz Czuliowski, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze.

Tekst i zdjęcie:
Sławomir Sadowski

Przy redakcyjnych telefonach dyżurował dziennikarz Henryk Stobiecki

Ciemności na ulicy Dolnośląskiej



Gorączka przedświątecznych zakupów i domowe porządki były zapewne główną przyczyną mniejszej niż w minionych tygodniach aktywności Czytelników „NJ”. Kilkanaście osób jednak telefonicznie, a nawet osobiście podczas wizyty w redakcji, zasygnalizowało nam dokuczliwe ich zdaniem sprawy, które drażnią, niepokoją i wymagają dziennikarskiej interwencji.

Jeleniogórzanin pan Janusz skarżył się na Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, który nie reaguje na prośby i ponaglenia lokatorów. Po kontroli i stwierdzeniu nieszczelności odcięto dopływ gazu w wielorodzinnym budynku przy ulicy Wolności 249. Teraz trzy rodziny znów mogą korzystać z „błękitnego” paliwa. Niestety, pozostałe cztery rodziny od ponad miesiąca nadal mają zakręcone gazowe kurki. - Administracja musi

dać gazownikom zlecenie, ale nic nie robi. Gdy powiedziałem, że o interwencję poproszę dziennikarzy z telewizji, to jeden z techników ZGKIM, pan Zbyszek, cynicznie i złośliwie kazał mi zadzwonić do TV Trwam i tylko tam poprosić o interwencję w naszej sprawie - mówi pan Janusz.

Pani Halina z Sokołowca ma sporo zastrzeżeń i uwag do działalności urzędników Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Świerzawie. Wkrótce wyjaśnimy, czy nasza Czytelniczka ma rację.

Grupa ciepliczanek zasygnalizowała, że niebezpiecznie jest na ulicy Sobieszowskiej. Ruch tutaj bardzo duży, kierowcy jeżdżą szybko, piesi mają problemy, gdyż brakuje chodnika i oznakowanych przejść. Mieszkańcy domów przy ulicy Dolnośląskiej mają podobne problemy. Ponadto na ruchliwej drodze wylotowej z Jeleniej

Góry w kierunku Wojcieszyc brakuje... oświetlenia ulicznego. Na ulicy Dolnośląskiej nie ma ani jednej latarni! W Miejskim Zarządzie Dróg i Mostów chcą pomóc, czekają na wniosek w tej sprawie, ale póki co, liczą na większe pieniądze z miejskiego budżetu na tego typu zadania, a także na środki unijne.

- To zdarzenie trwało najwyżej trzy minuty. W środę, 6 grudnia po godzinie 9, kierowcy PKS-u podałem paczuszkę z lekarstwami dla mojej chorej mamy. Gdy wróciłem do samochodu na parkingu, za wycieraczką znalazłem kartkę, że to strefa płatnego parkowania. Dlatego dzisiaj, w dniu kontroli, w jeleniogórskim biurze przy ulicy Piłsudskiego muszę zapłacić karę w kwocie 35 złotych lub 40 złotych w ciągu siedmiu dni - opowiadał pan Paweł. - Dlaczego przy dworcu autobusowym nie można zaparkować

prywatnego pojazdu na 5, 10 czy 15 minut? - pyta nasz Czytelnik i dodaje: - Często widzę, jak synowie i córki pomagają starszym wiekiem rodzicom lub sąsiadom „targać” do autobusu PKS lub odbierać z bagażnika grube i duże rozmiarowo walizy czy torby podróżne. Czy nie dałoby się jakoś rozwiązać tego problemu?

Ten sam pan Paweł ponarzekał też na zachowanie kierowcy z firmy transportowej i na sklep. Tydzień wcześniej za 2300 złotych kupił narożnik i szafę. Klient nie został, jak twierdzi, powiadomiony o dniu i godzinie dostawy. Meble zostały wyładowane i postawione przed posesją. Krytyczne uwagi i oceny pana Pawła, który jak najszybciej starał się przyjechać, spotkały się z obraźliwymi słowami.

Henryk Stobiecki

Zadzwoń do nas

W środę od godz. 10 do 14 czekamy na sygnały od Czytelników o tym, co drażni, niepokoi i wymaga dziennikarskiej interwencji

Tel. 75/64-24-485

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra

- 692 219 020

powiat lubański

- 694 792 203

powiat jeleniogórski

- 602 439 924

powiat lwówecki

- 694 792 203

powiat bolesławiecki

- 601 582 622

powiat zgorzelecki

- 694 792 203

powiat kamiennogórski

- 601 582 622

powiaty: jaworski i złotoryjski

- 694 792 203

- 601 543 538

redakcja

- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Brawa i gwizdy

Brawa dla...

Dyrekcji i pracowników Muzeum Karkonoskiego za znakomicie zorganizowany finał wystawy „Secesja w Jeleniej Górze”. Publiczność zachwycił przede wszystkim niezwykle interesujący wykład prof. Pawła Banasia na temat secesji jako zjawiska w sztuce europejskiej. Możliwość obejrzenia wystawy z towarzyszeniem wnikliwego komentarza oprowadzających również stanowiła o wartości zdarzenia.

(ika)

Niesłusznie oberwało się od nas w ubiegłym tygodniu Miejskiemu Zarządowi Dróg i Mostów w Jeleniej Górze za oznakowanie terenu wokół dworca PKP. Dzwoniący w tej sprawie do nas Czytelnicy nie mają racji. Oznakowanie jest prawidłowe, umożliwia ono bowiem nawrót autobusów MZK. Gwizdy prędzej należą się kierowcom, którzy niefrasobliwie pozostawiają auta w takich miejscach, że blokują przejazd pojazdem przewoźnika miejskiego. Na gwizd bardzo szybko zareagował dyrektor MZDIM, Norbert Łukaniuk, który jeszcze raz przyjrzał się organizacji ruchu wokół dworca i dokładnie wyjaśnił sytuację z dnia, kiedy posypały się mandaty dla właścicieli „porzuconych” aut.

Redakcja

„W jednym stali domku”...

- Szambo leci wprost do strumienia, ale czy kogoś to interesuje? - mieszkanka Czernicy zadzwoniła do redakcji z prośbą o interwencję.

Wskazany dom w Czernicy graniczy z pałacowym parkiem. Na parterze mieszka rodzina, którą pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej znają dobrze.

- Szambo to ja mam, gmina zrobiła nam kilka lat temu - mowa właściciela mieszkania na parterze przy pierwszym kontakcie trochę bełkotliwa, ale pan najwyraźniej ożywia się, kiedy rozpoznaje temat szamba. Prowadzi na tył domu i pokazuje w ziemi pokrywy od swojego szamba. Skwapliwie wskazuje nową rurę umocowaną na budynku, wychodzącą z budynku na piętrze i wpuszczoną w ziemię.

- Rura sąsiada, nie moja. Kiedy żyła starsza pani na piętrze, zawsze tak było. Rura do ziemi zamiast do szamba. Nowy sąsiad nową rurę w ziemię wpuścił. Takie to jego szambo - mężczyzna mieszkający na parterze przez płot pokazuje podwórko należące do sąsiada z góry. Po błocie biegają indyki. Cuchnie okropnie.

Właściciela mieszkania na piętrze tym razem nie zastałam. Pracuje do późnych godzin, jak wyjaśnia sąsiad. Niedziela będzie lepszym dniem na odwiedzinę. Do Czernicy wracam więc w niedzielę.

- Mam zgłoszenie, że rura z pana toalety prowadzi do ziemi zamiast do szamba - wyjaśniam powód wizyty. Mieszkanie na piętrze jak z innego świata. Ślady remontu widoczne na każdym kroku, czysto, jasno, pachnie nowością.

- Mieszkanie kupiłem rok temu. Nie było tu nic, ruina. Sam robię remont. Każdy zarobiony grosz w to wkładam - właściciel piętra otwarcie mówi o swojej sytuacji po rozwodzie, konieczności szybkiego zakupu kawałka miejsca do życia, inwestowaniu w mieszkanie krok po kroku, jak kolejne pensje pozwalają. Nie uchyla się przed odpowiedzialnością za zwlekanie z wybudowaniem szamba. Przyznaje wprost, że nową rurę odchodzącą z łazienki wprost do ziemi przy budynku zamontował:

- Nie wiem, dokąd rura prowadzi, nie sprawdzałem, nie ma śladu, żeby gdzieś szambo wybijało na podwórku. Teraz ziemia mokra. Wiosną dopiero rozkopię podwórko, sprawdzę rurę, szambo stare znajdę i podłączę albo nowe wybuduję - deklaruje - Nie byłoby problemu, gdyby sąsiad z parteru pozwolił mi się podłączyć pod jego szambo. Ale nie zgodził się. A przecież ja pracuję, dużo pracuję, w domu bywam niewiele, to i z toalety rzadko korzystam, a koszty opróżniania szamba dzieliłbym z sąsiadem - opowiada. Nie chce pogrążyć sąsiada z parteru, jak

tłumaczy, bo szkoda mu dzieci, sam ma córki, to mu szkoda. Ale powiedzieć musi. - Pijaństwo jest tu bez przerwy, ostatnio o mało chałupy nie spalił, dwa razy straż pożarną zwołałem. Teraz wkład do komina włożył, bo go przymusiłem. Ale jak tu mieszkam, nie widziałem, żeby sąsiad swoje szambo pom-



Rura biegnąca z muru w ziemię zamiast do szamba.

powal - teraz to właściciel piętra prowadzi mnie na tył domu i na podwórku pokazuje inną rurę, która w linii prostej od szamba sąsiada z parteru wychodzi spod ziemi wprost na ścieżkę oddzielającą podwórko od parku pałacu w Czernicy. Cuchnie okropnie.

- Co tu dużo mówić, szambo sąsiada do parku leci - mówi sąsiad z piętra. „W jednym stali domku”. Jeden na parterze. Drugi na piętrze.

- Gdybym wiedział, w jakie sąsiedztwo się pakuję, nie kupiłbym tu mieszkania - dopowiada sąsiad z piętra. - Ale nie jestem stąd. Nie znałem ludzi. Nie miałem dużych funduszy. Kupiłem. Remontuję krok po kroku. Szambo też zrobię. Ale naprawa dachu ważniejsza, bo zima idzie. A przecież sąsiad z parteru do dachu nie dołoży. Jemu woda na głowę nie będzie ciężka.

Tekst i zdjęcia: MPP

Pogrzeb pod kontrolą

Ciała tragicznie zmarłych dzieci: Oskara, Agnieszki i Dominika, spoczęły w minioną sobotę (9 grudnia) na cmentarzu komunalnym w Piechowicach. Kondukt żałobny eskortowała policja. To w obawie przed linczem ze strony mieszkańców. Na jaw wychodzą kolejne okoliczności zdarzenia, które wstrząsnęło miastem.

Dawno już w Piechowicach nie widziano tylu policjantów. Mundurowi zabezpieczali i ochraniali procesję, która przeszła od kościoła na teren cmentarza. Policjanci stali na każdym ze skrzyżowań, przez które szła procesja. Kilku z nich w cywilnych ubraniach szło w kondukcje żałobnym. Na pogrzeb przyszło około 200 osób. Była rodzina i bliscy dzieci, władze miasta, radni, dyrektorki szkoły, do której chodziły Agnieszka i Dominik, nauczyciele.

Skąd tak dużo policji? Funkcjonariusze obawiali się, że może dojść do zamieszek, gdyż mieszkańcy są mocno poruszeni tym, co się stało. 4-letni Oskar, 7-letnia Agnieszka i 8-letni Dominik zginęli w nocy z soboty na niedzielę (2 na 3 grudnia) w pożarze. Byli zamknięci w swoim pokoju i nie mogli się z niego wydostać, bo ktoś wymontował klamkę z okna. Matki w tym czasie nie było w domu. Przyszła w momencie, gdy trwała akcja gaszenia pożaru.

W ubiegłym tygodniu przeprowadzono sekcję zwłok dzieci. Pro-



Kondukt żałobny eskortowała policja.

kuratura Rejonowa w Jeleniej Górze nie ujawnia wyników. Jak się dowiedzieliśmy nieoficjalnie, przyczyną śmierci było uduszenie dymem. Przypomnijmy, prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania zagrożenia życia i zdrowia wielu osób, którego skutkiem była śmierć 3 osób (wspomnianych dzieci). Śledztwo prowadzone jest w sprawie, nikomu nie przedstawiono zarzutów. Prokuratura bada postawę matki, ale i sąsiadów, a także, czy opieka

społeczna sprawowała należytą pieczę nad rodziną.

Formalnie rodzina ta nie była objęta opieką, gdyż matka o to nie poprosiła. Z jednej strony, nie zapłaciła rachunków i w mieszkaniu odcięto prąd, z drugiej - nie złożyła wniosku na kontynuację wsparcia z programu Rodzina 500 plus. Pracownicy socjalne zainteresowały się losem dzieci, gdyż w ostatnim czasie nie chodziły one do szkoły. W tygodniu poprzedzającym zdarzenie przedstawicielki MOPS-u trzy razy były w tym mieszkaniu.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się też, co zeznała matka w prokuraturze. Powiedziała, że tej nocy nie było jej w domu, gdyż wyszła na cmentarz zbierać złom i po świeczki, żeby w domu było jasno, bo nie mieli prądu. Nazajutrz po zdarzeniu pod domem ktoś znalazł plecak ze świeczkami. Mieszkańcy jednak nie wierzą w wersję matki. - Ten plecak został przducony, nie było go wcześniej - twierdzi jedna z kobiet, która skontaktowała się z nami. Ludzie uważają, że celowo został podłożony, by uwiarygodnić

wersję kobiety. Sąsiedzi zabezpieczyli plecak i przekazali policji.

Mimo wciąż gorących nastrojów w Piechowicach, pogrzeb dzieci przebiegł spokojnie. Nie doszło do zamieszek ani nawet drobnych incydentów. Proboszcz miejscowej parafii, ksiądz Ryszard Soroka, który odprawiał mszę pożegnalną, zaapelował do licznie przybyłych o to, by nie komentować tej sprawy i nie oceniać nikogo przed jej wyjaśnieniem. Dodął, że wyjaśnieniem zajmują się odpowiednie instytucje.

Tekst i zdjęcie: (OBE)

Na marginesie

JELEŃ GÓRA

Tragiczny skutek miała kłótnia dwóch Ukraińców, mieszkających w jeleniogórskich bursie. Do awantury między 48-latkami i 28-latkami doszło późnym wieczorem 3 grudnia. W pewnym momencie starszy z mężczyzn ugodził młodszego nożem. Niestety, ze skutkiem śmiertelnym. Sprawca w momencie zatrzymania miał 2 promile alkoholu w organizmie. Grozi mu dożywocie. Jak się okazało w toku postępowania prokuratorskiego, mężczyzna także na Ukrainie w podobnych okolicznościach zabił uczestnika kłótni.

Policjanci zatrzymali sprawcę rozbójniczej kradzieży, do jakiej doszło w końcu listopada, w jeleniogórskim parku. Do nastolatka, który przechodził przez park z telefonem komórkowym w ręku, podjechał na rowerze mężczyzna z chustą na twarzy. Uderzył chłopaka kilka

razy w twarz i zabrał mu telefon oraz powerbank. Sprawcą okazał się 19-latek, do którego policjanci dotarli, analizując monitoring. Znalazł u niego skradzione przedmioty. Trafił do aresztu, grozi mu do 12 lat pozbawienia wolności.

Srogiej zimy spodziewa się chyba 38-letni mężczyzna z Polkowic, który ukradł ze sklepu 17 czapek i 5 par rękawiczek. Właściciel wycenił straty na kwotę ok 2500 zł. Policjanci namierzili złodzieja dzięki analizie zapisu monitoringu i zeznaniom świadków. Został zatrzymany; grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

Niszczenie cudzego mienia wybrał jako sposób na odreagowanie stresów 38-letni jeleniogórzanin. Zdemolował zaparkowane auto - kamieniem wybił szybę i wyrwał wycieraczkę, powodując straty rzędu 2,5 tys. zł. Demolkę zauważył właściciel pojazdu, który poinformował patrolujących okolice policjanta i strażnika miejskiego. Funkcjonariusze ujęli sprawcę, który tłumaczył swoje postępowanie własnie odreagowywaniem problemów. Grozi mu do 5 lat więzienia.

BOGATYNIA

Policjanci zatrzymali 35-letniego mężczyznę, mieszkańca Bogatyni, który ukrywał się, by uniknąć kary pozbawienia wolności. W czasie zatrzymania uwagę funkcjonariuszy zwróciły stojące na przydomowym parkingu samochodu skoda superb oraz ford transit o wartości około 100 tysięcy złotych. Okazało się, że zostały skradzione w Niemczech. Poszukiwany po zatrzymaniu trafił do policyjnego aresztu, a następnie do więzienia. Odpowie jeszcze za paserstwo pojazdów, za co grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

KAMIENNA GÓRA

Jednego dnia przedłużacze elektryczne, a następnego wkrętarko-wiertarkę ukradł z marketu budowlanego 51-letni mieszkaniec powiatu kamiennogórskiego. Policjanci ustalili jego tożsamość dzięki zapisom monitoringu sklepowego i miejskiego. Gdy wkroczył do mieszkania sprawcy, okazało się, że do zarzutów dotyczących kradzieży w sklepie dojdzie też zarzut kradzieży prądu. Funkcjonariusze odkryli nielegalne przyłącze elektryczne.

LUBAŃ

35 metrów kabla teletechnicznego wykopał i ukradł 19-latek, mieszkaniec okolic Lubania. Kabel był elementem infrastruktury kolejowej. PKP straty wyceniło na 1140 zł. Kradzież spowodowała uciążliwą przerwę w łączności zawiadowczej i korespondencyjnej, co przesądza o kwalifikacji czynu - zatrzymany przez policję sprawca będzie odpowiadał nie za zwykłą kradzież, ale za art. 254a sankcjonującego niszczenie lub kradzież elementów infrastruktury sieciowej, za co grozi do 8 lat więzienia.

Legniccy policjanci z prewencji, pełniący służbę na terenie Lubania, zatrzymali 37 latka, u którego znaleźli pakuneczek z metamfetaminą, w ilości pozwalającej przygotować 33 porcje. Przy okazji wyszło, że mężczyzna (mieszkaniec Lubania) jest poszukiwany do odbycia kary więzienia. Trafił do aresztu.

LWÓWEK ŚLĄSKI

Magazyn produktów firmowanych podobionymi znakami towarowymi zlikwidowali lwóweccy policjanci.

Podejrzenia funkcjonariuszy wydziału kryminalnego do zwalczania przestępczości gospodarczej wzbudziły oferty sprzedaży rzekomo markowych ubrań i perfum w bardzo niskiej cenie. Okazało się, że oferty sprzedaży podobionych produktów na portalach aukcyjnych wystawiane były z adresu w okolicach Lwówka. Przeszukanie potwierdziło te ustalenia - zabezpieczono znaczne ilości ubrań i perfum z podobionymi znakami towarowymi znanych firm. Zatrzymano także 37-letnią kobietę, która zajmowała się sprzedażą. Wartość strat wstępnie oszacowano na sumę 40 000 złotych.

ZGORZELEC

Prawie 3,5 promila alkoholu w wydechym powietrzu miał 58-letni mieszkaniec Zgorzelca, który nie zapanował nad pojazdem i w Jędrzychowicach wjechał do rowu. Policjantów wezwali mieszkańcy. Funkcjonariusze nie tylko ustalili stan nietrzeźwości kierowcy, ale także fakt, że nie powinien prowadzić żadnych pojazdów, bo został ukarany dożywotnim zakazem. Grozi mu do 5 lat więzienia.

(mal)

Okiem Kubka

**NIEPOKOJĄCE
PYTANIA**

Małgorzata HILLAR: „Utwory zebrane” - w wierszu pod tytułem **ONA** przygląda się dziewczynie. W co ubrana, od kapelusza po szpilki. Jak się porusza - kręcąc pośladkami. Wiersz kończy celną puentą: **CZY ONA MYŚLI?**



Ludzie w codziennych życiowych sytuacjach. Z pewnością nie wszyscy, ale wielu właśnie tak się zachowuje.

Poranna i wieczorna toaleta. Te same czynności, jak rytuał, powtarzane od lat. Panowie - krótko i szybko. Panie - długo i z namaszczeniem. Zaspianymi oczami patrzenie w lustro. Ani krzty myśli. - Widzisz siebie...?

Przy stole. Potrawy spożywane zachłannie, żute i polykane z trudem - jakby z obrzydzeniem. W milczeniu albo wypowiedziane pojedyncze słowa. Nawet nie patrzysz na talerz. - Wiesz, co jesz i komu zawdzięczasz, co masz przed sobą na stole...?

Przy robieniu zakupów. Oczy szeroko otwarte. Trudno ogarnąć nadmiar wszelakiego towaru. Ręce sprawnie zgarniają z półki i ładują do wózka. Dobrze być z dzieckiem: Ono sprytniejsze i bardziej spostrzegawcze. Szybciej wózek będzie pełny. Nie przychodzi do głowy: - Po co tego wszystkiego aż tyle...?

Przed telewizorem. Operowanie bez przerwy pilotem. Szukanie nie wiadomo czego. Rozum wyłączony. Tylko obrazy przesuwają się przed oczami. Reklamowany towar zarejestruje mózg. A na zakupach ręce same sięgną po niego. - Ulegasz pokusie...?

Przy komputerze, w Internecie. Ekscytowanie się ulubionymi, pikantnymi oraz obraźliwymi wpisami. Całymi godzinami. Kto, komu i jak dowalił. Później używanie tych samych epitetów w kontaktach z ludźmi. W luźnej rozmowie i w kłótni. W pracy, w rodzinie. - Wiesz, czyje powtarzasz słowa...?

I tak we wszystkich niemal życiowych sytuacjach. Rzadko kto refleksyjnie przeżywa, co w nim czy wokół niego się dzieje. Pisałem o tym wiele razy. Zachęcałem do krytycznego dumania nad tym, co oglądasz i czytasz. Do dawania zawsze szczerzej odpowiedzi na stawiane pytania. - Robisz to...?

A właśnie pełna świadomość powinna towarzyszyć wszystkiemu, czego człowiek doświadcza. Nawet najdrobniejszej czynności. Ruch ręką. Rzucone spojrzenie. Odruch zniecierpliwienia. - Słyszysz, widział, czujesz swoje myśli...?

Ludzie - tak wobec swoich, jak i wobec obcych - grają różne role. Najczęściej całkiem nieświadomie naśladują zachowania oraz powtarzają usłyszane powiedzonka postaci oglądanych w telewizji. W serialach i w reklamach. - To jesteś Ty czy też stoisz się w cudze piórka...?

Reasumując. Spoglądasz w lustro. Zasiadasz do stołu. Przed telewizorem. Przy komputerze. Na ulicy. Na boisku. W pracy. W szkole. W sklepie przy zakupach...

W rozmowie. Przysłuchujesz się. Mówisz. W gronie bliskich. Wśród obcych. W kościele na modlitwie...

Kiedy się śmiejesz albo złościsz z jakiegoś powodu. Gdy się kładziesz spać. Gdziekolwiek jesteś, cokolwiek robisz...

- Myślisz, Czytelniku...?

KUBEK

Znaleźli sposób na walkę ze smogiem?

Zakaz spalania węgla brunatnego, wszelkiego rodzaju mułów i flotów oraz innego paliwa najgorszej jakości będzie już wkrótce obowiązywał na Dolnym Śląsku. - Jestem przekonany, że poradzimy sobie w ten sposób ze smogiem - powiedział marszałek dolnośląski Cezary Przybylski.

Sejmik Województwa Dolnośląskiego przyjął niedawno pakiet tzw. uchwał antysmogowych. Jedna dotyczy miasta Wrocław, druga - pozostałej części Dolnego Śląska, a trzecia - miejscowości uzdrowiskowych.

Co z nich wynika? W skrócie, że od 1 lipca 2018 r. wejdzie w życie zakaz stosowania najgorszej jakości paliw stałych: węgla brunatnego oraz paliw stałych produkowanych z wykorzystaniem tego węgla, węgla kamiennego w postaci sypkiej o ziarnieniu poniżej 3 mm, mułów i flotokonzentratów węglowych oraz mieszanek produkowanych z ich wykorzystaniem, biomasy stałej o wilgotności w stanie roboczym powyżej 20 procent. Te zapisy są we wszystkich trzech uchwałach.

Dla miejscowości uzdrowiskowych obostrzenia są większe: tam będzie obowiązywał całkowity zakaz palenia paliwami stałymi. Zgodnie z nowymi przepisami, na Dolnym Śląsku stopniowo będą likwidowane piece na węgiel. Zakaz ich montowania obowiązywałby także od lipca 2018 r. Po 1 lipca 2024 roku mają zniknąć



Czy nowe uchwały spowodują zmniejszenie niskiej emisji? Czas pokaże.

istniejące instalacje na paliwa stałe, które nie spełniają wymogów niskoemisyjnych, a cztery lata później - kolejne instalacje. Podobnie będzie we Wrocławiu. Zamierzenia są takie, że w ciągu 10 lat z Wrocławia mają zniknąć stare piece węglowe, a te najbardziej trujące powinny zostać zlikwidowane do 2024 r.

Po ponad roku prac eksperckich i prowadzonych w całym regionie konsultacjach społecznych przedstawiliśmy konkretny plan walki ze smogiem. Wyeliminujemy najgorsze paliwa węglowe i stopniowo będziemy rezygnować z niskoklasowych instalacji grzewczych - powiedział marszałek dolnośląski Cezary Przybylski. - Ważny był dla nas kompromis i wysłuchanie głosów różnych grup społecznych, w tym ekologów i mieszkańców regionu.

I choć samorządowcy przyznają, że w skutecznej walce ze smogiem potrzebne będą jeszcze wsparcie rządowe i samorządowe, to marszałek jest przekonany, że w najbliższych latach problem smogu będzie się zmniejszał. - Powinniśmy to odczuć już po 1 lipca 2018 roku, a szczególnie - po 1 lipca 2024 roku - podsumował.

**Tekst i zdjęcie:
(ROB)**

Ruszył proces w sprawie sprowadzenia leczniczej marihuany

Przed Sądem Okręgowym w Jeleniej Górze rozpoczął się proces przeciwko Jakubowi Gajewskiemu oraz Ewie i Dariuszowi Dołeckim. Oskarżeni są o przewiezienie do Polski tzw. leczniczej marihuany, by ratować swoich bliskich. - To skandal. To powinno się puszczać ludziom, by pokazać, jak obywatele nie powinni być niszczeni - mówił poseł na Sejm RP oraz muzyk Piotr „Liroy” Marzec, który pojawił się w sądzie.

Sprawa ciągnie się od 2015 roku. Dołeccy sprowadzili do Polski 1,2 litra substancji na bazie marihuany dla chorującej matki pana Dariusza. Zdaniem wielu specjalistów, specyfik ten pomaga w zaawansowanych stadiach nowotworów. Zmniejsza ból. Małżeństwo zostało zatrzymane podczas kontroli Straży Granicznej. Spędzili 3 miesiące w areszcie. Wyszli dopiero po wpłaceniu 50 tysięcy złotych kaucji, już po śmierci matki pana Dariusza. Z kolei Jakub Gajewski odpowiada za to, że zakupił w Ho-

landii 255 mililitrów oleju z konopi, który miał dostarczyć ciężko choremu członkowi rodziny.

- Olej był użyty w celach medycznych, dla ratowania zdrowia i życia bliskich, co zostało wykazane

w drodze śledztwa - powiedział przed wejściem na salę rozpraw Jakub Gajewski. - Ekspertyzy biegłych potwierdziły, że ten środek ma właściwości lecznicze. Liczymy, że sąd weźmie to pod uwagę.

Dodał, że na salę wchodzi z podniesioną głową. - Nie jesteśmy przestępcami czy zbrodniarzami, ale ludźmi, którzy chcą pomóc innym - tłumaczył.

- Pana Dołeckiego prokuratura łaskawie zwolniła z aresztu, by mógł uczestniczyć w pogrzebie matki. To powinno się pokazywać ludziom codziennie jako przykład, jak obywatele nie powinni być niszczeni - mówi poseł Piotr „Liroy” Marzec, który od początku wspierał oskarżonych.

- Ta sprawa może się przyczynić do orzecznictwa w innych tego typu sprawach, ale nie wydaje mi się, żeby w przyszłości było ich dużo - dodał „Liroy”. Dlaczego? - Od 1 listopada weszła w życie ustawa, w myśl której pacjent nie może być karany za to, że leczy się konopiami.

Oskarżonym grozi od 3 do 15 lat więzienia. Jakub Gajewski powiedział, że liczy na nadzwyczajne złagodzenie kary. - Mam nadzieję, że sąd odstąpi od kary więzienia - dodał.

(ROB)



Ewa i Dariusz Dołeccy oraz Jakub Gajewski w ubiegłym tygodniu zeznawali przed jeleniogórskim sądem.

REKLAMA I PROMOCJA

EURO 90 TRAVEL
MARNY CENOWANIE

GRABOWSKIEGO 2/2
TEL 75 7675090 LUB 7675080
www.euro90-travel.pl
euro90@euro90-travel.pl

RAINBOW TOURS - LATO 2018 - DODATKOWE BONUSY
Zima 2017/18 - Super Rejsy po 5 Wyspach Kanaryjskich, samolot, statek 7 dni z ALL, polski pilot, ubezpieczenie, cena od 2199 PLN - last minute - grudzień, wylot z Wrocławia.
Wczasy: Europa, Azja, Afryka, Ameryka Południowa i Karaiby
Nowość: bezpośrednio lot z Polski do Panamy, Brazylii, Dominikany, Meksyku, Kuby
Wycieczki: Wietnam, Laos, Kambodża, Tajlandia oraz Indonezja: Bali, Jawa, Celebes, Sri Lanka + Malediwy, Kenia i Tanzania oraz wiele innych.

RAINBOW TOURS - LATO 2018 - DODATKOWE BONUSY
- GWARANCJA BEZPŁATNEJ ZMIANY REZERWACJI „KOMFORT” - można zmienić swoje plany urlopowe nawet do 30 dni przed wyjazdem całkiem za darmo.
- WYBÓR MIEJSCA W SAMOLOCIE - już od 3 zł/osobę.
- ZALICZKA - tylko 25%.
- UBEZPIECZENIE OD REZYGNACJI - T.U. EUROPA już od 20 zł/os
TYLKO DO 12.12.2017 gwarantujemy największy wybór ofert i najlepsze ceny

ITAKA ZANZIBAR Z WROCŁAWIA JUŻ OD 7 STYCZNIA 2018!!!

U Nas zapłacisz kartą

USŁUGI

EXPRESS CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki meblowej, 781-88-36-88. K1343-G

REMONTOWO- budowlane, nowoczesne technologie zabudowy G-K, zabudowy LED gładzie bezpyłowe metodą natryskową- konkurencyjne ceny, 570-979-788. K1555-G

PRACA

ZATRUDNIĘ kierowcę, młodego, pojętnego- wykształcenie średnie, 886-666-896. K1554-G

Pierwsi kandydaci do tytułu „Człowieka Roku”

Cały czas czekamy na zgłoszenia do tytułu „Człowieka Roku 2017”. Szukamy ludzi którzy wyróżniają się z tłumu. Osób z charyzmą, pasją, liderów swoich lokalnych społeczności, działających na rzecz innych. Zarażających swoją dobrą energią wszystkich naokoło, inspirujących innych do aktywności.

Człowiekiem Roku może zostać działacz społeczny, lekarz, prawnik, nauczyciel, ksiądz, menedżer a nawet osoba niebędąca aktywną zawodowo. Ma się jednak wyróżniać w swoim regionie. Przywracać wiarę w ideały i sens działania. Symbolem tych wyborów jest Krzysztof Górski, czyli nagroda główna. Minerale szlachetny, piękny, przyciągający uwagę i zachwyt innych. Kumulujący i oddający dobrą energię - skarb naszego regionu.

Teraz jest czas na zgłoszenia kandydatów. Jeżeli zgłoszenia chce dokonać pojedyncza osoba, powinna ona przekonać do tego dodatkowych dziewięć osób, tak aby pod zgłoszeniem widniało dziesięć podpisów (imię i nazwisko oraz kontakt telefoniczny) - co nie powinno być zbyt trudnym zadaniem, kiedy dotyczy ono prawdziwego lidera danego środowiska. Kandydatów mogą także zgłaszać reprezentanci organizacji, fundacji, stowarzyszeń, samorządów, zgromadzeń religijnych. O wskazaniu swoich faworytów zostaną poproszeni także nasi laureaci z poprzednich lat. Kandydatów można zgłaszać listownie bądź mailowo (konkurs@nj24.pl). Prosimy podać nie tylko imię i nazwisko kandydata, ale napisać również krótkie uzasadnienie takiego wyboru.

Na zgłoszenia czekamy jedynie do 26 grudnia, tak więc czasu jest niewiele.

Uwaga!

Bardzo ważna zmiana przy głosowaniu

Głosować mogą Państwo za pomocą oryginalnego kuponu wyciętego z gazety lub numeru sms przypisanego danemu kandydatowi. W tej edycji postanowiliśmy dodatkowo premiować głosowanie za pomocą gazetowych kuponów, gdyż nie ulega wątpliwości, że głosowanie tą drogą wymaga dużo większego zaangażowania ze strony naszych Czytelników. Dlatego każdy głos, oddany za pomocą kuponu, będzie miał siłę aż dwóch sms-ów. Czyli za głos oddany na kuponie kandydatowi przyznajemy 2 pkt, za pomocą sms - 1 pkt.

Na kuponie wyciętym z tygodnika możemy wpisać nazwisko kandydata lub tylko numer przypisany danemu kandydatowi. Każdy kupon ma swój termin ważności. I przypominamy, że każdy głos oddany na kuponie ma siłę 2 punktów. Głosowanie za pomocą sms jest już otwarte i będzie trwać do 26 stycznia 2018 roku, tylko do godz. 12.00 w południe.

SMS na Człowieka Roku wysyłamy na numer 72150 o treści: CR (z numerem przypisanym danemu kandydatowi), czyli np. CR44

Wielkość liter w treści SMS nie ma znaczenia, ale nie stosujemy spacji. Koszt jednego SMS-a to 2,46 zł brutto. Jeden wysłany sms to 1 pkt dla danego kandydata.

Nie ma żadnych ograniczeń co do ilości oddanych głosów, zarówno za pośrednictwem kuponów, jak i sms-ów przez jednego czytelnika.

Pierwsze zgłoszenia:



MIROSŁAW GARBOWSKI: CR1

Prezes Jeleniogorskiej Spółdzielni Mieszkaniowej od 2012 roku, ale ze spółdzielnią jest związany praktycznie całe swoje życie zawodowe. JSM to w tej

chwili jedna z najlepiej zarządzanych wspólnot mieszkaniowych w Polsce. Największe przedsięwzięcie, termomodernizacja budynków, zostało już zrealizowane w 90 procentach, a dodatkowo spółdzielnia otrzymała unijną dotację na ten cel w wysokości 2 milionów złotych. Warto też wyliczyć inne sukcesy JSM-ki, jak zastąpienie niemal we wszystkich mieszkaniach gazowych junkersów ciepłą wodą z sieci. Na początku zadania było junkersów w mieszkaniach aż 6 tysięcy, teraz zostało jedynie 200. Spółdzielnia wspiera także nowatorskie, jak na polskie warunki, rozwiązania - windy doprowadzone do poziomu chodnika, co likwiduje wszystkie ograniczenia dla niepełnosprawnych czy zamontowanie ogniw fotowoltaicznych na dwóch budynkach o mocy 10 i 12 KW.



RADOSŁAW JĘCEK: CR2

Burmistrz Karpacza, miasta, które rozwija się bardzo dynamicznie, co potwierdzają wyróżnienia w różnego rodzaju rankingach. Po raz drugi z rzędu Karpacz zwyciężył w Rankingu Zrównoważonego

Rozwoju Jednostek Samorządu Terytorialnego. O miejscu w rankingu decydują osiągnięcia gmin w trzech obszarach: społecznym, gospodarczym i w dziedzinie ochrony środowiska. Karpacz był pierwszy w 2017 i 2016, a drugi w 2015 roku. To nie wszystko: wódrarz ściągnął do kierowanego przez siebie miasta (do Hotelu Gołębiowski) prestiżową imprezę pn. Forum Przemysłowe, w której uczestniczą czołowi polscy politycy, przedsiębiorcy oraz ekonomiści. Udało mu się też „odkręcić” dość zawiłą sytuację stadionu miejskiego. Obiekt wrócił do miasta i wkrótce rozpocznie się jego gruntowna modernizacja. Duża w tym zasługa R. Jęcką, który osobiście zabiegał o objęcie patronatem tej inwestycji przez Polski Związek Lekkiej Atletyki i pozyskał środki z Ministerstwa Sportu (7 mln złotych). Ale są też sukcesy w drobnych sprawach, niby prostych, ale nierealizowanych przez lata. Za taką można uznać uruchomienie połączenia autobusowego Karpacza ze Szklarską Porębą. Osiągnięcia te są tym cenniejsze, jeśli weźmie się pod uwagę, że R. Jęcek nie należy do żadnej partii politycznej.



JÓZEF LIEBERSBACH: CR3

Jeleniogorski społecznik, wizjoner, realizator akcji charytatywnych i nowatorskich projektów muzycznych. Człowiek o ogromnym sercu i wrażliwości na innych.

Doktor klimatologii, były pracownik Uniwersytetu Wrocławskiego, jeleniogorski społecznik. Pomysłodawca i realizator wielu akcji charytatywnych z TPD na rzecz dzieci i osób potrzebujących pomocy (znakami są skarbonki, które osobiście rozmieszcza w wielu jeleniogorskich firmach i punktach usługowych). Autor Programu Pomocy Wzajemnej „Działanie Chleba”, który prowadzi w Muzycznym Radiu od 24 lat. Wizjoner, który swoje nowatorskie projekty realizuje z sukcesem, choćby zdobycie środków i osób wspierających miało trwać lat kilka! Pomysłodawca dwóch oryginalnych projektów muzycznych: utworu „Symfonia pogody” w styczniu 2014 roku, skomponowanej przez Romana Samostrokova na podstawie zapisu parametrów pogody w Jeleniej Górze, zebranego

przez Józefa Liebersbacha i przełożonego na zapis nutowy. Ostatni pomysł jeleniogorskiego społecznika i wizjonera polegał na opracowaniu metody muzycznego obrazowania poezji, wykorzystując dźwięk głosek w wierszach C. K. Norwida i K. Pichlaka. Koncert 2 grudnia 2017 roku, podczas którego po raz pierwszy na świecie zabrzmiała tak zobrazowana „Muzyka poezji” w kompozycjach Romana Samostrokova, spotkał się z ogromnym uznaniem publiczności.



KRYSTYNA PISARSKA: CR4

Pomysłodawczyni i koordynatorka Wędrownego Przeglądu Piosenki „Polana” (zrealizowała już siedem edycji festiwalu!), społecznik. Kobieta „mrówczej pracy u podstaw” i wielkiej

wrażliwości na drugiego człowieka. Pasjonatka fotografii.

Wrocławianka, z miłości do gór 27 lat temu porzuciła rodzinny Wrocław i zamieszkała w Rudawach Janowickich. Od 15 lat prowadzi świetlicę wiejską „Rudawy” w Janowicach Wielkich, gdzie zrealizowała ponad 30 dużych projektów, zdobywając na nie fundusze z zewnątrz. Jest prezesem Stowarzyszenia Góry Szalonych Możliwości. Pomysłodawczyni i realizatorka wielu akcji integrujących różne pokolenia mieszkańców Janowic Wielkich.



JACEK POTOCKI: CR5

Doktor habilitowany i profesor Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu na Wydziale Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze. Od września 2017 pełni funkcję Prezesa Zarządu Głównego

PTTK, ale w samej organizacji działa już od ponad 40 lat. Przewodnik sudecki, a przede wszystkim miłośnik gór i turystyki górskiej, społecznik działający na rzecz ochrony przyrody. Znany bohemoofil, który nie tylko doskonale zna historię, kulturę, walory turystyczne, ale także swobodnie posługuje się językiem naszych południowych sąsiadów. Wie, jak unowocześnić i przystosować do nowych wyzwań PTTK. Człowiek prawy, z ogromną wiedzą, wizją i pasją działania.



MAJA ŁABAZIEWICZ: CR6

„Druhna Maja (bo tak ją nazywamy), harcmistrzyni, komendantka Hufca Karkonoskiego działającego na terenie Jeleniej Góry i okolic, wielokrotna drużynowa, od niedawna nauczycielka matematyki,

a przy tym po prostu dobry człowiek. Doskonale spełnia wymagania jakie stawia ten plebiscyt, zdecydowanie jest liderką lokalnej społeczności, jaką jest Związek Harcerstwa Polskiego w naszym mieście i nie tylko. Druhna Maja jest komendantką Hufca od 7 lat. W trakcie jej kadencji nastąpił wzrost liczebności harcerzy w Jeleniej Górze (w Hufcu Karkonoskim jest nas około 400 członków). W minionych latach Hufiec przeniósł swoją bazę obozową do Białogóry, która z roku na rok działa coraz sprawniej. Hufiec przeniósł także swój magazyn w nowe, większe miejsce, zmienił

nowiny nj24.pl
jeleniogorskie

Głosuję na:

Nazwisko i imię głosującego:

Kupon nie służy do tworzenia zbioru danych osobowych i ich przetwarzania

Ważny do 18.12.2017 r.

CZŁOWIEK ROKU 2017

również swoją siedzibę, co pozwala nam na prowadzenie świetlicy środowiskowej i przeprowadzenie wielu zbiorów drużyn w przystępniejszych warunkach. Podczas kadencji drużyny Mai aktywnie działamy, realizując projekty miejskie i ministerialne. Ponadto obecność drużyny Mai to przede wszystkim atmosfera nie do podrobienia, drużyna zawsze wszystkich wysłucha, wyrazi swoją opinię, pomoże w ciężkiej sytuacji, czy to harcerskiej, czy życiowej. Jej pogoda ducha i uśmiech są nieodłącznymi elementami każdego spotkania.” - To zgłoszenie wsparło aż 17 osób!

Z ostatniej chwili!

W poniedziałek, tuż przed oddaniem gazety do druku, napłynęły kolejne cztery zgłoszenia. W tej chwili podajemy jedynie nazwiska i funkcje, więcej za tydzień. Jednakże na tych kandydatów już także można głosować.



JENS KRUGER: CR7

Z zawodu biznesmen (szef Jelenia Plast), ale całym sercem społecznik, człowiek, który nigdy nie odmawia potrzebującym. Czasem buja w obłokach, ale tylko dlatego, że jego pasją jest pilotaż samolotów.



ARTUR ZYCH: CR8

Burmistrz Wlenia, zaangażowany samorządowiec, walczący o interesy gminy i regionu ponad podziałami politycznymi.



GRAŻYNA MALCZUK: CR9

Kanclerz Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej w Jeleniej Górze, skuteczny menedżer zabiegający o rozbudowę bazy uczelni.



KONRAD SIKORA: CR10

Przewodniczący Rady Miejskiej w Jeleniej Górze, przez lata był prezesem Spółdzielni Socjalnej „Patron”, aktywizującej zawodowo m.in. osoby wykluczone zawodowo. Trener sztuki walki aikido.

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

Pierwsi plebiscytowi kandydaci

Jest już pierwsza lista nominowanych w 43. redakcyjnym plebiscycie „NJ” na najpopularniejszych - najlepszych, sportowców i trenerów z klubów regionu jeleniogórskiego w 2017 roku. Nazwisk pretendentów do tytułu NAJ stale przybywa. Zgodnie z zapowiedzią prezentujemy pierwszych plebiscytowych faworytów kibiców i klubów. Za tydzień kolejne nazwiska.

Trener koordynator saneczkarstwa lodowego na Dolnym Śląsku, szkoleniowiec współpracujący z kadrami narodowymi Polski, trener SMS-u w Karpaczu, Przemysław Pochłód zaproponował ośmiu zawodników i czterech trenerów. Dwójka saneczkowa z MKS Karkonosze Sporty Zimowe Jelenia Góra i Śnieżki Karpacz, **Wojciech Chmielewski** i **Jakub Kowalewski** - SMS o treści **SP1** - to młodzieżowi mistrzowie świata, członkowie kadry olimpijskiej Pjongczang 2018. Wojtek uczestniczy w programie Team 100 Polskiej Fundacji Narodowej oraz Ministerstwa Sportu i Turystyki. Do kadry na zimowe igrzyska w Korei należy srebrny medalista mistrzostw Polski mężczyzn **Mateusz Sochowicz** (KS Śnieżka/AZS AWF Katarowice) - SMS o treści **SP2**. W kadrze Pjongczang jest też dwukrotny olimpijczyk, wielokrotny mistrz Polski **Maciej Kurowski** (Śnieżka Karpacz) - SMS o treści **SP3**. Kolejnym kandydatem jest **Kacper Tarnawski** (MKS Karkonosze SZ JG) - SMS o treści **SP4**. To olimpijczyk młodzieżowych igrzysk YOG, medalista krajowego czempionatu seniorów. Saneczkarka z MKS Karkonosze SZ JG **Klaudia Domaradzka** - SMS o treści **SP5** może pochwalić się złotym i srebrnym medalem mistrzostw Pol-

ski kobiet. Saneczkowa dwójka z klubu w Karpaczu, **Artur Petyniak** i **Adam Wanielista** - SMS o treści **SP6** - to medaliści krajowej rywalizacji seniorów. Do drugiej plebiscytowej grupy Przemysław Pochłód zaproponował trenerów z MKS Karkonosze SZ JG, **Roberta Dobrowolskiego** - SMS o treści **TR1**, **Monikę Pawlak-Warzybok** - SMS o treści **TR2** i **Sylwestra Poniatowskiego** - SMS o treści **TR3** oraz trenera ze Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Karpaczu **Tomasza Koźmierowskiego** - SMS o treści **TR4**. Edward Michalczyk zgłosił szczytności KPR-u Jelenia Góra. W tym sezonie w drużynie z Superligi wyróżnia się rozgrywająca **Aleksandra Tomczyk** - SMS o treści **SP7**. Zawodniczka z rocznika 1994 zdobyła najwięcej bramek, ma też na koncie sporo asyst. Plebiscytową faworytką naszego Czytelnika jest też 18-letnia rozgrywająca KPR-u, **Agata Skowrońska** - SMS o treści **SP8**. Jako bramkostrzelna szczytności ma duże zasługi w zdobyciu przez juniorki KPR-u tytułu mistrzyń Dolnego Śląska. Agata rozgrywa dobre mecze w Superlidze. **Rafał Kusto** (UKS Orka Lubań) - SMS o treści **SP9** - to utalentowany pływak, który w Izraelu wywalczył w tym roku brązowy medal w mistrzostwach Europy juniorów.

Krzysztof Kobiela, na Trenera Roku 2017 zaproponował **Ewelinę Jedzińską** z UKS-u Krokus w Piechowicach - SMS o treści **TR6**. To nagroda za czas i serce poświęcone dzieciakom, zaangażowanie w akcje charytatywne, pomoc potrzebującym. Pani Ewelina perfekcyjnie zorganizowała zawody „Biathlon dla każdego”, które w skali kraju były numerem jeden, jeśli brać pod uwagę frekwencję.

Zachęcamy do jak najszybszego zgłaszania następnych pretendentów w obu kategoriach. Na propozycje od sekcji, klubów, związków i stowarzyszeń sportowych oraz od kibiców czekamy pod internetowym adresem **stob@nj24.pl**. Kandydatury do miana Sportowca Roku i Trenera Roku można też dostarczać do jeleniogórskiej siedziby redakcji „NJ” przy ulicy M. Skłodowskiej - Curie 13. Prosimy o krótkie uzasadnienie wyboru zawodnika lub zawodniczki (wyłącznie osoby pełnoletniej) i szkoleniowca. Pretendentów będziemy prezentować w kolejnych numerach „NJ” i na portalu **www.nj24.pl**.

Na nominowanych w plebiscycie mistrzów sportu i ich trenerów tradycyjnie należy głosować za pomocą gazetowych kuponów z „NJ” z datą ważności, a także sms-ów. **Ważna jest zmiana przy głosowaniu. Za wytypowanie na „Nowinowym” kuponie każdy kandydat (sportowiec i trener osobno), otrzyma dwa punkty, za sms tylko jeden punkt. Głosowanie za pomocą sms-ów jest już otwarte. Na finałową piątkę sportowców i trójkę trenerów głosowanie będzie trwało do 26 stycznia 2018 roku, do godziny 12 w południe. SMS na Sportowca Roku wysyłamy na numer 72150 o treści: SP (z numerem przypisanym kandydatowi), czyli np. SP44. SMS na Trenera Roku wysyłamy na numer 72150 o treści: TR (z numerem przypisanym kandydatowi), czyli np. TR21. Wielkość liter w sms-ch nie ma znaczenia, nie stosujemy spacji. Koszt jednego sms-a to 2,46 złotych brutto.**

Podczas zaplanowanej na koniec stycznia 2018 roku uroczystej Gali „Nowin Jeleniogórskich” ulubieńcy kibiców (razem ośmiu laureatów) z obu plebiscytowych kategorii otrzymają nagrody i upominki.

Henryk Stobiecki

PLEBISCYT 2017

Sportowiec

Trener

Imię i nazwisko kibica:

Adres:

Telefon kontaktowy:

Kupon nie służy do tworzenia zbioru danych osobowych i ich przetwarzania

Kupon ważny do **18.12.2017**

Pokazówki mistrzów okręgu z MKS-u Karkonosze

Osiem zaproszonych przez Wydział Szkolenia OZPN drużyn zagrało w Jeleniej Górze o halowe mistrzostwo okręgu Juniorów C - trampkarzy w sezonie 2017/2018. Młodzi piłkarze z roczników 2003 i 2004 najpierw rywalizowali w dwóch grupach systemem „każdy z każdym”. Potem dwa najlepsze zespoły z każdej grupy walczyły o pierwsze i trzecie miejsce w turnieju. Łącznie trampkarze rozegrali 14 meczów (każdy po dwanaście minut).

Bezkonkurencyjni okazali się chłopcy z MKS-u Karkonosze Jelenia Góra (na zdj.). Drużyna trenera Bartosza Wiatrzyka jako jedyna z turnieju zdobyła w pierwszej grupie komplet 9 punktów, bramki 13:2. W pokazowych konfrontacjach piłkarze Karkonoszy wygrali z lubańskimi Łużycami i z Lotnikiem Jeżów Sudecki po 5:1, z Granicą Bogatynia 3:0. W finałowym meczu o mistrzowski tytuł jeleniogórzanie pokonali 2:0 KKS Jelenia Góra (trener Grzegorz Królikowski), po golach Jakuba Firmantego i Stanisława Antosika. Nowi mistrzowie wyróżniali się wyższymi od rywali umiejętnościami technicznymi i taktycznymi, indywidualnymi i zespołowymi, skutecznością w ataku i mocną defensywą, na czele z bramkarzem Marcelem Zielińskim.

Oprócz wymienionej trójki w zwycięskim MKS Karkonosze (wszyscy rocznik 2003), grali Kacper Tokarz, Mateusz Chądzyński, Grzegorz Stanisławski, Sebastian Siedlecki, Kacper Kaszewski, Jakub Jurecki, Nikodem Pietrzak, Jakub Bartecki i Mikołaj Milewski.

W spotkaniu o trzecie miejsce piłkarze lubańskich Łużyc, szkoleni przez Rafała Wichowskiego, wygrali 2:0 z Akademią Piłkarską Chojnik Jelenia Góra, którą prowadzi Dariusz Michałek. Grały też ekipy kowarskiej Olimpij i EsKadry Bolesławiec.



Mistrzowskie zespoły klubowe i zawodnicy odebrali puchary, dyplomy i pamiątkowe statuetki. Za najlepszego bramkarza uznano Piotra Marciniaka (AP Chojnik JG). Tytuł króla

strzelców (4 gole) i miano najlepszego piłkarza turnieju zdobył Mikołaj Milewski (MKS Karkonosze JG). Specjalny upominek dostała jedyna dziewczyna futbolistka, Gabriela Sowa (KKS JG).

Puchary i nagrody indywidualne wręczył prezes Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Jeleniej Górze, Andrzej Kowal. **Fotorelacja na www.nj24.pl**
Tekst i zdjęcie: Henryk Stobiecki

Jak na skrzydłach!

Rozmowa z Pauliną Janik, zwyciężczynią ogólnopolskiej Ligi Biegów Górskich na długim dystansie

- Czujesz się jak objawienie sezonu biegów górskich w Polsce?

- Nie do końca. Bieganie w moim życiu pojawiło się już w III klasie podstawówki - sportowej dwunastce przy ulicy Grunwaldzkiej. Wuefistom najłatwiej było zorganizować nam zajęcia z biegania. Potem były jakieś zawody... Byłam jedną z najlepszych.

- Czyli przez lata byłaś uśpionym talentem.

- W szkole nikt nie skupiał się na biegach średnich, jakie uprawiałam. Długich wtedy nie było. Startowaliśmy maksymalnie na 3 kilometry. Liczyły się sprinty i lekkoatletyczne konkurencje techniczne. Z czasem nasza szkolna grupa biegowa rozpadła się. Moje bieganie zeszło na dalszy plan. Na studiach w ogóle nie ciągnęło mnie do biegania.

- To bardzo częste, że do biegania wraca się w dorosłym wieku, jeśli w dzieciństwie i wczesnej młodości uprawiało się jakiś sport.

- Zaczęłam znowu biegać, gdy mój syn miał prawie dwa lata. Pewnego dnia pomyślałam: jest tak ładnie, może się poruszam? Odkopałam w szafie stare ciuchy sportowe, ubrałam buty i ruszyłam... Pamiętam jak dziś: to było 30 września 2013.

- Bolało?

- Nie! Pokonałam ponad sześć kilometrów w trzydzieści kilka minut. Ale muszę przyznać, że nie byłam typowym kanapowcem, który nagle odrzuca kapcie, wyłącza telewizor lub komputer i zmienia drastycznie styl życia. Zawsze coś z sobą robiłam: aerobic, fitness. Ciągnęło mnie do tego. Nigdy nie stanowiło dla mnie problem przebiec na bieżni mechanicznej 10 kilometrów w godzinę.

- To jednak co innego niż bieganie w naturze.

- Po trzech tygodniach biegania stwierdziłam, że się bardzo fajnie czuję. Pomyślałam: może wystartować w zawodach? Zbliżał się akurat termin Biegu Niepodległości w Jeleniej Górze - jeszcze w dawnej formule, po wałach w Cieplicach. Miesiąc przed startem poszukałam w internecie planu treningowego. Jak każdy początkujący, użyłam w tym celu wujka Google'a. Wybrałam plan na złamanie 50 minut na dychę. Wykonałam cały. Kupiłam już sobie buty do biegania - najtańsze, z Lidla.

- Jak poszło?

- Byłam trzynasta wśród kobiet, z czasem nieco powyżej 46 minut. Choć trasa nie miała pełnych 10 kilometrów, byłam zadowolona. Start okazał się fajną zabawą.

- Atmosfera biegów amatorskich jest tak sympatyczna, że trudno nie połknąć bakcyli.

- Jeszcze w 2013, pod koniec grudnia, zadebiutowałam w biegu górskim - byłam druga w Biegu Icemana w Przesieci. Wyrzuciła mnie tylko Marzena Mizera. Przemknęła mi wtedy myśl: może zatrzymać się na chwilę w życiu i wrócić do biegania?

- Rozkręcałaś się...

- W 2014 wygrałam cztery biegi na 10 kilometrów w ramach Grand Prix Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej. Pobiegłam też w Półmaratonie Ślązańskim - znowu szykowałam się według planu z Internetu na czas 1:45. Dopiero dwa tygodnie przed startem sprawdziłam profil jego trasy. Jak wiadomo, podbiegi są tam bardzo wymagające. Zabrakło mi 23 sekund.

- Przyszła pora na maraton.

- Zawsze chciałam pobiec maraton! Nawet wtedy, gdy nie biegałam, chodził mi po głowie i byłam przekonana, że jego czas w moim życiu nadejdzie. Lubię rywalizację, a wtedy - po pierwszych startach - czułam się coraz lepiej. Znowu skorzystałam z planu treningowego z Internetu. Maratoński debiut we Wrocławiu okazał się lekcją pokory - czas 3:43 nie był porażką, ale fizycznie - z powodu upału - nie czułam się na mecie

nosz Running Team, obecnie rozsądniej i bardziej efektywnie zarządzam siłami. Ufam trenerowi i staram się go słuchać.

- Jak to jest, gdy podczas zawodów górskich biegnie się z przodu, nawet jako pierwsza? Nie obawiasz się, że się zgubisz, gdy nikt nie biegnie przed tobą?

- Zawsze się bałam, że się zgubię. Gdy biegnie się szybko, nie ma czasu na podziwianie krajobrazów. No, może na podejściach i niektórych odcinkach płaskich. Nie ma też czasu na zastanawianie się, którędy biec. Trasa musi być bardzo dokładnie oznakowana i zabezpieczona. Nie tylko taśmami czy tabliczkami, ale także ludźmi. Koniecznie. Zdarza się przecież, że wiatr czy ktoś nieżyczliwy zerwie taśmę albo przestawi oznakowanie. To niszczy cały wysiłek organizatorów i biegaczy. Biegałam już w takich zawodach, gdzie z powodu złego oznakowania wiele osób było rozczarowanych.

godzinę na trening. Od momentu, gdy nie jestem aktywna zawodowo i zajmuję się wyłącznie wychowywaniem dziecka, mam więcej czasu na treningi. Gdy wyjeżdżam na weekend na bieg, zostawiam syna z rodziną lub jedzie ze mną i z moim partnerem, który zawsze mnie wspiera.

- Gdzie biegasz w Jeleniej Górze i okolicy?

- Zależy od rodzaju treningu. Sporo biegam na trasach płaskich, w górach raz w tygodniu. „Grzybek”, Perła Zachodu, Borowy Jar, Płoszczyna i Płoszczyzna, okolice Góry Szybowcowej. Wieczorami miejsce treningu jest uwarunkowane oświetleniem. Dlatego wybieram ścieżkę asfaltową wzdłuż ulicy Sudeckiej, trasy wzdłuż obwodnicy do Maciejowej, a ostatnio często nową drogę - łącznik do ulicy Lubańskiej w Cieplicach.

- Ile kilometrów pokonujesz tygodniowo?



DARIUSZ KRUCZKOWSKI

Rentgen

Paulina Janik - pierwsza w 2017 roku w klasyfikacji biegów górskich na długim dystansie i piąta w klasyfikacji generalnej kobiet ogólnopolskiej Ligi Biegów Górskich, prowadzonej przez portal biegigorskie.pl. 32-letnia jeleniogórzanka od urodzenia. Absolwentka Szkoły Podstawowej nr 12, LO im. Żeromskiego oraz fizjoterapii w Kolegium Karkonoskim, jak również germanistyki na tej samej uczelni oraz na Uniwersytecie Wrocławskim. Pasje: bieganie, podróże i języki obce (poza niemieckim zna angielski). Zwyciężczyni wielu zawodów biegowych, ale najwyższą cenę IV miejsce w Mistrzostwach Polski w Biegu Alpejskim (głównie pod górę), V miejsce w Mistrzostwach Polski w Biegu na Długim Dystansie oraz IV miejsce w Biegu Siedmiu Dolin na 64 km w Krynicy. Ukończyła m. in. maratony w Paryżu, Barcelonie, Wrocławiu i Poznaniu. Wychowuje 6-letniego syna.

dobrze. Uczestniczyłam w maratonie po 11 miesiącach biegania. Teraz bym jeszcze poczekała, by się lepiej przygotować.

- Skąd czerpałaś wiedzę o bieganiu i treningach?

- Z lektur różnych tekstów w internecie... Dziś wiem, że na początku za często startowałam. Dzięki swemu doświadczeniu i trenerowi, którym jest Dariusz Kruczkowski w klubie Karko-

- Czy masz okazję, by coś zobaczyć w trakcie zawodów płaskich?

- W Paryżu podczas maratonu w ostatnich chwilach dostrzegłam wieżę Eiffa. Może jak ktoś biegnie powoli, rekreacyjnie, turystycznie, może obejrzeć miasto, ale gdy się walczy o jak najlepszy czas i miejsce na mecie, nie ma na to szans. W ogóle podczas biegów płaskich jest inaczej niż w górach: biegnie się od punktu do punktu, trzeba koncentrować się na swoim tempie i na tym, by w odpowiedniej chwili i miejscu jeść i pić. W górach nie biegnie się na jakiś konkretny czas, bo to niemożliwe. Każda trasa jest inna, dodatkowo ogromne znaczenie dla biegu ma pogoda i nawierzchnia. Łatwo o upadek, co, niestety, zdarza mi się na zbiegach. Mam nad czym popracować - powinno się zbiegać zupełnie swobodnie, puszczać się w dół. Nie umiem tak. Zaciągam ręczny. Tym mocniej, że mam dziecko.

- Rodzina Cię wspiera w bieganiu czy narzeka na częste nieobecności?

- Początkowo biegałam, gdy syn był na terapii, wykorzystywałam każdą

- Biegam siedem razy w tygodniu. Gdy mam mniej czasu, rzadziej. Z reguły jednak udaje mi się tak przeorganizować dzień, że na pięć treningów w tygodniu mam czas.

- Kiedy masz czas na odpoczynek i regenerację?

- Źle znoszę odpoczynek od biegania i źle mi się biega po dniu przerwy. Nawet w przeddzień zawodów robię 5-6 kilometrów rozruchu, by nie stracić napięcia mięśniowego. Odpoczywać można też w biegu, na przykład podczas wolnych dziesięciu kilometrów.

- Czy z biegania można wyżyć?

- Nie. Nagrody finansowe w biegach górskich nie są wysokie, w skali całego sezonu mogą pokryć część kosztów na wyjazdy, opłaty startowe i inne wydatki. Bieganie w górach to pasja, a nie sposób na życie. Dotyczy to także zawodników znacznie bardziej utytułowanych ode mnie.

- Czy biegowy boom w Polsce ma się ku końcowi?

- Nie sądzę. Źródła popularności biegania są bardzo głębokie. To efekt

ewolucji naszego społeczeństwa, które zaczęło - mówiąc najogólniej - ruszać się. Moda na aktywny tryb życia obejmuje także spacer, chodzenie z kijkami, jazdę na rowerze i inne aktywności. Dotyczy ludzi w każdym wieku, ze wszystkich środowisk. Jako społeczeństwo mamy jeszcze wiele do nadrobienia pod względem aktywności fizycznej, więc ten boom szybko nie minie. Obawiam się natomiast, że zawody biegowe stracą swój piękny charakter.

- Dlaczego?

- Większość jest efektem pasji biegaczy, którzy chcą podzielić się z innymi. Ale zdarzają się już zawody organizowane tylko dla korzyści - finansowych lub innych. Myślę, że przetrwają biegi, które mają swoją historię i dbają o uczestników, a padną te, gdzie zawodnik czuje się jak kolejny numer, który zapłacił. Dobrym kierunkiem są zawody rodzinne, podczas których każdy może znaleźć dla siebie

odpowiednie zajęcie. To jest o wiele bardziej wartościowe niż zapewnianie zawodnikom w pakietach startowych korzyści materialnych w postaci koszulek, kubków i innych rzeczy. Sama już mam tyle tych koszulek, że je rozdaję.

- Bogactwo duchowe zawodów tworzą w sporej mierze wolontariusze.

- Gdy znam organizatorów i wiem, że robią coś sercem, a nie dla pieniędzy, lubię ich wspierać jako wolontariuszka. To jedno z najcenniejszych i najpiękniejszych biegowych doznań, gdy wbiegasz zmęczony po wielu kilometrach na punkt odżywczy, a tam - gdzieś w górach - witają Cię uśmiechnięci, zaangażowani i fachowi wolontariusze. Poczulałam to choćby w trakcie deszczowej Łemkowskiej Ultra Trail, gdzie na punkcie poczułam się jak bolid Formuły 1. Momentalnie kilku wolontariuszy otoczyło mnie opieką: w trzydzieści sekund napełnili mi bidony, zapytali, czy chcę jeść i pić. Zdążyłam wypić pół kubka herbaty i pobiegłam dalej. Jak na skrzydłach!

Rozmawiał: Leszek Kosiorowski



Z autu

Felieton motywujący

Jelenia Góra wyludnia się. Są tacy, którzy idą dalej i twierdzą, że to miasto „zwiąja się”. Nie wierzę jednak, aby wśród tych kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców i mieszkank nie było nikogo, kto nie mógłby napisać dobrej powieści o Jeleniej Górze i okolicy.

Zapraszam na krótką chwilę za rzekę, czyli do sąsiednich Niemiec. W październiku wręczono tam najważniejszą nagrodę literacką, Der Deutsche Buchpreis. Nagrodę przyznaje profesjonalne jury i może ją otrzymać pisarz lub pisarka z obszaru niemieckojęzycznego, a więc zarówno z Niemiec, jak i z Austrii lub Szwajcarii. W tym roku ta prestiżowa nagroda, która swoją rangą odpowiada polskiej Nike, powędrowała do Austriaka, Roberta Menasse, za powieść „Die Hauptstadt” („Stolica”). Autor opisuje blaski i cienie życia urzędników brukselskich różnego stopnia, kreujących politykę unijną w wielu obszarach. Książka znakomita, więc czekam z niecierpliwością, kiedy zostanie wydana w Polsce, ponieważ jest to kapitalna i poruszająca opowieść o Europie. Patriotów wykletych pocieszam, że Polacy także znaleźli się na kartach wspomnianej książki. Nie mam jednak zamiaru pisać tutaj o powieści, która nie jest dostępna od ręki w Polsce.

Pytanie jest następujące: Czy jest potrzebna Bruksela, aby opisać tarcia międzykulturowe, politykę lub banalną ironię losu? Hmm, pomyślmy przez chwilę... Starzejący się Niemcy, którzy przyjeżdżają nad Bóbr odwiedzić dawny „hajmat”, zamki i pałace, Romowie, trująca kiedyś Celwiskoza, wzrastający konsumpcjonizm wraz z otwarciem kolejnej galerii handlowej, legendy o Rūbezahlu, morderstwo w filharmonii, Krzywousty, polityka mieszkaniowa, seniorzy mieszkający w zabobrzańskich blokach, bezrobotni nauczyciele, sól na butach podczas zimy, Międzynarodowy Festiwal Teatrów Ulicznych, żydowski cmentarz, Hanna Reitsch, nierówności dochodowe, samobójca skaczący z wiaduktu, okazała willa niemieckiego noblisty w Jagniątkowie, smog, Karkonosze, krótkowzroczna polityka kulturalna miasta, lzery, pasteloz, czerwony sweterek prezydenta miasta... Czego chcieć więcej?

Nie chodzi jednak o napisanie banalnego kryminału. Chodzi raczej o poważną powieść, której zdania podczas lektury będą wchłaniać się szybko, a treść będzie „rzucać o głębię”, jak mawia mój znajomy, i powie nam coś więcej nie tylko o kotlinie, ale i o Polsce, a może nawet o Europie. Powieść taka nie może promować miasta. Powieść taka powinna dać miastu do myślenia. Bowiem, jak pisał w swoich dziennikach wybitny węgierski prozaik Sándor Márai o jednym z miasteczek w Europie: „To miasteczko jest niewietrzne. Czasami otwieram okno, ale nie pokój wietrzę, tylko ulicę”.

Wojciech Wojciechowski

Komiks na komiksie

Jeleniogórskie Biuro Wystaw Artystycznych zaprasza na dwie wystawy komiksu, które prezentowane są w galerii do 12 stycznia 2018 r. „Pamięć i opowiadanie. Polski komiks historyczny” to polska odsłona wystawy prezentowanej wiosną na Neapoli COMICON we Włoszech. „Bez oddechu” to z kolei wystawa klasyków polskiego komiksu - Macieja Parowskiego i Bogusława Polcha, autorów m.in. „Funky’ego Kovala” i „Wiedźmina”.

Prezentowana wcześniej we Włoszech wystawa „Pamięć i opowiadanie. Polski komiks historyczny” przygotowana została przez Galerię BWA w Jeleniej Górze we współpracy ze Stowarzyszeniem Twórców „Contur” i Neapoli COMICON. Jej uczestnikami są: Daniel Baum, Wojciech Birek, Ołaf Ciszak, Jacek Fraś, Krzysztof Gawronkiewicz, Daniel „Gedeon” Grzeszkiewicz, Andrzej Janicki, Sławomir Jeziernski, Jacek Michalski, Marek Oleksicki, Janusz Ordon, Jerzy Ozga, Bogusław Polch, Grzegorz Rosiński, Robert Służały, Wojciech Stefaniec, Szymon Teluk, Tomasz Tomaszewski, Przemysław „Trust” Truściński, Krzysztof Wyrzykowski. Autorzy scenariuszy to: Agata Abramowicz, Maciej Jasiński, Radosław Kleczyński, Tomasz Kołodziejczak, Paulina Królikowska, Leszek Moczulski, Tomasz Nowak, Maciej Parowski, Tobiasz Piątkowski, Robert Popielecki, Krystian Rosenberg, Radosław Smektała, Marzena Sowa, Andrzej Stefański, Dominik Szczeniak, Szybor, Paweł Timofiejuk, Witold Tkaczyk, Sławomir Zajęczkowski.

Wystawę komiksów Macieja Parowskiego i Bogusława Polcha zatytułowaną „Bez oddechu” oraz spotkanie z jej twórcami zorganizowano

w ramach projektu „Sztuka i obraz”, realizowanego w tym roku przez jeleniogórskie BWA.

Maciej Parowski to urodzony w 1946 r. pisarz, scenarzysta, krytyk i redaktor science fiction. Kierownik działu prozy polskiej (1982-2012) i redaktor naczelny (1992-2003) najważniejszego polskiego miesięcznika SF - „Fantastyka” (od 1990 - „Nowa Fantastyka”). Od 2004 prowadzi kwartalnik „Czas Fantastyki”. Scenarzysta serii „Funky Koval” (wraz z Jackiem Rodkiem, rysunki Bogusław Polch), zaliczanej do najważniejszych polskich komiksów lat 80. i 90. Scenarzysta serii „Wiedźmin” (na podstawie prozy Andrzeja Sapkowskiego, rysunki Bogusław Polch), a także komiksów „Burza” (rysunki Krzysztof Gawronkiewicz), „Naród wybrany” (rysunki Jarosław Musiał) oraz „Planeta Robotów” (rysunki Jacek Skrzydlewski). W 2009 roku wydał literacką wersję „Burzy”. Powieść przedstawia porażkę Niemiec już w 1940 roku i zesłanie Hitlera na wyspę Świętej Heleny pod nadzorem mocarstw: Francji, Anglii i Polski. W 2011 wydał „Małpy Pana Boga. Słowa” poświęcone fantastyce literackiej. W 2013 ukazały się dwutomowe „Małpy Pana Boga. Obrazy” - zbiór szkiców i wywiadów o fantastycznej



plastyce (kinie, komiksie, malarstwie, multimediami), a w 2017 „Kukułka na koniu trojańskim. Małpy Pana Boga 3. Retrospekcje”. W 2006 roku, na Międzynarodowym Festiwalu Komiksu w Łodzi otrzymał doktorat honoris causa, czyli nagrodę im. Papias Chmiele za zasługi dla polskiego komiksu. W 2007 roku Minister Kultury i Sztuki wręczył mu srebrny medal Gloria Artis za zasługi dla kultury polskiej.

Bogusław Polch to urodzony w 1941 r. rysownik popularnych serii „Kapitan Żbik”, „Ekspedycja” (osiem

albumów stworzonych dla niemieckiego wydawcy i przetłumaczonych na 12 języków), „Funky Koval” oraz „Wiedźmin”. Podczas swojej kariery stworzył ponad tysiąc plansz komiksu. Wydał w Polsce 25 albumów o łącznym nakładzie około pięciu milionów egzemplarzy. W 2009 roku został odznaczony brązowym Medalem Zasłużony Kulturze Gloria Artis.

Kuratorem obu komiksowych wystaw prezentowanych w galerii BWA jest Piotr Machajewski.

(redd)

REKLAMA I PROMOCJA



filharmonia dolnośląska

Czekając na Boże Narodzenie

Jeleniogórska filharmonia zaprasza na muzyczny wieczór pełen przebojowych kompozycji, wprowadzający w atmosferę nadchodzących świąt. W piątek, 15 grudnia, o godz. 19.00, w sali im. Stefana Strahla zabrzmie koncert zatytułowany „Czekając na Boże Narodzenie”.

W programie popularne, nie tylko świąteczne melodie, m.in. Leroy Anderson - Favorites (aranżacja Calvin Custer), White Christmas (aranżacja John Moss), Irving Berlin - White Christmas (aranżacja Robert Russell Bennett), Christmas at the Movies (aranżacja Bob Krogstad), Christmas Rocks at the Pops (aranżacja Ralph Ford), Ralph Vaughan Williams (A Vaughan Williams Christmas), Leroy Anderson - A Christmas Festival, Sleigh ride, Jack Bullock - Classic Christmas Carols, polskie kolędy oraz muzyka filmowa Henryka Kuźniaka - autora znanych nie tylko z ekranów hitów, takich jakich choćby kompozycje z filmów „Vabank”. Słynny kompozytor będzie gościem tego szczególnego spotkania z muzyką.

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej grać będzie tego wieczoru pod batutą Piotra Sułkowskiego.

Piotr Sułkowski jest dyrektorem naczelnym i artystycznym Warmińsko-Mazurskiej Filharmonii w Olsztynie. Posiada ogromne doświadczenie operowe, zdobyte w czasie wieloletniej pracy dyrygenta, a potem dyrektora artystycznego w Operze Krakowskiej oraz w Wildwood Festival Opera Orchestra AR (USA), którego był dyrektorem muzycznym. Przygotował wiele premier operowych, w tym kilka prawykonań. Jest współtwórcą Krakow-

skiej Opéry Kameralnej. W latach 2008-09 pracował jako zastępca dyrektora Chóru Polskiego Radia w Krakowie, był kierownikiem muzycznym Toruńskiej Orkiestry Symfonicznej (2009-2011), a także pierwszym gościnnym dyrygentem Signature Symphony Orchestra (2008-2014) w Tulsa (USA). Współpracuje z wieloma orkiestrami, a także zajmuje się pracą dydaktyczną na Akademii Muzycznej w Bydgoszczy, gdzie prowadzi klasę dyrygentury. Jest pomysłodawcą i dyrektorem artystycznym

Festiwalu Barbakan, odbywającego się latem w Krakowie. Zrealizował nagranie z muzyką B. Chajdeckiego do serialu historycznego Czas Honoru. W 2011 roku, z Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej, odbył podróż koncertową do Hiszpanii, gdzie w Bilbao i w Pampelunie pod jego kierownictwem przygotowano spektakle „Tosca” G. Pucciniego. Rok później, z tą samą orkiestrą oraz solistą E. Kunzem, zainaugurował w Filharmonii Narodowej w Warszawie

cykl „Wielkie koncerty fortepianowe”. W 2016 roku poprowadził koncerty ze zwycięzcami Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego w Olsztynie, Łodzi, Warszawie oraz podczas Międzynarodowego Festiwalu Skrzypcowego w St. Petersburgu.

Od 2014 wiceprzewodniczący Zarządu Zrzeszenia Filharmonii Polskich. W 2014 roku prowadzona przez P. Sułkowskiego Filharmonia Warmińsko-Mazurska otrzymała nagrodę „Laur Najlepszym z Najlepszych” za sukcesy i osiągnięcia na skalę ogólnopolską i międzynarodową oraz za promocję Warmii i Mazur w 2013 roku. Piotr Sułkowski uhonorowany został Medalem Zasłużony Kulturze Gloria Artis (2014), statuetką Pegaza za „twórcze osiągnięcia w dziedzinie kultury Warmii i Mazur” (2015), a także Srebrnym Krzyżem Zasługi (2016).

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy dwuosobowe zaproszenia na ten koncert w jeleniogórskiej filharmonii. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 w czwartek, 14 grudnia, po godz. 13.00. Warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich” z niniejszą zapowiedzią muzycznego wydarzenia. Zapraszamy!

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej grać będzie pod batutą Piotra Sułkowskiego.



Bajkowe Mikołajki w Pławnej

To był wspaniały dzień w Grodzie Rycerskim przy Zamku Śląskich Legend w Pławnej. W wtorek, 5 grudnia, na zorganizowane przez artystę Dariusza Milińskiego i jego bliskich, doroczne Mikołajki, przyszło ponad 150 dzieci z najbliższej okolicy! Dopisali też goście, którzy dołączyli do grona kolekcjonerów cudownych przeżyć. Była wspólna zabawa i ogromna radość z mnóstwa różnych prezentów, przygotowanych dla maluchów specjalnie na tę okazję.



Ekipa Darka Milińskiego przygotowała mnóstwo najróżniejszych prezentów dla dzieci i wciągała wszystkich do zabawy.

Na maluchy czekało blisko 200 paczek z pysznymi upominkami, zabawkami oraz przede wszystkim pięknym spektaklem Teatru Małe Mi, zatytułowany „Fintykluszki - folkowe okruszki”. Twórcy teatru przez blisko godzinę czarowali nie tylko dziecięcą publiczność. Później było wspólne śpiewanie z dziecięcym zespołem Agatki ze szkoły w Płóczkach Górnych. Dzieciaki śpiewem wywołały wspólnie wyczekiwanego Mikołaja, który pojawił się wreszcie w rozradowanym tłumie. Na dobry początek wizyty hojnego gościa przygotowano rozstrzygnięcie dorocznego konkursu plastycznego dla uczniów miejscowej szkoły, zatytułowanego



Spotkanie z Mikołajem poprzedził spektakl teatralny i wspólne śpiewanie.

Mikołajki w Pławnej są fantastyczną, dobroczynną akcją Darka Milińskiego. Do udziału w niej znany artysta zaprasza wszystkich chętnych mieszkańców Pławnej i przyjaciół stworzonego przez niego, magicznego miejsca we wsi koło Lubomierza. Działanie to od lat wspierają „Nowiny Jeleniogórskie”, przeprowadzając specjalną mikołajkową aukcję jednego z najnowszych dzieł wziętego malarza, z której dochód przeznaczony jest właśnie na prezenty dla dzieci z Pławnej. W tym roku, 29 listopada, licytowaliśmy obraz „Dzieci z Pławnej”, za który pragnący zachować anonimowość jeleniogórczanin zapłacił ostatecznie 7 tys. zł! To świetny wynik szlachetnej zabawy, pozwalający na przygotowanie mnóstwa prezentów dla uczestników mikołajkowego spotkania.

„Kosmiczne święta”, organizowane wspólnie z gospodarzami Zamku Śląskich Legend. Po wręczeniu nagród uczestnikom konkursu, Mikołaj rozdał prezenty pozostałym dzieciom. W całej sali pachniało słodyczami i owocami, którymi gospodarze częstowali wszystkich, młodszych i starszych uczestników spotkania. Atmosfera była znakomita. Takie wydarzenia wspomina się latami. Żał było wracać do domu... Darek Miliński z rodziną i przyjaciółmi robią coś naprawdę wspaniałego i, jak zapewniamy, nie wyobrażają sobie życia bez tych wyjątkowych, mikołajkowych wzruszeń.

Więcej o mikołajkowej akcji Darka Milińskiego i galeria zdjęć z tegorocznego wydarzenia w Pławnej na www.nj24.pl.

Tekst i zdjęcie:
Daniel Antosik

Pokochojmy boską niepewność

Wbrew wcześniejszym zapowiedziom, amatorski chór SARVA DHARMA nie mógł wystąpić w jeleniogórskim Kościele Łaski, wskutek kategorycznego „nie” urzędników Kurii Biskupiej w Legnicy - jako oficjalny pretekst podano zbyt późne przesłanie programu koncertu. Ponieważ decyzja zapadła 7 grudnia, a większość chórzystów już była w drodze, gościnne wnętrza otworzył Jeleniogórskie Centrum Kultury. Tam właśnie, przy prawie całkowicie wypełnionej blisko 300-osobowej sali, 10 grudnia o g. 15 rozpoczął się niezwykle koncert.

- Pokochojmy Boską Niepewność - stwierdziła, zapowiadając występ, dyrygentka chóru SARVA DHARMA, Maria Quoos, i był to jej jedyny komentarz do zaistniałej sytuacji. Jednak, słuchając jej zespołu, można było mieć pewność obcowania nie tylko ze wspaniałymi, wywodzącymi się z różnych kręgów kulturowych pieśniami, ale też z ich artystycznym wykonaniem, bardzo wysokiej próby.

Ponad 40 chórzystów, wywodzących się z Polski, Litwy, Łotwy, Estonii oraz Holandii, Niemiec i Ukrainy zabralo

jeleniogórczan w muzyczną podróż poprzez religie i kontynenty. Zaśpiewali 17 pieśni. Wśród nich nie tylko swojskie, polskie kolędy „Bracia, patrzcie jeno...” oraz „Gdy śliczna Panna...”, ale także pieśni z odległych kręgów kulturowych - wykonywaną po arabsku modlitwę do Allaha ze wstępem z Koranu, żydowski

„Kadosh” poprzedzony wersetami z Nowego Testamentu czy budzące szczególny entuzjazm publiczności modlitewne pieśni afrykańskie, wykonywane w języku ki-suahili: „Babajetu”, czyli „Ojciec Nasz” została zaśpiewana na bis przy entuzjastycznym udziale publiczności.

Nazwa chóru - SARVA DHARMA - wywodzi się ze staroindyjskiej koncepcji jedności życia duchowego wszystkich ludzi na świecie, wspólnego pierwiastka wszystkich religii. Jej literalne znaczenie to: „Wszystkie ścieżki wiodą do tego samego celu”, co metaforycznie można ująć, że wszystkie religie

świata mają wspólny sens. Śpiewacy nawołują więc poprzez swoje występy do dostrzeżenia jedności kultur i religii oraz faktu, że na świecie istnieje tylko jedna rasa - rasa ludzka.

W koncercie, śpiewając o jedności wszystkich miłości, wziął udział egzotyczny gość: urodzony w Indiach, a mieszkający w Holandii Dru Nanku - znany w Europie multiinstrumentalista i śpiewak, chętnie angażujący się w akcje charytatywne. A należy podkreślić, że taki właśnie charakter miał występ chóru SARVA DHARMA - na zaproszenie Rotary Club Jelenia Góra artyści przybyli na własny koszt i śpiewali, aby wesprzeć domowe leczenie i rehabilitację sześćdziesięciorga dzieci pozostających pod opieką Fundacji Wrocławskiego Hospicjum dla Dzieci (dwanaścioro mieszka w okolicach Jeleniej Góry). Przybyli na koncert widzowie wsparli przedsięwzięcie, zasilając gotówką puszkę wolontariuszy fundacji. Jak poinformowała Elżbieta Zakrzewska - prezydent Rotary Club Jelenia Góra - zebrano podczas koncertu kwotę 3 647 zł.

Tekst i zdjęcie: Ewa Kiraga-Wójcik





Nie przegap

JELEŃ GÓRA

W dzisiejszym (wtorek, 12 grudnia, godz. 18.00) seansie DKF „Klapy” w Jeleniogórskim Centrum Kultury film „Suburbicon” w reżyserii G. Clooneya i ze scenariuszem braci Coen. W przyszłym tygodniu, wtorek, 19 grudnia, francuska satyra na współczesnych ideologów „Czym chałta bogata”.

W środę, 13 grudnia, o godz. 18.00 w cyklu Jazz w ODK koncert Otwartej Grupy Swingującej, w składzie: Marzena Madej - śpiew, Mirosław Szeffer - gitara basowa, Krzysztof Przyborowski - saksofon, Janisław Hiller - pianino, Leszek Bartnicki - perkusja.

Spotkanie miłośników poezji, „Uwaga! Poezja vol.2”, w środę, 13 grudnia, o godz. 19.30, w Kuku Café przy ul. Nowowiejskiej 27.

Dave Adam wystąpi w czwartek, 14 grudnia, o godz. 19.00 w „Metaforze”.

Uczestnicy czwartkowej prelekcji w Muzeum Przyrodniczym (14 grudnia) wybiorą się do Kanady, a prelegentem będzie Stanisław Dąbrowski. Godz. 19.00. W następnym tygodniu (czwartek, 21 grudnia) tematem prelekcji będą „Arabowie i świat islamu cz. II”, a spotkanie poprowadzi Tomasz Jamiołkowski.

Spektakl komediowy „Basia sama w domu, czyli moje najgorsze święta”, w reżyserii Marka Rębacza, z Dyblikiem/Kiersznowskim, Packiem, Roznerskim i Kuchty w obsadzie, w czwartek, 14 grudnia, w Jeleniogórskim Centrum Kultury. Dwa przedstawienia, o godz. 17.00 i 20.00.

14 grudnia o godz. 19.00 w cieplickim Teatrze Zdrojowym - Zdrojowy Czwartek z Filharmonią „Muzyka Świata”, czyli evergreeny muzyki popularnej, we własnych aranżacjach zespołu kameralnego w składzie: Joanna Kwapien (skrzypce), Mateusz Kwapien (akordeon, prowadzenie), Grzegorz Abreu Krysztofiak (Kuba) (kontrabas). Zabrzmie muzyka argentyńska, żydowska, macedońska, francuska i polska oraz tradycyjna muzyka kubańska i meksykańska. W programie m.in.: Robert Trognée, Beniamino Pagano - Powrót jaskółek, Zygmunt Karasiński - Pamiętam Twoje oczy, Jerzy Petersburski - Ta ostatnia niedziela, Richard Galliano - Tango pour Claude, Richard Galliano - French touch, Consuelo Velázquez - Besame mucho, Astor Piazzolla - Libertango, Astor Piazzolla - Oblivion, Makedonsko devoljče - tradycyjna melodia macedońska, Johann Strauss - Nad pięknym, modrym Dunajem, Johann Strauss - Wino, kobieta i śpiew, Vittorio Monti - Czardasz, Esma Radzepova - Cajal/Sukarije, Ajde Jano - tradycyjna melodia serbska, Hava Nagila - tradycyjna melodia żydowska.

Koncert charytatywny „Przytulic święta”, w wykonaniu zespołów artystycznych dzieci z SP nr 8 i 11, w piątek, 15 grudnia, o godz. 17.00, w JCK.

Najstarszy w regionie, organizowany po raz 16. Jarmark Bożonarodzeniowy - na dziedzińcu oraz w salach parterowych JCK przy ul. 1 Maja 60, w sobotę i niedzielę 16-17 grudnia, w godz. 10.00-16.00.

Świąteczny koncert laureatów IX Konkursu Piosenki Polskiej „Głosowisko 2017” w sobotę, 16 grudnia, o godz. 17.00, w MDK „Mufon”. Laureaci konkursu zaprezentują się w odsłonie świątecznej, w ich repertuarze znajdują się głównie kolędy oraz piosenki bożonarodzeniowe.

Kabaret Skeczów Męczących z programem „Pod prądem” w niedzielę, 17 grudnia, o godz. 16.00 i 19.00, w Filharmonii Dolnośląskiej.

Trebnie-Tutki z „Góralskim Kolędowaniem” gościć będą w niedzielę, 17 grudnia, o godz. 19.00, w Zdrojowym Teatrze Animacji.

W piątek, 22 grudnia, mocne granie w Klubie Kulturalnym przy ul. Sobieskiego. Wystąpią tam zespoły Lunatix i Fort BS. Początek godz. 20.00

W najbliższym czasie dwie nowe wystawy: - pierwszą z nich, w BWA, „Mali architekci. Pokaz makiet”, będzie można oglądać bardzo krótko, bo zaledwie przez pięć dni, od 15 do 20 grudnia. Warto się więc pospieszyć;

- w środę, 20 grudnia, o godz. 16.00 otwarcie wystaw prac pokonkursowych: „Moje miejsce, mój świat”, „Śniło mi się że...”, wystawę będzie można oglądać do 28 lutego przyszłego roku.

Jeszcze tylko do niedzieli, 24 grudnia oglądać można w Muzeum Karkonoskim pokonkursową wystawę „E-Glass” - Kulturowe Złoto Dolnego Śląska”.

BOLESŁAWIEC

Od czwartku do soboty, 14-16 grudnia, w „małej Białej” galerii Bok MCC Kiermasz Bożonarodzeniowy. W pierwsze dwa dni od godz. 10.00 do 18.00, w sobotę od godz. 9.00 do 14.00.

Bolesławiecka Gwiazdka Życzliwości na Rynku i w Bolesławieckim Ośrodku Kultury, w czwartek, 21 grudnia. Sporo atrakcji: o godz. 14.00 parada „Pomocników Świętego Mikołaja”; o godz. 15.00 pokaz rzeźby w lodzie; w bibliotece spektakle „Król Herod” i „Herody”; o godz. 17.00 Świąteczny Pokój i występy (m.in. orkiestry US Army); na zakończenie, o godz. 19.00 występ Stanisława Soyki i Joanny Woś w kościele MBNP przy placu Zamkowym.

BUKOWIEC

Spotkanie autorskie z Grzegorzem Nowicim - autorem zbioru opowiadań nagrodzonego podczas II konkursu literackiego „Z Biblioteki Ducha Gór”, w kancelarii hrabiego Fryderyka von Redena, Pałac w Bukowcu, w piątek, 15 grudnia, o godz. 17.00.

LUBAŃ

Kabaret Skeczów Męczących programem „Pod prąd” rozśmieszał będzie w Miejskim Domu Kultury, w piątek, 15 grudnia, o godz. 17.00.

Lubański Jarmark Bożonarodzeniowy w piątek, 22 grudnia, od godz. 14.00. Będą występy najmłodszych i trochę starszych lubianian, najpiękniejsze polskie kolędy w wykonaniu grup wokalnych MDK, wspólne kolędowanie z zespołem „Echo Bukowiny”, Maksymiliankami i zespołem „Malwy” i, oczywiście, Betlejemskie Świąteczne Pokoju oraz Harcerska Wigilia.

SZKLARSKA PORĘBA

Niedzielną (17 grudnia) eskapada w Sudety Zachodnie, organizowana przez miłośników turystyki i eksploracji: Dzikie Sudety i Cafe Turystyczna, zawlecie uczestników na hornfelsowe skałki, do kopalni parytu, na Zbójckie Skały i do sztolni uranowej. Zbiórka na Zakręcie Śmierci, o godz. 9.30.

ŚWIERADÓW ZDRÓJ

Izerski Jarmark Rękodzieła i Sztuk Wszelkich w sobotę, 16 grudnia, od godz. 10.00 i w niedzielę, 17 grudnia, od godz. 13.00 w Hali Zdrojowej. Oprócz kramów będzie też koncert kolęd w wykonaniu Zespołu Wokalnego SYNTONIA.

ZGORZELEC

W piątek, 15 grudnia, o godz. 17.00, w Miejskim Domu Kultury wernisaż wystawy prac Andrzeja Woźniaka „Portrety”, retrospektywnie prezentującej twórczość artysty. Wystawę będzie można oglądać do 4 lutego.

(mal)

Więcej imprez (ze szczegółami), na które warto się wybrać, w zakładce „Kalendarz imprez”: www.nj24.pl.

LWÓWECKIE JASEŁKA ULICZNE w dniach 15-18 grudnia 2017

PROGRAM

15 grudnia (piątek)

Rynek miejski/Sala Mieszczańska w ratuszu
10.00 - 16.00 - JARMARK BOŻONARODZENIOWY (sprzedaż stroików i produktów świątecznych)
Rynek miejski/scena przy choince
10.00 - ŚWIĄTECZNE PREZENTACJE (kolędy i pastorałki w wykonaniu zespołów ze szkół i przedszkoli Gminy Lwówek Śląski)
11.00 - PARADA MIKOŁAJÓW NA 800-LECIE MIASTA (w paradzie weźmie udział 1217 Mikołajów ze szkół i przedszkoli Gminy Lwówek Śląski)
11.30 - ŚWIĄTECZNE PREZENTACJE (kolędy i pastorałki w wykonaniu zespołów ze szkół i przedszkoli Gminy Lwówek Śląski)
14.30 - KOŁĘDY NASZYCH PRZYJACIÓŁ (występ chóru dziecięco-młodzieżowego z Czech)
16.00 - IZEROKARKONOSKA PASTORAŁKA (uliczny spektakl w wykonaniu teatru „Klinika Lalek”)

16 grudnia (sobota)

Rynek miejski/Sala Mieszczańska w ratuszu
10.00 - 16.00 - JARMARK BOŻONARODZENIOWY (sprzedaż stroików i produktów świątecznych)
Rynek miejski/scena przy choince
12.00 - KONCERT KOŁĘD w wykonaniu uczniów Centrum Muzycznego działającego przy Lwóweckim Ośrodku Kultury)

17 grudnia (niedziela)

Kościół pw. WNMP
15.00 - MSZA ŚWIĘTA DLA DZIECI (po mszy występ chóru ze Szkoły Podstawowej nr 2 oraz otwarcie pokonkursowych wystaw: Szopek betlejemskich i dekoracji świątecznych z masy solnej)

18 grudnia (poniedziałek)

Rynek miejski/scena przy choince
15.00 - KONCERT WIGILIJNY (kolędy w wykonaniu Akademii Młodych Wokalistów Lwóweckich Orkiestry Reprezentacyjnej)
16.00 - POWITANIE BETLEJEMSKIEGO ŚWIATŁA POKOJU, WYDZENIA ŚWIĄTECZNE, WIGILIA PRZY CHOINCIE



Uwaga! Zamrozimy 50-lecie!

PIECHOWICKIE MORSOWANIE



oraz niezwykle bieg zimowy

KROPELKA RUN

16 grudnia 2017r., godz. 10⁰⁰

- 10.00 - BIEG, dystans ok. 10 km (zapisy, liczbą miejsc ograniczona)
- od 11.30 - MORSOWANIE w urokliwym wodospadzie
- od 12.30 - BIESIADA przy ognisku, wręczenie nagród

wodospad KROPELKA

GÓRZYNEC

ul. IZERSKA (za szlabanem)

SZCZEGÓŁY NA: www.piechowice.pl, www.kropelkarun.pl, oraz na facebooku (Kropelka RUN)

ORGANIZATORZY, PARTNERZY, PATRONI



Próbna jazda szynobusu prywatnej spółki na trasie z Jeleniej Góry do Lwówka Śląskiego To da się zrobić!

- Ten przejazd organizujemy, żeby pokazać, że przewozy na trasie Jelenia Góra-Lwówek Śląski są wciąż możliwe - mówi Artur Zych, burmistrz Wlenia, pomysłodawca próbnego kursu na nieczynnej już trasie. Maszynista czeskiego szynobusu z firmy SKPL Cargo z Pleszewa, który prowadził pojazd, był zaskoczony stanem trasy. - Tory wcale nie są w tak złym stanie - ocenił. Czy po roku od zamknięcia ruchu na tym szlaku kolejowym jest szansa na jego przywrócenie? Samorządowcy wierzą, że tak, choć dotychczasowe rozmowy z PKP PLK do takiego optymizmu wcale nie skłaniają.

W podróż nie najnowszym czeskim szynobusem wybrał się tłumek złożony z samorządowców, przedstawicieli licznych instytucji, a także parlamentarzystów. Niedużo ponad 18 km szynobus pokonał w 55 minut, osiągając prędkość niewiele ponad 19 km/godz. Maszynista szynobusu ocenił, że bez większego ryzyka na wielu odcinkach można by jechać znacznie szybciej.

- Ta linia kolejowa jest niezbędna dla naszych mieszkańców. Nie chodzi tylko o transport publiczny, chodzi o walkę z wykluczeniem. Jesteśmy regionem wykluczonym, m.in. przez



Po rocznej przerwie na stację we Wleniu wstąpił się szynobus. Czy uda się doprowadzić do inwestycji i reaktywacji linii Jelenia Góra-Lwówek Śląski?



- Nie ma zrównoważonego rozwoju bez dobrze zorganizowanej komunikacji - przekonuje Artur Zych, burmistrz Wlenia.

fakt objęcia dużego obszaru statusem Natura 2000. To wpływa na rozwój gospodarczy, na możliwości znalezienia godziwej pracy. Możemy rozwijać tylko turystykę, a jak ją rozwijać, jeśli nie ma odpowiedniego transportu zbiorowego? - Nie ma zrównoważonego rozwoju bez dobrze zorganizowanej komunikacji - przekonuje Artur Zych, burmistrz Wlenia. Tutejsze tereny przyciągają m.in. miłośników turystyki rowerowej i kajakowej. Burmistrz Zych podkreśla, że samorządy są zdecydowane dołożyć się do funkcjonowania zrewitalizowanej linii kolejowej. Zresztą, co do biznesowej strony prowadzenia przewozów na takiej linii życie podsuwa racjonalne rozwiązania. Kurs, na który wybrali się wyjątkowi pasażerowie, był obsługiwany przez prywatną spółkę SKPL z Pleszewa. Czeski szynobus (model 810) jest relatywnie

lekki, tani w eksploatacji, może być obsługiwany przez jedną osobę. - Ta spółka zadeklarowała, że mogłoby obsługiwać trasę Jelenia Góra - Lwówek Śl. Są gotowi zapewnić nawet sześć par takich pociągów. Są wiarygodni, bo obsługują linię w Wielkopolsce, po której nie chciało jeździć PKP - mówi burmistrz Zych.

Wleńska radna Anna Zając przypomina, że przed laty pociągi z Wlenia kursowały bardzo często. - Młodzież jeździła do szkół, dorośli do pracy do Jeleniej Góry i Lwówka Śląskiego. Gdyby się udało przywrócić choć część kursów, bardzo by nam to pomogło - mówi.

Cezary Przybylski, marszałek Województwa Dolnośląskiego, przypomina, że w zabiegach o przywrócenie połączenia między Jelenią Górą a Lwówkiem Śl. ważny jest szerszy

kontekst - komunikacja między stolicą Karkonoszy i Legnicą (przez Złotoryję). - Przywrócenie tego połączenia sprzyjałoby turystyce, ale też pomogłoby mieszkańcom powiatów, w których jest duże bezrobocie, skutecznie szukać pracy w skomunikowanych miejscowościach - ocenia marszałek Przybylski. Urząd Marszałkowski na szczeblu rządowym zaproponował, aby przekazano pieniądze do samorządu wojewódzkiego, a tutaj zostaną zrealizowane poszczególne cele, w tym takie, jak rewitalizacja połączenia kolejowego Jeleniej Góry z Lwówkiem Śl. (na całą kolej przewidziano w najbliższej unijnej perspektywie finansowej 66 mld zł). - W takiej sytuacji przejęlibyśmy tę linię i zmodernizowaliby ją. Obawiam się, że samo PKP PLK nie będzie w stanie wydać wszystkich dostępnych środków, przeprowadzić

tych wszystkich remontów - mówi Cezary Przybylski. Co do szans na pomyślny finał rozmów marszałek widzi promyk nadziei. - Z PKP PLK rozmawiamy od półtora roku i teraz stanowisko tej spółki nie jest tak kategoryczne, jak jeszcze niedawno - zauważa. Wciąż jednak gospodarz torów skupia się na spektakularnych połączeniach - długich odcinkach, łączących wielkie aglomeracje, lekceważąc Polskę powiatową i gminną. - PKP, z perspektywy Warszawy, nie dostrzega potrzeb lokalnych społeczności. To my, tutaj na miejscu, w regionie, wiemy jak ważne są połączenia między mniejszymi miejscowościami - mówi Piotr Rachwański, prezes Kolei Dolnośląskich. Wskazuje, że są krzepiące przykłady przejęcia torowisk przez instytucje samorządowe i przywrócenia połączeń na zapomnianych trasach. - Tak było po przejęciu przez Dolnośląską Służbę Dróg i Kolei tras w Trzebnicy i Szklarskiej Porębie Górnej. Ten model się sprawdził i pokazał, że można o tory zadbać znacznie taniej, niż to wynika z kalkulacji PKP. Tymczasem PKP zachowuje się jak pies ogrodnika: samo nic nie robi i nie chce oddać, żeby inni się wykazali. A takich godnych reaktywacji linii jest przecież więcej - poza połączeniem do Lwówka warto pomyśleć o powrocie kolei do Karpacza, Świeradowa Zdroju i wielu innych - dodaje.

Nadziei na pomyślną reaktywację połączenia nie traci posłanka Zofia Czernow. - Ta linia jest bardzo potrzebna mieszkańcom i turystom. Dobre połączenie kolejowe zmieni perspektywę rozwoju Wlenia i Lwówka Śl. - mówi.

W dyskusji o kosztach przywrócenia połączenia kolejowego między Jelenią Górą a Lwówkiem Śl. są istotne rozbieżności. PKP PLK utrzymuje, że inwestycja taka pochłonie do 120 mln zł, gdy tymczasem samorządowcy

przekonują, że pociągi na tej trasie, bezpiecznie i w dobrym czasie, mogłyby już jeździć po wyłożeniu 30 mln zł - czyli cztery razy mniej. Z czego wynikają te różnice? - PKP PLK chcą zrobić wszystko od nowa, łącznie z rozbiorą starych poniemieckich wiaduktów i budową nowych. A to nie ma sensu. Wystarczy znacznie mniejszy zakres inwestycji i wykorzystanie choćby podkładów kolejowych pozyskiwanych z rozbieranych magistrali. Przecież tu pociąg nie będzie jechał szybciej niż 60-70 km/godz., ze względu na łuki, tunele, ukształtowanie terenu - wyjaśnia dyrektor Rachwański.

Tomasz Strapagiel, prezes spółki SKPL Cargo, wskazuje, że jeśli pociąg na tej trasie jechałby ze średnią prędkością tylko 40 km/godz. to i tak będzie szybszy od autobusu. - Wspieramy burmistrza Wlenia i Urząd Marszałkowski. Mam nadzieję, że w PKP PLK nastąpi jakaś refleksja i uda się to lokalne połączenie przywrócić - mówi. Podkreśla przy tym, że decyzja w tej sprawie powinna zapaść jak najszybciej, aby linia nie podlegała dalszej degradacji, bo wówczas koszty przywrócenia jej do użytku będą rosły. Grzegorz Oleś z Komitetu Obrony Dolnośląskich Linii Kolejowych podkreśla, że jest niezrozumiałe, dlaczego PKP PKP upiera się, aby na tej trasie zbudować kosztowną infrastrukturę, pozwalającą na prędkości 80-100 km/godz. - To zupełnie nie ma sensu - twierdzi.

Co do opłacalności przewozów pasażerskich na lokalnych trasach, nikt nie ma złudzeń, że mogą się one utrzymać ze sprzedanych biletów. - Na to trzeba patrzeć nie tylko pod względem ekonomicznym, ale też pod kątem potrzeb. Chodzi o to, żeby dokładać jak najmniej - mówi burmistrz Zych.

Tekst i zdjęcia:
Sławomir Sadowski

Globalna firma w czeskiej podkarkonoskiej wsi. Wyjechał stąd Havel, Masaryk, Picasso i Szejwk

Doskonale odlani

Pablo Picasso czeka na odjazd do Kanady, to już drugi egzemplarz. Nienaturalnie mała głowa Václava Havla została tu na pamiątkę. Na ostateczną obróbkę czeka makieta niemieckiego miasta i piękna dama, niemieckiego miasta i piękna dama, niemieckiego miasta i piękna dama.

Rozkazy artystów

- Artysci, ludzie zainteresowani ze środowiska, przekazują sobie informacje pocztą pantoflową. Najwidoczniej mamy dobrą renomę, nikt się nie zawiódł - mówi Pavel Horák. A miejsce? Cóż, przy rzeźbach, pomnikach, które kosztują dziesiątki tysięcy dolarów czy setki tysięcy koron, transport z czeskiej prowincji na miejsce

Brązowe ławeczki

Bracia Petr i Pavel oprowadzają po swoim rzemieślniczym królestwie. Niezwykła to wycieczka, gdzie na podwórku, jak gdyby nigdy nic, siedzi Pablo Picasso nadnaturalnej wielkości, w lubieżnej pozie, z widocznym przyrodzeniem. W innym zakątku jest brązowa dama, której suknią układa

W obróbcie jest najnowsze dzieło prawnużki Charlesa Dickensa. Tego Dickensa od „Wigilijnej opowieści”? Tak. Pavel Horák podziwia rzeźby artystki Sophie Dickens z Londynu. Jej modele są wykonane z drewna i jako takie są piękne, w brązie będą jeszcze piękniejsze. Artysci używają zresztą różnych materiałów do wykonania

z różnych realizacji. Widzimy tu nie- zwykłego smoka o rozpiętości skrzydeł siedem metrów - największa (na szperkość) realizacja odlewni, która pojechała do Francji (osobno korpus z głową, osobno skrzydła). Obok zdjęcie, na którym królowa brytyjska Elżbieta II odsłania pomnik poświęcony brytyjskim żołnierzom walczącym w Iraku i Afganistanie (autor rzeźby Paul Day). Poniżej zdjęcie Pavla Horáka z francuskim artystą przy pracy. Ten akurat przyjechał do Horní Kalne na wiele dni, by po swojemu cyzelować odlew. Jest i polski ślad: wrocławski artysta Jerzy Bokrzycki, na zamówienie toru wyścigów konnych Wielka Pardubicka, zrealizował rzeźbę Josefa Váňi, legendarnego czeskiego dżokeja; niebanalny przykład uwiecznienia żyjącego sportowego bohatera. Drugi polski ślad to rzeźba papieża Jana Pawła II dla Hradec Králové (autor Vojtěch Adamec).

Na ścianie zdjęć z dokonaniai HVH upamiętniono również realizacje z pobliskiego Trutnova: Ribrcoul (Duch Gór, Rzepiór, w języku niemieckim Rübészah) stojący przy wyjeździe z miasta w drodze do Karkonoszy, niedawno odsłonięty pomnik Taniec Śmierci poświęcony ofiarom I wojny światowej, skrzaty - pomocnicy Karkonosza na fontannie na trutnovskim



Bracia Pavel i Petr Horákové na tle swojej ściany chwały

z rzeźbiarzami z całego świata. Ich dzieła, tutaj perfekcyjnie odlane, miejsce docelowej instalacji znalazły w całej Europie, a także w Kanadzie, Indonezji, USA, Meksyku, Rosji i Armenii. Właściciele, bracia Pavel i Petr Horák, oraz ich szwagier Vladimír Vajs, przyznają, że mają zasługę globalny. Dodają, że reklamy nie potrzebują, pracy mają huk: od drobnych statuetek po kilkumetrowej wysokości dzieła.

ustawienia monumentu to jedynie mała część kosztów. Ogólnie w tej branży, najwyraźniej miejsce powstania odlewu dzieła nie ma znaczenia, najważniejsze, aby artysta był zadowolony, by dzieło zostało wyprodukowane zgodnie z oczekiwaniami. Bracia Horákové podkreślają, że artyści zawsze mają ostateczne zdanie, które traktowane jest jak rozkaz do wykonania. To dlatego odlawali z brązu dzieła, których pierwowzorami (jakkolwiek to makabrycznie zabrzmia) był wypchany ples i zdechła ryba.

Rodziny biznes powstał tuż po ak-samitnej rewolucji w 1989 roku. Bracia Pavel i Petr Horákové, z wykształcenia instalator i mechanik urządzeń, naj-pierw pojechali do szwagra w Niem-czech, który miał małą odlewnię. Tam nauczyli się kolejnego rzemiosła. Wrócili do Czechosłowacji już z wielkim planem zbudowania własnej odlewni. Weszli w spółkę z drugim szwagrem - Vladimírem Vajsem. Podobno wszyscy pukali się w czoło, jakiż to dziwny biznes tworzy rodzina, skoro akurat zamykano czeskosłowackie (państwo- we) odlewnie? - Kluczem do sukcesu zostały dwie stodoły. Jedna została zaadaptowana na skład form rzeź- biarskich, drugą spisano na straty, za chwilę się rozpadnie, ale póki co, jest obiektem zachwyty przyjeżdża- jących tu artystów. Jak to możliwe, że mała firma, powiedzmy otwarwie, z głuchej, czeskiej prowincji, zrobiła światową karierę?

się w ławkę, po obu stronach jej kibici można przysiąść; ławeczki różnych form, czasem z siedzącymi na nich lokalnymi stawami, nazwijmy je - miejskie, są ostatnio bardzo popularne. W magazynach aktualnie znajdują się minikrowy i byki z brązu oraz statuetki-nagrody dla samorządu Brna.

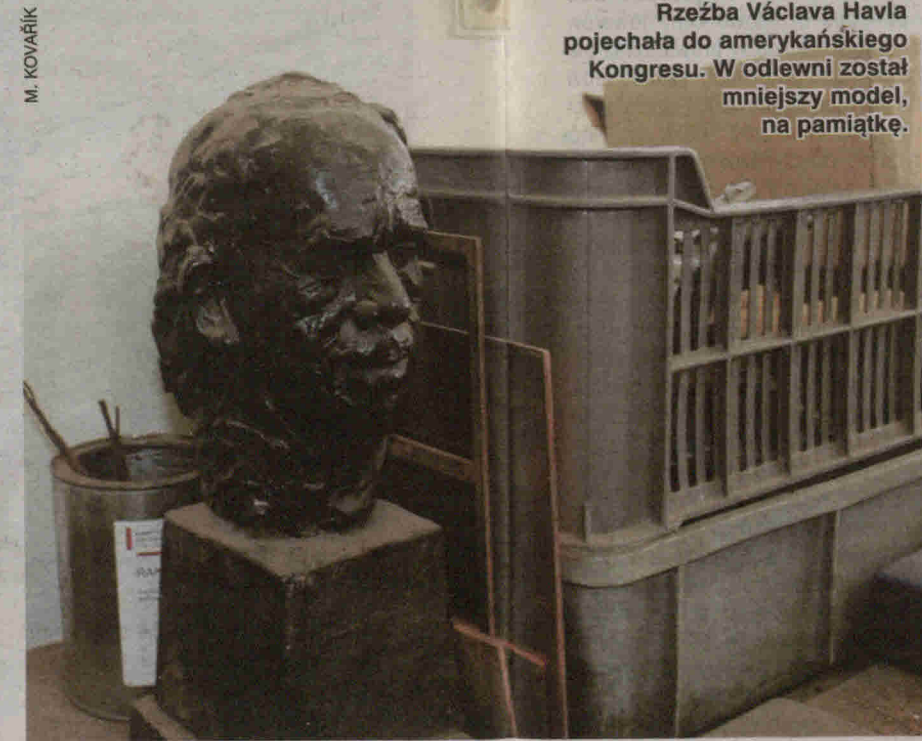
pierwowzorów: drewno, gips, glina, kamień, ostatnio również plastik, gdy chodzi o obiekty „zbudowane” przy pomocy drukarek w technologii 3D.

Królowa na ścianie

Wspólnicy mają w biurze swoją „ścianę chwały” - fotodokumentację



Pablo Picasso czeka na transport do Kanady.



Rzeźba Václava Havla pojechała do amerykańskiego Kongresu. W odlewni został mniejszy model, na pamiątkę.

rynku - dzieła autorstwa Pauliny Skavovej. By uzupełnić trutnovską listę, HVH wykonała również odlew Josefa II, niekoronowanego czeskiego króla, który przypomina tutejszą historię. Odlew również stoi na rynku (oryginał rzeźby znajduje się w holu Muzeum Podkarkonoszy w Trutnovie).

Prezydent stojący i na koniu

Do najsłynniejszych w Czechach realizacji należy dodać również pomnik pierwszego prezydenta Czechosłowacji, Tomaša Garrigue Masaryka w Pradze (stojący - autorzy Josef Vajce i Jan Bartoš według oryginalnego dzieła



Bracia ze szwagrem są najlepsi w całej republice w swojej branży. Cyzelują najmniejsze drobiazgi, zarówno jeśli chodzi o „szwy” na dziele odlanym z brązu, jak również w zakresie patynowania.

w starożytnej Grecji. Zasada, w istocie, wiele się nie zmienia: obecny model pokrywany jest silikonem, na podstawie silikonowego negatywu tworzy się formę z wosku, tę opracowuje się w szczegółach, tak by odpowiadała oryginałowi. Na w ten sposób powstają rzeźby (pozytyw) nakładają się gipsowo-antukową masę (negatyw), do całości dodawane są rurki, które przy odlewie uwolnią powietrze, i wosk; pęczce powietrza na dziele byłoby zasadniczym błędem. Przedostatnie stadium to odlewanie brązu do powstałej formy - przy 400 stopniach Celsjusza wosk wypływa, uwalniając miejsce na brąz. Większe rzeź- by odlane są fragment po fragmencie, części następnie są spawane. Najwyższej próby rzemiosło polega później na tym, aby spawy były niewidoczne. Ostatni etap polega na patynowaniu.

Królowa brytyjska Elżbieta II podczas odsłonięcia pomnika w Londynie poświęconego bohaterom walk w Iraku i Afganistanie.



rzeźbiarza Otakara Španiela z roku 1931), inny pomnik prezydenta TGM, na jego ulubionym koniu Hektorze (odsłonięty w Lánech, autor Petr Novák), oraz niezwykle wzruszający pomnik umierającego konia, odsłonięty w ubiegłym roku w Střezeticach koło Hradec Králové, oddający hołd tym pięknym zwierzętom, ofiarom wszelkich wojen, szczególnie wojny austriacko-pruskiej i bitwy pod Chlumem w 1866 roku (autor Petr Novák). Z odlewni wyjechał również Josef Szejwk siedzący na ławeczce (Kralupy, autor Albert Králíček). Dzieła są wyrabiane metodą wosku traconego, znaną już 3 tysiące lat przed naszą erą w starożytnym Egipcie, udoskonaloną

- Uważam, że bracia ze szwagrem są najlepsi w całej republice w swojej branży. Stąd popularność podkarkonoskiej firmy wśród artystów. Cyzelują najmniejsze drobiazgi, zarówno jeśli chodzi o „szwy” na dziele odlanym z brązu, jak również w zakresie patynowania - mówi Jan Beneš, marszałek z Hradec Králové, który akurat osobiście przyjechał po dzieła praskiego artysty tworzącego w kamieniu.

pamiątkę, dzieło Lubomíra Janečka. Większa forma, zgodnie z oryginałem została odlana w dwóch egzemplarzach. Z tego dzieła bracia Horákové są szczególnie dumni: jeden odlew jest w Parlamencie Europejskim w Strasburgu, drugi w siedzibie Kongresu Stanów Zjednoczonych.

Pavel Horák jest przekonany, że z odlewni wychodzi samo piękno. Najbardziej

Karkonosz z trutnovskiej fontanny i dostał nową łaskę z brązu; poprzednia była w złym stanie technicznym. Zdjęcie z 2016 roku podczas montażu rzeźby.



- Poradziłem mu: sprzedasz kamień i nic nie zostanie, zrób z dzieła odlew. Zgodnie z prawem można ich zrobić pięć, pięć autorskich odlewów jednego „prototypu”.

Samo piękno

W warsztacie patynowania w obróbcie jest makieta niemieckiego miasta. Patyna, zgodnie z filozofią odlewnictwa rodzinnej firmy, nadaje dziełu duszę. W kącie stoi niewielka rzeźba - głowa pierwszego prezydenta Republiki Czeskiej Václava Havla. To tylko

go cieszy, gdy artysta jest zadowolony, bo cała energia, którą w Horní Kalnie włożono w dzieła, właściwie wraca, nie tylko od rzeźbiarza, ale od wszystkich, którzy rzeźbę zobaczą.

Jest jedna ryśa, o której mówią bracia. Dzieło odleją, wycyzelują, przetransportują, ustawiają na obelisku, a potem... Czasem, niestety, nie zostaną zaproszeni na odsłonięcie. Przywykli, że stoją w tle.

Pavel Horák pilnuje, by obiektyw aparatu był czasem przystąpił. Au-

Pomnik poświęcony koniom padłym na placach boju. Żołnierz próbuje postawić ranione zwierzę na nogi, by wyprowadzić w bezpieczne miejsce. Autor rzeźby to Petr Novák z Jaromeria.



torzy, artyści, zleceniodawcy, cenią sobie dyskrecję. Na początku grudnia 2017 roku dyskrecja, szczególnie dyskrecja, ważna jest specjalnie przy jednym dziele, ale bracia nie mogą się powstrzymać, chcą, by choć jeden raz, cudzym oczom ukazało się ich ostatnie, monumentalne wykonanie. Odlewnik używa pilota do automatycznych drzwi magazynu. Drzwi idą w górę, napięcie wzrasta. Powoli, od stóp (dosłownie) ukazuje się ONA. Ale, sza, bo to naprawdę tajemnica. W każdym razie jest doskonała w odlewniczym szczególe, imponująca, monumentalna. W każdym razie, pojedzie, powiedzmy, poza nasz kontynent. W każdym razie, jak już będzie oficjalnie odsłonięta, to także zwykli ludzie w Horní Kalnie, Trutnovie czy nawet w Jeleniej Górze się to tym dowiedzą...

Z archiwum jeleniogórskiego dziennikarza

Na łamy powojennej prasy Dolnego Śląska trafiały wieści także z innych powiatów regionu Jeleniej Góry. Informowano w nich o aktualnych problemach i troskach ich mieszkańców.

Wędrujące targowiska

Sercem powojennych miast Dolnego Śląska były targowiska. W czasach trudnej sytuacji zaopatrzeniowej, tylko tam można było zakupić najpotrzebniejsze rzeczy. Niestety, ceny oferowanych na nich produktów dochodziły częstokroć do horrendalnej wysokości. Ludzie starali się więc „kombinować” żywność innymi drogami. Niekiedy nie było jednak wyboru - zapewne w niejednej rodzinie przetrwały historie o ówczesnych handlarzach, którym za bochenek chleba trzeba było oddać np. tak cenny wówczas przedmiot, jak zegarek.

Warto też wspomnieć, iż w pierwszych miesiącach po zakończeniu wojny na tutejszych targowiskach panował handel wymienny. Pieniądże nie miały zbyt dużej wartości - jak wspominał Stanisław Bernatt, mieszkaniec Jeleniej Góry, od lipca 1945 r., największą wartość miała wódka i słonina. Ten, kto posiadał takie produkty, mógł wymienić je na wszystko, czego zapragnął.

Początkowo targowiska powstawały samoczynnie - w centrach miast lub przy dworcach kolejowych, gdzie przyjeżdżali pierwsi przesiedleńcy/osadnicy. Miejsca, w których odbywał się wówczas handel, były z różnych względów wielokrotnie zmieniane. Po pewnym czasie lokalne władze postanowiły zająć się tym problemem i wyznaczyć odpowiednie lokalizacje dla poszczególnych targowisk. Miało to także ułatwić walkę z nielegalnym handlem, który był w tamtym okresie zjawiskiem wręcz powszechnym. Aby jednak udostępnić mieszkańcom miasta odpowiednio przygotowany plac targowy, potrzebne były odpowiednie inwestycje, a przede wszystkim środki budżetowe. Nie zawsze znajdowały się jednak na to pieniądze. Jednym z takich miast był np. Zgorzelec, gdzie mieszkańcy jeszcze pod koniec 1947 r. mieli narzekać na brak odpowiedniego miejsca targowego:

Bołączką mieszkańców Zgorzelca jest brak targowicy, co znacznie komplikuje trudności aprowizacyjne miasta. Ostatnio, ostatecznie zdecydowano się na odpowiednie miejsce na targi i rozpoczęto przygotowania terenu. O dniu otwarcia targowicy jednak nie słyhać. Trzeba, aby Zarząd Miejski energiczniej zajął się tą sprawą i zaoszczędził ludziom wyjazdów na targi do... Lubania.

Źródło: *Co słyhać w Zgorzelcu...*, „Wrocławski Kurier Ilustrowany”, nr 114 z 7 XI 1947.

Atak szkodników

Innym problemem ziemi zgorzeleckiej była niebywała plaga polnych szkodników, które latem 1946 r. stanowiły poważny problem dla okolicznych rolników. Problem dotyczył zresztą całego Dolnego Śląska. Pod koniec sierpnia 1946 r., korespondent „Dolnośląskiego Tygodnika Ludowego”, organu prasowego Wojewódzkiego

Zarządu Stronnictwa Ludowego we Wrocławiu, grzmiał, iż *Armia myszy atakuje bezbronne rolnictwo* dodając, że zagrożenie jest tak ogromne, iż może doprowadzić do klęski głodu. Straty niektórych gospodarstw miały dotyczyć nawet dziewięćdziesięciu procent plonów! O trudnej sytuacji w okolicach Zgorzelca pisał dziennik „Naprzód Dolnośląski” oraz konkurencyjna „Trybuna Dolnośląska”. Na łamach tej drugiej można było przeczytać:

Część powiatu zgorzeleckiego, a zwłaszcza gminy Królewsczyzna i sąsiednie zostały opanowane przez myszy polne. Szkody, które z tej plagi wynikają, są niezmiernie - trudne nawet do ujęcia w cyfry (...). Siłą rzeczy i samego faktu musimy przewidywać deficyt w zbiorach w stosunku do wkładów pracy i nakładów w gotówce i naturze [ziarnie] (...).

Źródło: *Brońmy się, wróg atakuje i odbiera nam chleb. Plaga myszy polnych*, „Trybuna Dolnośląska”, nr 169 z 6 IX 1946.

Zbyt długi okres karencji

Powojenna rzeczywistość Dolnego Śląska bardzo często weryfikowała szumne zapowiedzi ówczesnej propagandy, która co rusz ogłaszała kolejne sukcesy w procesie zagospodarowania „powracających do macierzy” Ziemi Odzyskanych. A wedle głoszonych przez nią haseł, w odrodzonej Polsce miał służyć każdy zakład przemysłowy. Wszystkie fabryki miały niezwłocznie zostać przywrócone do stanu, który pozwoliło by na ich ponowne uruchomienie. A trzeba też wspomnieć, że infrastruktura przemysłowa tych terenów robiła spore wrażenie, zwłaszcza iż niektóre z fabryk szczęśliwie prze-

sien. *Krosna te do dnia dzisiejszego są w znacznej części zmagazynowane i... niszczone.*

Podobno są rezerwowane dla Przemysłu Włókienniczego. Ale nim taka wielka maszyna, jak Przemysł Włókienniczy uruchomi warsztaty, czy nie byłoby racjonalniej rozdzielić je (nawet w formie dzierżawy) drobniejszym producentom-fachowcom, którzy by sami znaleźli przy nich pracę (a jest ich wielu ze wschodu), kształcili czeladników i zwiększali podaż na rynku wewnętrznym i konserwowali maszyny. Dziś jest potrzebny każdy nowy produkt pracy ludzkiej. Czy więc krosna w Lubaniu w dalszym ciągu będą leżały na składzie bezczynnie?

Źródło: *Dlaczego krosna w Lubaniu stoją bezczynnie*, „Wrocławski Kurier Ilustrowany”, nr 51 z 4 IX 1947.

nej na skutek polityki <miękkiej ręki> rozpoczęła się i w znacznej mierze trwa dotychczas orgia cen, łamiąca wszelką prawidłowość gospodarowania, wszelką zdrową kalkulację i realne planowanie (...). Jednocześnie informowano o wdrożeniu w życie pierwszych cenników, za którymi, jak zapewniano, oprócz przedstawicieli władz stał również tzw. czynnik społeczny. Oba te czynniki miały brać czynny udział w pracach Komisji Cennikowej - organu, który został specjalnie powołany właśnie do kontroli cen na lokalnych rynkach. Każde miasto i powiat miało mieć swoją własną komisję, która regularnie składała sprawozdania ze swojej pracy lokalnym władzom.

O pracach czynnika społecznego wspominała prasa: *Reglamentacja cen z udziałem czynnika społecznego objęła już ok. 100 artykułów pierwszej potrzeby i zakreśla coraz szersze koła (...). Wysokość cen określa się na podstawie zasadniczych fluktuacji rynku i oznacza tylko górną granicę. Kupcy obowiązani są te ceny stosować pod groźbą odpowiedzialności administracyjnej i sądowej. Zapominano jednak, a raczej specjalnie pomijano fakt, iż nie zawsze wysokie ceny były spowodowane chciwością danego sprzedawcy - lokalne środowisko kupieckie zwracało uwagę np. na wysokie koszty transportu oraz stale wzrastający czynsz za wynajem lokali. Ten drugi wzrastał zresztą nieprzypadkowo - obniżane urzędowo ceny towarów oraz wysokie koszty prowadzenia placówki handlowej miały skłonić ludzi do porzucenia prywatnej działalności na rzecz chociażby spółdzielni, których stawki czynszowe czy opłaty za wodę i energię elektryczną były o wiele niższe. Ot, taka sprawiedliwość...*

Nie wszyscy ówczesni sprzedawcy chcieli się poddawać wytyczynom Komisji Cennikowej i nie stosowali się do obowiązujących cen urzędowych. W tym wypadku sporo jednak ryzykowali, bo groził im za to spory mandat. A zagrożenie taką sankcją było duże, bo oprócz milicji i kontrolerów skarbowych, na terenie miast kontroli dokonywały specjalne Komisje Kontroli Cen. We wrześniu 1947 r. o takich „niepokornych kupcach” w Bolesławcu donosił jeden z dolnośląskich dzienników:

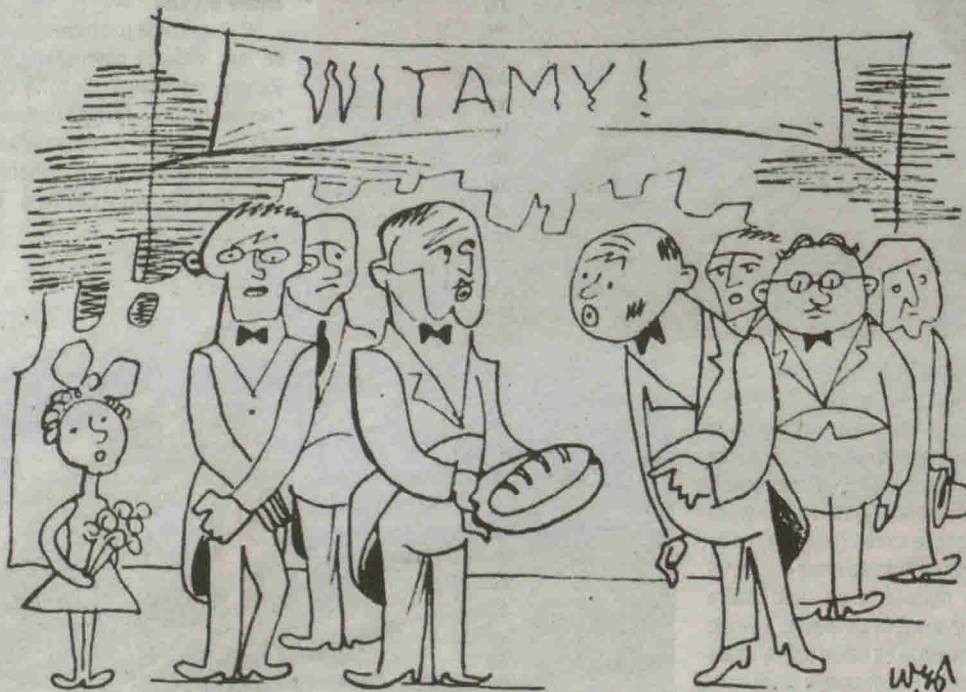
Wszyscy kupcy oraz właściciele lokali rozrywkowych w Bolesławcu otrzymali z pow.[iatowego] Referatu Apropozycji szczegółowe cenniki na wszystkie artykuły, znajdujące się w sprzedaży. Cenniki te mają być wywieszone na widocznym miejscu w sklepach i restauracjach. Jednak wielu kupców nie stosuje się do tego zarządzenia, przechowując je pod ladą.

W innych znów sklepach na wystawach figurują ceny już dawno nieaktualne, sprzed 3-4 miesięcy. Podczas kupna klient dowiaduje się, że dany towar kosztuje półtorej, a nawet dwa razy drożej, niż wykazano. Dlaczego lotne Komisje Kontroli Cen bliżej nie zainteresują się powyższym stanem rzeczy?

Źródło: *Cenników nie chowa się pod ladę*, „Wrocławski Kurier Ilustrowany”, nr 49 z 2 IX 1947.

Marek Żak

Przed przybyciem dostojnych gości



— *Panie radco, ośmielę się zauważyć, że brakuje soli...*
— *E, to głupstwo - przecież cena chleba jest SŁONA...*

(rys. A. Will)

Jedynym radykalnym środkiem w tej pilnej sprawie jest tylko ten, by powiatowe władze rozprawiły po gminach (...) dostateczną ilość ziarna ZATRUTEGO, które szkodników wyniszczy. Zwlekanie, narady, konferencje i korespondencje, referaty - nie pomogą, a tylko środki nagłe, doraźne, radykalne - to jasne i zrozumiałe jak jabłko na patyku. Gdy się pali, nie czas debatować, co pożar wywołało. Straż musi być w pogotowiu i musi gasić, zlewając wodą, a centrum ognia piaskiem zasypywać. W tym wypadku też pogotowie musi i być, i działać sprawnie i energicznie. Stan wojenny, alarm na całej linii - setki tysięcy hektarów zaatakowane, więc bronić musimy, tak! Musimy, nie będziemy mieć co jeść. A głód, bo macocha: kto nie wierzy, niech przymierzy - niech przejdzie się po polach i przekona. Taka mała, szara, niepozorna myszka wykpi i wygwiżdże niedowiarków, smygając bystro między nogami.

A więc biję na alarm. Musimy poruścić niebo i piekło.

trwały przejście frontu wojennego. O jednym z zakładów na terenie Węglińca pisano: *Na terenie tutejszego miasteczka znajduje się zakład impregnowania słupów teletechnicznych (do wysokiego napięcia) dawnej firmy niemieckiej (...). Impregniałnia wybudowana jest łącznie z czterogatowym tartakiem i posiada wspólną lokomotywę parową.*

Choć lokalna ludność oraz członkowie przysyłanych z centralnej Polski grup operacyjnych robili, co tylko mogli, aby podołać temu wyzwaniu, nie zawsze udawało się stanąć na wysokości zadania. Trudne warunki egzystencji, podwyższona przestępczość, brak fachowców oraz wreszcie brak środków i materiałów - to tylko główne powody tego, że uruchomienie poszczególnych fabryk i zakładów przeciągało się miesiącami. O jednym z takich przypadków, mającym miejsce w Lubaniu, pisano na łamach prasy.

Lubań był przed wojną sławnym szeroko ośrodkiem produkcji chusteczek do nosa. Był wielką centralą kro-

NAPRZÓD DOLNOŚLĄSKI, NR 167 Z 1-2 IX 1946

„Superkierowcy 2017” MZK uhonorowani w ratuszu



Dużą popularnością wśród kierowców Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego w Jeleniej Górze i pasażerów cieszyła się druga edycja plebiscytu na najbardziej lubianego i cenionego kierowcę. Zgłaszać i potem głosować na swoich kandydatów mógł każdy. Czytelnicy „Nowin Jeleniogórskich” wybierali „Superkierowcę 2017” spośród 42 kandydatów. Oddano na nich łącznie 1.510 głosów, w tym 1.462 sms-ów. Zwyciężył Rafał Wojtasiak - rozmowa z laureatem obok.

Złoty „Superkierowca 2017” to 22-letni ciepłoczanin, który w MZK pracuje dopiero od półtora roku, a już zaskoczył na wielką sympatię pasażerów. Rafał jeździ trzyosobowym autobusem marki volvo na liniach nr 6 i 7. Nie płacił mandatów, nie miał drogowej kolizji czy stłuczki, nie wpłynęła na niego ani jedna skarga. Rafał Wojtasiak zdobył 191 głosów. Na drugie miejsce pasażerowie wybrali Przemysława Pochmarę (w MZK od 15 lat). Na trzeciej pozycji znaleźli się ex aequo Bartosz Szumny i kierowca z 34-letnim stażem u jeleniogórskiego przewoźnika - Grzegorz Chmielewski. Czwórka plebiscytowych laureatów zdobyła ponad 35 procent wszystkich oddanych głosów.

Miejsca od 4 do 25 zajęli Artur Jański i Jarosław Andarało (ex aequo), Bogusław Kulczycki, Cezary Szymański, Dariusz Niewadziś, Mariusz Nowak, Jonatan Szmigiel i Ryszard Załucki (ex aequo), Roland Roszak, Tomasz Herba, Ryszard Jarzembowski i Sławomir Galos (ex aequo), Marek Żegliński i Marek de Ville (ex aequo), Jarosław Niziołek i Tadeusz Rabów (ex aequo), Andrzej Miedziak, Krzysztof Kurowski i Krzysztof Prask (ex aequo), Waldemar Grzech i Tadeusz Felicki (ex aequo). Wielu z nich zdobyło już Złotą, Srebrną i Brązową Odznakę „Wzorowego Kierowcy”. Mają też tytuły „Zasłużony Pracownik MZK” i „Zasłużony dla Transportu RP”.

Wszystkich laureatów wspólnego przedsięwzięcia „Nowin Jeleniogórskich” i MZK zaproszono do jelenio-

górskiego ratusza. Na uroczystość uhonorowania „Superkierowców” nie mogło przybyć tylko ośmiu wyróżnionych, którzy w piątkowe przedpołudnie planowo jeździli na swoich liniach. Złote, srebrne i brązowe odznaki oraz proporzycyki „Superkierowca 2017”, statuetki od „NJ”, dyplomy prezesa MZK z nagrodami pieniężnymi dla wszystkich kierowców i upominki od Urzędu Miasta wręczyli prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawila i zastępca prezydenta Jerzy Łuźniak (obaj sprawowali honorowy patronat przy plebiscytcie), prezes spółki MZK Jerzy Wolski i redaktor naczelny „NJ” Andrzej Buda. Było też wiele gratulacji oraz podziękowań dla „Superkierowców” i życzeń.

Jeleniogórski przewoźnik zatrudnia 166 kierowców. Są oni wizytówką firmy. Wielu pasażerów ma ulubionych kierowców, z niektórymi są nawet zaprzyjaźnieni. Zgłaszając do plebiscytu swoich kandydatów, nasi Czytelnicy, jeżdżący do pracy, szkół, na zakupy, cmentarze czy na wycieczki, podawali dzień i godzinę, o której korzystali z autobusu, numer linii i numer boczny pojazdu. Rocznie MZK przewozi ponad dziesięć milionów pasażerów, autobusy przejeżdżają cztery miliony kilometrów.

- W tym roku w MZK odnotowano stabilną ilość pasażerów, nawet lekki ich wzrost. Ta tendencja powinna się utrzymać w 2018 roku. Spółka MZK wymienia tabor, ale bez dobrych, doświadczonych kierowców ta firma by nie istniała. Dobry kierowca to skarb. Jestem przekonany, że nasi kierowcy z MZK należą do najlepszych - podkreślił zastępca prezydenta Jeleniej Góry, Jerzy Łuźniak.

- Ważna dla każdego pasażera jest jakość taboru, punktualność przyjazdów, czystość w pojeździe, ubiór kierowcy, możliwość uzyskania porady i informacji, ale bardzo ważny jest też uśmiech - powiedział nagrodzonym prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawila. - Jeśli rano kierowca jest miły i sympatyczny, to mile nastraja jeleniogórzan do całego dnia.

Teksty i zdjęcia: Henryk Stobiecki

Rozmowa z Rafałem Wojtasiakiem, „Superkierowcą 2017” MZK

- Kierowcy MZK mają różne wyczone zawody, ale sprzedawca jest tylko jeden. W jaki sposób znalazłeś zatrudnienie w jeleniogórskiej firmie przewozowej? Przekwalifikowanie było kosztowne?

Z przypadku byłem uczniem „Handłówek”, od dziecka jednak marzyłem, by zostać kierowcą. Moje zamiłowanie do autobusów było znane rodzinie (jestem jedynakiem) i kolegom. Mam sporo zdjęć na tle pojazdów MZK wszystkich marek. Zbierałem pieniądze na opłatę kursów na prawo jazdy kategorii B (pojazdy osobowe) i zawodowej kategorii D (na autobusy). Aby mieć pełne kwalifikacje kierowcy, trzeba wydać prawie 10 tysięcy złotych. Drugi wymóg to ukończenie 21 lat. Kierowcą MZK jestem z ogłoszenia. Sporo osób odchodzi na emeryturę, dlatego w MZK stale poszukują nowych kierowców.

- Jeździsz tylko autobusami miejskich linii nr 6 i nr 7. To twój świadomy wybór?

- Na początku byłem na „trójce”, teraz też czasem zaliczam linię nr 22 do strefy przemysłowej. Bardzo lubię miejskie trasy, już sama jazda bardzo mi się podoba. Grafiki ustalają dyspozytorzy. Pracuję na dwie zmiany, cały tydzień na jednej linii. Moim trzyosobowym volvo trudno byłoby jeździć po górskich drogach.

- Zarobki młodych stażem kierowców nie są w MZK wysokie...

- Nadrabiamy nadgodzinami i jakoś wychodzimy na swoje. Maksymalnie jednego dnia możemy kierowca autobusem do 10 godzin. Pracodawca wymaga 160 godzin jazdy miesięcznie. Można mieć 10-15 dodatkowo płatnych godzin za kierownicą. Na „rękę” dostaję po 2200-2300 złotych.

- Nie myślałeś o dużo bardziej opłacanej pracy kierowcy TIR-a?

- Znajomi namawiali mnie, bo są tam większe pieniądze, ale mnie tułaczka po Polsce czy Europie nie odpowiada. Jest się wtedy gościem w domu. Swoją przyszłość zawodową i rodzinną wiąże z Jelenią Górą. Powtórzę, wolę jeździć po mieście. Bardzo to lubię.

- Jakimi cechami powinien wyróżniać się młody, pracowity i zdolny „Superkierowca” MZK?

- Kierowca MZK to bardzo odpowiedzialna praca. Wymaga profesjonalnych kwalifikacji zawodowych, solidności, uczciwości, wysokiej kultury osobistej, życzliwości, opanowania i spokoju w najtrudniejszych sytuacjach. Wzorowy i miły kierowca MZK powinien służyć pomocą, radą i informa-



Rentgen

Rafał Wojtasiak - jeleniogórzanin, mieszka z rodzicami na Osiedlu Fampowskim. Absolwent Gimnazjum Miejskiego nr 2 i „Handłówek” z 2015 roku. Zawód wyczonego sprzedawca, rok pracował w sklepie spożywczym. Najmłodszy kierowca Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego. Ze swoją dziewczyną Małgosią, recepcjonistką w hotelu w Karpaczu, planuje wspólną przyszłość. Są razem od sześciu lat. Jego hobby to jazda rowerem, „górale”. Ulubione trasy - do Borowic, Przesieki i Karpacza. Prywatnie jeździ oplem astrą z 2001 roku.

cją nie tylko turystom i wczasowiczom. Najważniejsze jest bezpieczeństwo pasażerów, ważna - punktualność przyjazdu na przystanek. Obserwuję, że w obecnych czasach wśród ludzi młodych jest pełno roszczeniowców bez kwalifikacji. Plebiscyt „NJ” i MZK pokazuje, że młody kierowca może coś osiągnąć. Dziękuję pasażerom za głosowanie, wielu kojarzy mnie z liniami autobusowymi nr 6 i 7. Gratuluję kolegom z MZK czołowych miejsc

- Jacy są jeleniogórcy pasażerowie?

- Różni. Lubię kontakt w pasażerami. Najfajniejsze są osoby starsze. Wchodzą do pojazdu, mówią „dzień dobry” i dodają miłe słówka. Dzieci też potrafią powiedzieć

„dzień dobry”. Nie brakuje pasażerów, którzy denerwują. Mają spore pretensje o kurs czasem opóźniony o trzy - pięć minut. Nie chcą zrozumieć, że to nie jest moja wina, tylko drogowych korków czy zwichnięcia jezdni przez policję po wypadku. Ubolewam, że autobusami MZK jeździ coraz więcej gapowiczów. Bez biletów wozi się głównie młodzież, ale starsi też się od nich uczą. Wykorzystują okazje. Gdy biletomat zawiesi się, powinni kupić bilet u kierowcy. Nie robią tego. Gapowicze mają swoje sposoby na bezpłatną jazdę i uniknięcie kary.

- Gratuluję zaszczytnego tytułu „Superkierowcy 2017” i życzę podobnego sukcesu w przyszłorocznym plebiscytcie.

Życie niewesołe



(...)Ja też mam coś do dodania w tej kwestii Dominiko, właśnie przeczytałam list Wiktorii w ostatnich Nowinach. Chodzi o tych nieszczęśliwych facetów, którzy swoim pijaństwem, zakłamaniami i wiecznym lawirowaniem niszczą życie kobiet. Wiem, że i wśród nas są kobiety o złych sercach, nawet uzależnione od alkoholu, ale chyba w liczbach nie mają się co równać do facetów. Nie wiem, dlaczego tak bardzo mi moje życie się nie udaje, przecież zawsze starałam się być dobra dla ludzi, nie krzywdzić ich, służyć pomocą. W pierwszym małżeństwie, które trwało 7 lat, byłam służącą, sprzątaczką i kucharką. Mąż mnie nie kochał, zdradzał, dochodziło nawet do tego, że nie wahał się przywodzić kochanki do domu. Bałam się go. Raz tylko się sprzeciwiłam, to dostałam tak, że ząb mi się ruszał. Potem były następne razy. Wstydziałam się komukolwiek o tym powiedzieć. Nie potrafiłam też odejść, mimo że nie mieliśmy dzieci. I tak to trwało, aż w końcu sam złożył pozew o rozwód. Nie było dzieci, nie było problemu z rozwodem. Przez 5 lat byłam sama i jednocześnie bardzo szczęśliwa, że nie muszę nasłuchiwać, czy idzie i czy jeszcze mogę poczytać książkę. Przez te 5 lat dużo przemyślałam. Doszłam do wniosku, że są ludzie, którzy powinni być sami i są tacy, co przeznaczeni są do założenia rodziny. Ale moja koleżanka ciągle namawiała mnie, żebym sobie kogoś poznała, bo samemu ciężko i biednie. Ona ma męża, dzieci już dorosłe, mają fajną rodzinę. Któregoś dnia postawiła na swoim. Na jakiejś uroczystości u nich poznałam mężczyznę starszego ode mnie. Też był rozwodnikiem, miał nastoletniego syna, który mieszkał z matką. Na tej imprezie cały czas mi się przyglądał, rozmawialiśmy. Dziwił się, że nie piję alkoholu. A ja nienawidzę alkoholu, bo przecież mój poprzedni mąż pił. A ten nowo poznany tłumaczył mi tak mądrze, że człowiek zawsze powinien wiedzieć, kiedy jest jego ostatni kieliszek na imprezie. Trochę mi to zaimponowało, ale nie miałam zamiaru się z nim umawiać. W końcu kiedyś wprosił się do mnie na obiad. Porozmawialiśmy, zrobił na mnie dobre wrażenie. Po roku znajomości pobraliśmy się. Wcześniej nigdy mi się nie wydawało, że może być uzależniony od alkoholu. Owszem, pił alkohol na przyjęciach u znajomych czy u rodziny, ale nie upajał się, nie przewracał, nie pił do upadłego. Jednak później zaczęło się większe picie. W małżeństwie pokazał mi prawdziwą twarz dopiero po dłuższym czasie. Upijał się w domu, poza domem, nawet w pracy. A kiedyś wziął tygodniowy urlop i już pierwszego dnia zaczął pić. Potem wyszedł z domu, chociaż próbowałam go zatrzymać. Nie było go w domu przez trzy dni. Odchodziłam od zmysłów, bo nigdy się tak do tej pory nie zdarzyło. Już myślałam, że gdzieś pod samochód wpadł, nawet dzwoniłam do szpitala, do kolegów. Nigdzie go nie było. Wrócił na czwarty dzień, trzeźwy, normalnie wyglądał. Byłam w szoku. Nie miałam pojęcia, kto go przenocował, dał mu jeść i pozwolił wytrzeźwieć. Nie chciał mi powiedzieć, unikał rozmowy. Powiedział, że to jego rzecz, musiał załatwić ważne sprawy. Wiedziałałam, że kłamie, że to niemożliwe, że poszedł pijany coś załatwiać. I co się okazało? Że był u swojej pierwszej żony! Tak mnie upokorzył. Dowiedziałam się o tym później, a on nie zaprzeczał. Tylko że nie chciał wyjawić, jak do tego doszło. Dużo myślałam na ten temat, zastanawiałam się, co robić. W końcu postanowiłam, że albo mi powie całą prawdę, albo niech się wynosi z mojego mieszkania. A on po prostu wstał z krzesła i wyszedł. Tak, jakby tylko na to czekał. Już razem nie mieszkamy, chociaż nie mamy jeszcze rozwodu. On jest z poprzednią żoną. I znowu myślę, że moim przeznaczeniem było jednak pozostawać osobą samotną. Żałuję, że za niego wyszłam, bo nic dobrego mnie w tym związku nie spotkało.

Wiesia

Dziękuję za list. Na szczęście, są także ludzie uczciwi, bez nałogów i z takimi by się chciało iść przez życie. Szukajmy, może znajdziemy...

Dominika (dominika@nj24.pl)



Świąteczne ciasteczka

Przedświąteczne pieczenie pierników i ciasteczek czas rozpocząć. Zwolenników tradycyjnych pierników na miodzie i tak nie przekonamy, że w tej materii można eksperymentować. Rodzinne przepisy na pierniki, przekazywane przez babcię i mamę, w wielu domach są niezmiennym elementem tradycji Świąt Bożego Narodzenia. Pewnie w tych domach w zamrażalce już chłodzi się zarobione ciasto na pierniki. Dla tych jednak, którzy lubią kulinarne nowo-

ści, wybraliśmy przepis na pierniczki „po nowemu”. Na kulinarnych blogach i w książkach kucharskich jest ich mnóstwo. Redakcyjni smakosze orzekli, że podany poniżej przepis na pierniko-ciasteczka jest godny wypróbowania. Ciasteczka są tak dobre, że słoika będzie trzeba pilnować aż do wigilijnej gwiazdki!

Produkty: 2 i 1/4 szklanki mąki pszennej razowej, 3/4 szklanki cukru trzcinowego, pół szklanki oleju, 2 łyżeczki przyprawy do pierników, 3-5 łyżek zimnej wody, pół łyżeczki sody, szczypta soli.

Przygotowanie: z podanych składników zrobić ciasto, schłodzić w lodówce przez 30 minut, rozwałkować cienko, wykrawać ciasteczka foremkami, ułożyć na blasze wyłożonej papierem do pieczenia, piec w temperaturze 180 stopni około 10 minut.

MPP

Pomogę, oddam za darmo



W dalszym ciągu czekamy na rzeczy dla potrzebujących. Jeśli ktoś ma do oddania:

telewizor, firany, dywan (duży), ubrania dla mężczyzny, wersalkę lub tapczan, lodówkę, pralkę czy męskie buty jesienno-zimowe (r. 40 i 42) oraz damskie (r. 40), proszę zadzwonić.

Ofiarodawcy i potrzebujący mogą zgłaszać informacje pod nr 75 642 44 80 lub 793 585 825 w godz. 9-15.

(lei)

Zbyt wysoki rachunek za prąd? Można go reklamować.

Wiele się zmienia, ale jedno pozostaje trwałe - rachunki za prąd, jakie dostajemy, niezmiennie są nieczytelne. Właściwie, to odkąd powszechnie wprowadzono system przedpłaty, stały się jeszcze mniej zrozumiałe. Do tego w powszechnym odczuciu dostawcy energii zawyżają prognozy. Te uciążliwości sprawiają, że wcale nie rzadko opłacamy należności niesatysfakcjonujące dostawców i nagle pojawia się list z żądaniem dopłaty i grożący odłączeniem energii. Nie trzeba od razu wpadać w panikę. Wyjaśnianie takich nieporozumień jest dość przyjazne dla odbiorców. Warto więc reklamować faktury energetyczne i domagać się wyjaśnień...

Gdy prognoza wydaje się za wysoka, odbiorca może ją reklamować - przysługuje mu prawo do informacji. Przedsiębiorstwo energetyczne ma obowiązek poinformować odbiorcę - jeśli on tego zażąda - jakie było zużycie prądu w jego mieszkaniu w analogicznym okresie rok wcześniej. Warto domagać się takich wyjaśnień, jeśli rachunki wzrosły, choć w naszym gospodarstwie domowym nie zaszły istotne zmiany, np. nie dokupiliśmy wielu urządzeń elektrycznych, nie zmieniliśmy ogrzewania na elektryczne itp.

W takiej reklamacji podajemy imię, nazwisko, adres (pod którym jest licznik) oraz numer swojej umowy z zakładem energetycznym. Warto też podać numer i stan licznika. Trzeba też jednoznacznie zażądać podania informacji o zużyciu energii w mieszkaniu w poprzednim roku. Jeśli jednak napiszemy tylko, że w naszej ocenie faktura jest za wysoka, to reklamacja też musi być rozpatrzona.

Odpowiedź musi przyjść w ciągu 14 dni - taki wymóg stawia Prawo energetyczne przed dostawcą. Jeśli dostawca się spóźni, to oznacza, że reklamacja została uwzględniona.

Co jednak zrobić, gdy grożą nam odcięciem prądu? Też pisać reklamację... Kiedyś zasadą było, że mimo złożenia reklamacji, ale bez opłacenia żądanej należności, odbiorcę odcinano od prądu. Obecnie zakład energetyczny nie ma prawa wstrzymać dostaw prądu do czasu rozpatrzenia reklamacji.

Jeśli reklamacja nie zostanie uznana, można odwołać się do polubownego sądu konsumenckiego. Procedura jest prosta - trzeba znaleźć właściwy terytorialnie sąd (adresy są na stronie Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów: www.uokik.gov.pl). Na stronie internetowej są druki wniosków. Trzeba je wypełnić, dołączyć faktury za prąd, reklamacje, ewentualnie inne dokumenty i wysłać. Sąd kontaktuje się z przedsiębiorcą i informuje o terminie rozprawy. Odbiorca nie ponosi żadnych kosztów.

(mal)

Gdy serce drgnie

Poznam Pana zmotoryzowanego w wieku 62-66 lat, zadbanego, wysokiego, szczupłego, do stałego związku. Jestem wdową, lat 62, wzrost 171 cm, szczupła, włosy blond, z okolic Wrocławia i Jeleniej Góry. Tel. 731-760-014.

Iwona

Wdowa, 72 lata, samotna, na emeryturze, z własnym lokum i pozytywnym nastawieniem do życia, pozna Pana bez nałogów. Posiadam dobre cechy charakteru, jestem opiekuńcza. Interesują mnie tylko poważne odpowiedzi. Tel. 883-124-568.

Helena

Samotna optymistka, pełna wdzięku, o kobiecych kształtach, rozpoczynająca życie na emeryturze, pozna wysokiego Pana z poczuciem humoru i pozytywnym nastawieniem do życia. Jestem osobą niezależną finansowo i mieszkaniowo. Pan powinien być w wieku 65-75 lat, zadbany, który odczuwa samotność i pragnie ciepła oraz poczucia bezpieczeństwa. To Ty? Zadzwonić: 792-423-220.

Wiesia

Samotny pan, bez nałogów i zobowiązań, lat 50, o młodym wyglądzie, lubiący spacerować, dobry film i ciepło domowego ogniska, pozna panią, miłą i sympatyczną w wieku 45-55 lat, której brakuje osoby, która obdarzy ją gorącą miłością i da jej bezpieczeństwo w swoich ramionach. Mój telefon: 576-079-545.

Andrzej

Jestem 43-letnim kawalerem, bez zobowiązań, nałogów, spokojnym. Należę do wysokich osób. Poznam bezdzietną dziewczynę w wieku do 40 lat. Poznam osobę wysoką, delikatnie puszystą, z większym biustem. Jeśli jesteś sama i czujesz się samotna, to może Ciebie szukam? Na odpowiedzi czekam pod adresem: zpiu2013@o2.pl

Realista

Poznam młodą kobietę w wieku 40-41 lat, do stałego związku, z okolic Jeleniej Góry, bez nałogów. Mam 40 lat, pracuję. Mój numer 691-019-581.

Janek

Jestem 57-letnim szatynem o wzroście 170 cm i niebieskich oczach. Jestem zodiakalnym Rakiem z poczuciem humoru. Obecnie przebywam w zakładzie karnym, ale myślę, że to miejsce nie zrazi Cię do napisania do mnie listu. Chciałbym poznać miłą i szczerą Panią z poczuciem humoru. Adres kontaktowy: Jerzy Tremboniecki, ul. Leśna 4, 59-800 Ząbka.

Jerzy

Szukam milej Pani, do życia, na stałe, w wieku do 50 lat, która lubi spacerować i miłe spędzanie wolnego czasu. Mam 48 lat, jestem inteligentny, pracowity i solidny. Zadzwonić. Mój telefon: 695-132-625.

Robert

Zimowe przynębnienie, a może zakręt życiowy? Różne sytuacje nas trapią, ale nie dajmy się! Już niedługo Święta, czas radości i miłości. Miejmy uśmiech w sercach. Życie zsyła różne niespodzianki. Ale szczęściu trzeba pomóc. Nasza rubryka właśnie po to jest. Jeśli czujesz się samotna/-y, napisz liścik do redakcji lub zadzwoni do wybranej osoby. Daj sobie szansę na poznanie osoby, która podobnie jak Ty potrzebuje bratniej duszy. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List należy dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer NJ, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. W razie pytań, kontakt: 793-585-825, e-mail: iwona@nj24.pl

DOFINANSOWANE PRZEZ
MIASTO JELENIA GÓRA



Sylwester pod Ratuszem



Start 22:00, 31.12.2017, Pl. Ratuszowy
Ziutek Wieczorski - Muzyczne Radio

SPONSORZY

Millennium
bank



PARTNER



PATRONI MEDIALNI



nj24.pl

nowiny
Jeleniogórskie

Wspomnienie o Pawle Hermanie (1941-2017)

Wyjątkowy prezes, ktoś więcej niż szef

„Są pożegnania, na które nigdy nie będziemy gotowi.

Są słowa, które zawsze wywoływać będą morza łez.

I są takie osoby, na myśl o których
zawsze zasypie nas lawina wspomnień.”

- Wyjątkowy, życzliwy człowiek, życiowy optymistą. W swojej pomocy ludziom, na którą zawsze mogli liczyć, sięgał nie tylko do rozumu, ale także do ich serc. Jego mądrość, spokój i rozsądek dawały pracownikom, współpracownikom i znajomym poczucie bezpieczeństwa. Żył w przyjaźni ze wszystkimi. Miał własny, etyczny kodeks i postępował zgodnie z jego zasadami. Nieliczne porażki traktował jako szkołę życia. Te cechy charakteru pana Pawła zjednały mu liczne grono wdzięcznych i oddanych kolegów oraz przyjaciół. Każdy pracownik był dla Niego ważny, tak samo potrzebny. Każdego szanował, cenił indywidualne i zespołowe sukcesy oraz osiągnięcia, wspierał dobrym słowem. Każdy z nas miał szansę zdobyć Jego zaufanie i sympatię. Był świetnym dyrektorem, potem prezesem. Panie Pawle - wielkie podziękowanie od Heleny Drabik z Podgórzyna.

Po maturze w łódzkim „Żeremie” (XXV LO) Paweł Herman studiował na kierunku chemiczno-fizycznym Uniwersytetu Łódzkiego. Był przewodniczącym Rady Uczelnianej Zrzeszenia Studentów Polskich. Jedno ze zdjęć w tygodniku „ITD”, wykonane na dziedzińcu wawelskim z okazji ślubowania polskich studentów na uroczystości 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego, przedstawia Pawła z dwoma dziewczynami wśród pocztów sztandarowych. Łódź straciła fachowca, nie oferowała mieszkania. Z uniwersyteckim dyplomem i z żoną Krystyną w 1964 roku Paweł Herman przyjechał do Jeleniej Góry-Cieplic. Rozpoczął pracę w niedużym, zaniedbanym i biednym zakładzie w Podgórzynie. Na mieszkanie i na awanse nie czekał długo. Za pierwsze, większe pieniądze za patent kupił volkswagena. W Zakładach Gumowych „Stomil”, późniejszych Bydgoskich Zakładach Przemysłu Gumowego „Stomil” w Podgórzynie, był zatrudniony na stanowiskach: kierownik laboratorium, kierownik działu produkcji, główny technolog, kierownik działu technologicznego. W 1973 roku Paweł Herman na Politechnice Gdańskiej ukończył Studium Podyplomowe Chemii i Polimerów, i otworzył przewód doktorski. Wygrał wiele konkursów. Był laureatem Turnieju Młodych Mistrzów Techniki. Osiem z jego piętnastu projektów racjonalizatorskich i wynalazczych zostało zgłoszonych do Urzędu Patentowego.

- Wraz z grupą współpracowników tacie udało się wyprodukować toran - tworzywo równie rewelacyjne jak tartan. Polska technologia była tańsza i lepsza od amerykańskiej. W ścisłej tajemnicy, w 1970 roku polską nawierzchnią tartanopodobną wyłożono krytą bieżnię w łódzkiej hali AZS-u. Toran rodem z Podgórzyna zyskały: hala lekkoatletyczna w Pszczynie, boisko do piłki siatkowej w Lwówku Śląskim, rozbiegi lekkoatletyczne na różnych obiektach i pełnowymiarowy stadion 1a na terenie

bielańskiej AWF w Warszawie (1974 r.). Toranem zaczęto interesować się za granicą. Na zakup licencji wpłynęła oferta firmy greckiej. Niestety, sprawa upadła z różnych względów - ubolewa syn, prezes zarządu Polywest - Polska w Podgórzynie, Piotr Herman i dodaje: - Jedyne pamiątki po toranie to przekaz pocztowy dla taty na 3000 złotych - nagroda od GKFFIT - i gruby zeszyt z wycinkami prasowymi.

Gdy „Stomil” zaczął prosperować lepiej i kiedy działał już zupełnie dobrze, znany z dobrej roboty Paweł Herman otrzymał przeniesienie do najbardziej zapuszczonej w ówczesnym powiecie placówki. Przez ponad sześć lat, od lutego 1975 roku, był dyrektorem Oddziału Produkcyjnego Zakładu Obsługi Technicznej „Predom-Service” w Miłkowie. Nowy szef wydzwignął zakład z kłopotów, poprawił warunki pracy 200-osobowej załogi, zapewnił świadczenia socjalne, obniżył koszty i urealnił ponadplanową produkcję rynkową. W „gorącym” listopadzie 1981 roku załoga podgórzynskiego „Stomilu” wymusiła na władzach powrót swojego dawnego szefa, warunkując tym dalszą pracę. „On jest nasz, musi wrócić” - argumentowali szefowie zakładowej NSZZ „Solidarność” i „oficjalnych” związków zawodowych. Władza nie miała wyjścia, a Paweł Herman nic przeciwko. Do końca 1993 roku był kierownikiem. Po restrukturyzacji „Stomil” zmienił nazwę na PW „Metgum”, po przyjęciu nowych udziałowców na Metgum Mitex Sp. z o.o. W 2002 roku Paweł Herman objął stanowisko prezesa, od 2006 roku prezesa firmy Polywest - Polska sp. z o.o. w Podgórzynie.

- Z Pawłem, facetem z wizją od początku, który potrafił wyprzedzać myśląc, współpracowałem przez 17 lat - mówi dyrektor Zakładu Usług Technicznych Serwis, Waldemar Łukowski. - Zapamiętałem Pawła jako pracoholika i osobę o wysokiej kulturze

osobistej. Jednakowo dbał o interesy firmy, o pracowników i o środowisko. Kazał zamontować filtry węglowe i dopalacze katalityczne.

- Tak naprawdę dzięki Pawłowi zaistniałam w dorosłym życiu. On wierzył we mnie, wspierał i cieszył się moimi sukcesami. Jestem wdzięczna losowi, że tak pokierował moim życiem, iż dane mi było poznać i pracować z tak szlachetnym człowiekiem. Od Niego nauczyłam się optymizmu, spokoju, opanowania, szacunku dla siebie i innych. Uczyłam się od mistrza. Prawie 30-letnią współpracę z Pawłem zaczęłam od lipca 1988 roku. Gdy zostałam kierownikiem księgowości, oprowadzając po wszystkich działach zakładu, przedstawiał mnie jako „naszą nową panią od pieniędzy”. W kolejnym dniu oprowadzał mnie po halach produkcyjnych. Stawał przy każdej maszynie, opowiadał, co się na niej robi, jak się ją obsługuje. Ujęła mnie Jego ogromna wiedza, przejrzystość i swoboda wypowiedzi. Ponieważ byłam „nowa”, to Paweł chciał, żebym poczuła się pewniej i zabrał mnie do Bydgoszczy, do naszej jednostki nadrzędnej. Gdy rozmawiał tam z najważniejszymi osobami, czuło się, że każdy ceni profesjonalizm i wiedzę Pawła, i darzy Go szacunkiem. Wielokrotnie słyszałam twórcze i innowacyjne dialogi dotyczące zagadnień produkcyjnych. Paweł zawsze dopingował mnie do działania. Do ukończenia kursu na prawo jazdy, do zakupu fiata 126p (z własnej woli był żyrantem w banku), do studiowania. Pamiętam, jak z dumą i radością oglądał mój indeks, potem dyplom. Pomógł mi przy pisaniu pracy magisterskiej: pisałam o mojej firmie. Nigdy nie było między nami żadnych konfliktów. Jak mogły być, skoro Paweł był oazą rozsądku i spokoju? Ponadto miał w sobie siłę przekonywania do swoich wizji i koncepcji. Umiął też słuchać i przyznawać słuszność innym w wielu kluczowych

sprawach. Paweł Herman zawsze będzie w moim sercu i w mojej pamięci. Był dla mnie kimś więcej niż szefem. Był wzorem wszystkiego, co w człowieku najlepsze - wspomina Elżbieta Waścińska.

Dopiero w czerwcu 2017 roku, w wieku 76 lat, Paweł Herman przeszedł na emeryturę. Podczas firmowej uroczystości nikogo z pracowników nie zabrakło na pożegnalnym spotkaniu. Było wznieście i pięknie, ale na wielu obliczach podwładnych widać było smutek i żal rozstania.

- Zawsze podziwiałem tatę jako dobrego i wyrozumiałego męża. Jak pięknie mówił o mamie, o miłości i szacunku, którymi ją darzył. Miło było na nich popatrzeć, wspaniale się rozumieli i uzupełniali - mówi młodszy syn, Dariusz Herman.

- Dla mnie Paweł był najlepszym człowiekiem na świecie, w małżeństwie przeżyliśmy 53 lata. Choroba pokrzyżowała dalsze męża i nasze wspólne plany życiowe. Nigdy się nie rozstawałiśmy, wszędzie można nas było spotkać razem. Kochaliśmy podróżować po dawnych „demoludach” i krajach Europy Zachodniej, po Egipcie i Maroku. Paweł lubił fotografować, zostawił 25 albumów ze zdjęciami rodzinnymi i krajoznawczymi, w tym sporo z naszych wakacyjnych eskapad. Bogata jest Jego kolekcja albumów przyrodniczych i historycznych oraz roczników miesięcznika „National Geographic”. Sporo godzin Paweł spędzał na działce i w ogródku oraz na grzybobraniu w zielonogórskich lasach. Mąż był dumny z synów, Piotra i Darka, z synowych Moniki i Doroty, oraz z 9-letniego ukochanego wnuka Michała. Paweł kochał wszystkich ludzi. Bał się komuś wyrządzić krzywdę, zaszkodzić, czymś urazić. Paweł nie odszedł tak naprawdę zupełnie. Został w czyjeś pamięci i w czyimś czekaniu - zapewnia żona-wdowa Krystyna Herman.

Henryk Stobiecki



REKLAMA I PROMOCJA

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS” Dom Pogrzebowy KREMATORIUM

Jelenia Góra ul. Sudecka 68A
(Parking Nowego cmentarza)
Jelenia Góra ul. Wiejska 4b
Cieplice ul. Jagiellońska 26
(wjazd od ulicy Sobieszowskiej)
tel. 757522582; kom. 601748441
www.anubis-pogrzeby.pl

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „WISEN”

Jelenia Góra,
ul. Piłsudskiego 39
Kowary, ul. 1 Maja 9,
tel. 75 75 258 97
kom. 502 34 10 50

Zapraszamy Czytelników
do wspominania swoich bliskich,
tel.: 75 64 244 20

ZARZĄD POWIATU ZGORZELECKIEGO

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Zgorzelcu przy ul. Bohaterów II Armii Wojska Polskiego 8A oraz na stronie internetowej www.powiatzgorzelecki.pl wywieszane są wykazy nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem, dzierżawę lub użyczenie.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłasza, że na tablicach ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Jelenia Góra bip.jeleniagora.pl/Oferty nieruchomości został podany do publicznej wiadomości w dniu 12.12.2017 roku na okres 21 dni wykaz nr GK-O.6845.96.2017 nieruchomości rolnych niezabudowanych z przeznaczeniem do dzierżawy na cele rolne dla dotychczasowych dzierżawców korzystających z tych gruntów w drodze bezprzetargowej.

**INFORMACJA****Zarząd Powiatu Jeleniogórskiego**

informuje, że w siedzibie Starostwa Powiatu Jeleniogórskiego przy ul. Kóchanowskiego 10, ul. Podchorążych 15 zostały wywieszane wykazy nieruchomości PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY



Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze V Wydział Gospodarczy zawiadamia, iż w sprawie o sygnaturze akt V GRp 2/17 w dniu 30.01.2018 r. w Sali 110 o godz. 13,00 w budynku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze przy ul. Bankowa 18 odbędzie się

Zgromadzenie Wierzycieli Roberta Dewerendy zam. w Myszkowie (kod pocztowy 42-300), ul. Żarecka 11F (PESEL 61012400411, NIP 5771001833) prowadzącego działalność gospodarczą:

- indywidualną pod firmą PPHU „Rems” Robert Dewerenda, pod adresem ul. Żarecka 11F, 42-300 Myszków,
- jako wspólnik spółki cywilnej pod nazwą Majestic Robert Dewerenda, Władysław Jędruszek pod adresem ul. Karkonoska 3, 58-540 Karpacz (NIP: 5771961088, REGON: 241635482).

Powiat Zgorzelecki informuje o zakończeniu realizacji projektu pn.: „Zakup nowoczesnego sprzętu do pracowni matematyczno-przyrodniczych i cyfrowych wraz z działaniami termomodernizacyjnymi w budynku Liceum Ogólnokształcącego w Zgorzelcu”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego 2014-2020, działanie 7.2 „Inwestycje w edukację ponadgimnazjalną, w tym zawodową”, poddziałanie 7.2.1 „Inwestycje w edukację ponadgimnazjalną, w tym zawodową - OSI”.

Celem projektu była poprawa warunków nauczania w zakresie zajęć matematyczno-przyrodniczych i cyfrowych w Liceum Ogólnokształcącym w Zgorzelcu.

Projekt obejmował wyposażenie Liceum Ogólnokształcącego im. Braci Śniadeckich w Zgorzelcu w niezawodną sieć bezprzewodową oraz doposażenie w sprzęt multimedialny i komputerowy pracowni cyfrowej i matematyczno - przyrodniczych.

W ramach projektu zakupiono multimedialne nowoczesne wyposażenie pracowni szkolnych do wspomaganie rozwoju uczniów, w tym uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Przy pracowni komputerowej utworzono nowoczesną serwerownię oraz zakupiono 20 zestawów komputerowych wraz z oprogramowaniem, wykonano bezprzewodową sieć lokalną (10 punktów dostępowych sieci WLAN i budowa sieci LAN). Pracownię komputerową wyposażono w narzędzie do spotkań on-line i konferencji internetowych - Webex. Do gabinetów matematyczno - przyrodniczych zakupiono 9 zestawów multimedialnych składających się z komputera, projektora, tablicy multimedialnej, wizualizera i głośników. W ramach projektu wykonano działania termomodernizacyjne polegające na wymianie wyeksploatowanych i awaryjnych piecy gazowych na trzy pompy ciepła typu woda/powietrze na potrzeby podgrzewania ciepłej wody użytkowej w budynku dydaktycznym Liceum Ogólnokształcącego w Zgorzelcu. Dla usprawnienia przemieszczania się osobom niepełnosprawnym w obrębie budynku dydaktycznego Liceum Ogólnokształcącego w Zgorzelcu zakupiono schodofaz gąsienicowy.

Okres realizacji projektu 10.06.2016-29.12.2017 r.

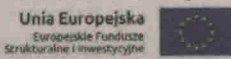
Całkowita wartość projektu: 561 404,05 zł, z czego dofinansowanie z EFRR 85 proc. 477 193,43 zł.



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



DOLNY
ŚLĄSK



Unia Europejska
Europejskie Fundusze
Strukturalne i Inwestycyjne

Czas na prenumeratę!

Zamów bez wychodzenia z domu na Poczcie Polskiej lub w Ruchu!

Wejść na: prenumerata.poczta-polska.pl lub prenumerata.ruch.com.pl/prasa-papierowa

nowiny
jeleniogorskie

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

Obwieszczeniem Nr 547.2017.VII z dnia 22 listopada 2017 r. przeznaczył się do zbycia w drodze darowizny prawo własności nieruchomości zabudowanej, stanowiącej własność Skarbu Państwa, położonej w Jeleniej Górze, przy ul. Cervi 14, oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 116, AM-3, obręb Cieplice V, o powierzchni 1,5225 ha.

Obwieszczeniem Nr 548.2017.VII z dnia 22 listopada 2017 przeznaczył do zbycia w drodze darowizny prawo własności nieruchomości zabudowanej, stanowiącej własność Skarbu Państwa, położonej w Jeleniej Górze, przy ul. Cieplickiej 69-71, oznaczonej geodezyjnie jako działki: nr 27/11, nr 27/7, nr 27/9, AM-2, oraz nr 104/6, AM-3, obręb Cieplice IV, o łącznej powierzchni 3,2515 ha.

W/w Obwieszczenia podlegają ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra, na stronie www.bip.jeleniagora.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu pod adresem www.bip.duw.pl.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Kontakt:

Telefon komórkowy:

697 397 297

690 919 990

Stacjonarny:

75 75 22 980

biuro@artdomdeveloper.pl

Na atrakcyjnych warunkach wynajmę bądź sprzedam lokale użytkowe w ścisłym centrum Jeleniej Góry.



OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu 17/01/2018 r. o godz. 13:30, sala nr 121 w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze, ul. Mickiewicza 21, odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

udziałów po 1/2 w nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinny w zabudowie bliźniaczej o powierzchni 118,34 m kw., garażem o powierzchni 39,62 m kw. oraz obiektem usługowym o powierzchni 89,08 m kw., położonej w miejscowości **Jelenia Góra, przy ul. Daniłowskiego 11A**, stanowiącej własność dłużników, posiadającej założoną księgę wieczystą w **Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00014339/4**.

Cena oszacowania nieruchomości wynosi **198.700,00 zł**. Cena oszacowania każdego z udziałów wynosi: **99.350,00 zł**. Cena wywoławcza każdego z udziałów w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania udziału tj. kwotę: **74.512,50 zł**. Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, tj. kwotę **9.935,00 zł** - od udziału, wskazując imię i nazwisko dłużnika którego udziału rękojmią dotyczy, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: **BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500**.

Nieruchomość tą można oglądać dnia 10/01/2018 r. 10:45-11:15, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że dnia 17/01/2018 r. o godz. 12:00 sala nr 124 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Mickiewicza 21, odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości lokalowej mieszkalnej o pow. użyt. 62,65 m² (wraz z przynależną komórką o pow. użyt. 1,95 m²) położonej w miejscowości **Jelenia Góra, przy ul. Sobieskiego 82A/17** stanowiącej własność dłużników i posiadającej założoną księgę wieczystą w **Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr Kw JG1J/00070546/8**.

Cena oszacowania wynosi: **74.500,00 zł**. Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **55.875,00 zł**. Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, tj. kwotę **7.450,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: **BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500**.

Nieruchomość tą można oglądać dnia 10/01/2018 r. w godz. 10:00-10:30. W przypadku gdy na godz. 10:00 nie stawi się nikt chętny do oglądzin nieruchomości komornik uzna iż nie było chętnych do oglądzin. Operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grotgiera 15/2, tel. (75) 76 460 50 zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu **9 stycznia 2018 r. o godz. 8:00** w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Adama Mickiewicza 21 w sali nr 121 odbędzie się

DRUGA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest prawo własności nieruchomości gruntowej, niezabudowanej o numerze ewidencyjnym 754/5 o powierzchni 0,1740 ha, obręb 0005 Jezów Sudecki, położonej w Jezowie Sudeckim, objętej księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze nr KW JG1J/00073715/5, stanowiącej własność dłużnika: Marcelina Leśniak.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **116 700,00 zł**.

Cena wywołania wynosi 2/3 wartości oszacowania, tj. kwotę **77 800,00 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. **11 670,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika. Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w Kancelarii Komornika, a na trzy dni przed licytacją akta zostaną przekazane do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeśli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie spod egzekucji tej nieruchomości lub innych przedmiotów razem z nią zajętych.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu 25/01/2018 r. o godz. 9:00, sala nr 233 w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze, ul. Mickiewicza 21, odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości lokalowej mieszkalnej położonej w miejscowości **Jelenia Góra, przy ul. Powstania Styczniowego 9/1** stanowiącej własność dłużnika posiadającej założoną księgę wieczystą w **Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00065276/6**.

Cena oszacowania wynosi: **79.212,00 zł** w tym VAT 23/100. Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: **52.808,00 zł** w tym VAT 23/100. Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, tj. kwotę **7.921,20 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: **BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500**.

Nieruchomość tą można oglądać dnia 18/01/2018 r. w godz. 10:00-10:30 w przypadku gdy o godz. 10:00 nie stawi się nikt chętny komornik przyjmie iż nie było chętnych do oglądzin. Operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Remigiusz Juszek zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu **17.01.2018 r. o godz. 10.30, sala nr 121** w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze, ul. Mickiewicza 21, odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

lokalu stanowiącego odrębną nieruchomość położonej w miejscowości **Mysłakowice, przy ul. Szkolna 7/16** stanowiącej własność dłużnika **Grzelak Dorota**, posiadająca założoną księgę wieczystą w **Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00065346/8**.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **29.500,00 zł**.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: **22.125,00 zł**.

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **2.950,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: **Bank Millennium S.A. nr 69 1160 2202 0000 0002 1543 1712**.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika. Akta postępowania egzekucyjnego na trzy dni przed licytacją zostaną przesłane do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze do Wydziału Cywilnego.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015 poz. 1045), od dnia 1 stycznia 2016 r. umowa sprzedaży zawarta w trakcie postępowania egzekucyjnego powoduje powstanie obowiązku uiszczenia przez nabywcę licycyjnego podatku od czynności cywilnoprawnych (PCC).

WÓJT GMINY PODGÓRZYN

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nw. nieruchomości:

1. nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 607/2 o powierzchni 0,0323 ha obręb 0007 Sosnówka AM1 KW JG1J/00085111/8 cena wywoławcza 12.500,00 zł
2. nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 419 o powierzchni 0,5100 ha obręb 0007 Sosnówka AM1 KW JG1J/00085111/8 cena wywoławcza 250.000,00 zł
3. nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 327/2 o powierzchni 0,06ha obręb 0007 Sosnówka AM1 KW JG1J/00085111/8 cena wywoławcza 20.000,00 zł
4. nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 627/1 o powierzchni 0,1504 ha obręb 0005 Podgórzyn AM1 KW JG1J/00052557/6 cena wywoławcza 83.000,00 zł + VAT
5. nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 627/2 o powierzchni 0,0553 ha obręb 0005 Podgórzyn AM1 KW JG1J/00052557/6 cena wywoławcza 31.000,00 zł + VAT

Przetarg odbędzie się w dniu 16 stycznia 2018 r. o godzinie 10:00 w Urzędzie Gminy w Podgórzynie pokój nr 1 Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej jest wnoszone na konto depozytowe Gminy Podgórzyn: BGŻ S.A. Oddział Jelenia Góra 50 2030 0045 1110 0000 0102 1100 najpóźniej 3 dni przed datą przetargu, tj. do dnia 12.01.2018 r.

Nieruchomości zbywane są na podstawie danych z ewidencji gruntów i budynków. Przetarg przeprowadzony będzie zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2014 r. poz. 1490) oraz ustawą z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 r. poz. 2147 z późn. zm.).

Szczegółowe informacje o przedmiocie sprzedaży i warunkach przetargów można uzyskać w Urzędzie Gminy w Podgórzynie (pokój nr 12), tel. (75) 75 48 116 lub na stronie www.podgorzyn.pl w zakładce sprzedaż nieruchomości oraz BIP Podgórzyn- inwestycje-przetargi/sprzedaż nieruchomości

**Burmistrz Miasta Kowary**

ogłasza I (pierwszy) przetarg ustny nieograniczony na zbycie lokalu mieszkalnego nr 10 położony w budynku przy ul. Kowalskiej 11 w Kowarach będącej własnością Gminy Miejskiej Kowary, który odbędzie się w dniu **15 stycznia 2018 r.** w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Kowarach o godz. **10⁰⁰**. Lokal położony jest na czwartej kondygnacji nadziemnej (poddaszu) budynku i składa się z 2 (dwóch) pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki z wc i pomieszczenia gospodarczego - spiżarki o pow. użytkowej 44,60 m kw.. Stan techniczny lokalu dobry. Udział w częściach wspólnych budynku oraz w prawie własności działki gruntu numer 441/7 (obręb 3) o pow. 109,26 m kw. wynosi 8,29 proc.

Cena wywoławcza nieruchomości lokalowej: **65.400,00 zł** (zwolnione z podatku VAT).

Wadium: 7.000,00 zł.

Warunkiem udziału w przetargu jest: posiadanie dokumentu tożsamości, dowodu wniesienia wadium a osoby prawne dodatkowo aktualny wypis z rejestru lub ewidencji działalności gospodarczej oraz właściwe pełnomocnictwo. Wadium należy wpłacić w pieniądzu (PLN), na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Kowarach w PKO BP SA Oddział Kowary nr **08 1020 2124 0000 8002 0011 1641 najpóźniej do dnia 9 stycznia 2018 r.**

W tytule wpłaty wadium należy wpisać numer i położenie nieruchomości.

Blisze informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami, Geodezji, Rolnictwa i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Kowarach w pokoju nr 3 lub telefonicznie 75 64 39 228.

**PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY**

informuje, iż **OBWIESZCZENIEM Nr 549.2016.VII z dnia 24 listopada 2017 r. podał do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości zabudowanej przeznaczonej do oddania w wieloletnie odpłatne użytkowanie położonej w Jeleniej Górze przy ul. Łazienkowskiej 1B.**

Obwieszczenie wywieszono zostało na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3 oraz zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta www.jeleniagora.pl.



BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMujemy DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

LOKALE

KAWALERKA- mieszkania pracownicze Karpacz, 603-622-848. K1066-G

POKÓJ z aneksem kuchennym, łazienką do wynajęcia w Cieplicach, 505-789-767. K1357-G

SPRZEDAM mieszkanie 56 m kw. (+tarasem ogrodowym 110 m kw.) nowo wybudowane w Cieplicach, Tabaki 4. Tel. 502-123-648; www.rezydencjajzdrowa.pl

SPRZEDAM mieszkania z balkonami z widokiem na Karkonosze nowo wybudowane 43, 44, 47, 55, 63 m kw.; 2, 3-pokojowe; (balkon, winda) gotowe do zamieszkania- Cieplice, Tabaki 4, 502-12-36-48; www.rezydencjajzdrowa.pl K1429-G

SOSNÓWKA- do wynajęcia mieszkania i pomieszczenia na każdą działalność. Tel. 601-311-859. K1449-G

DO WYNAJĘCIA lokal użytkowy w centrum Cieplic, 44 m, cena 1100 zł+ Vat. Tel. 507-311-803. K1471-G

WYNAJMĘ pokój Jelenia Góra oraz garaż. Tel. 530-260-380. K1493-G

ZABOBRZE sprzedam lokal po fryzjerze, 608-820-381. K1496-G

SPRZEDAM kawalerkę 25 m kw. ul. Modrzejewskiej (okolice teatru), I piętro, blok 4-piętrowy, c.o. z sieci, okna PCV, drzwi antywłamaniowe. Do remontu, 86.000,- do negocjacji, 514-294-015. K1528-G

SPRZEDAM mieszkanie w Świeradowie Zdroju po 68 m kw. Tel. 721-001-365. K1532-G

UL. 1 Maja koło Biedronki Jelenia Góra- lokal z wystawą i 18 m kw., najem 800 zł. Idealnie nadaje się na sklep, usługi, biuro. Tel. 609-498-080 w godz.11-17. K1541-G

SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe po remoncie centrum Jeleniej Góry, 513-345-184. K1543-G

KUPIĘ mieszkanie 1-pokojowe lub większe, może być zadłużone, 799-050-490. K1544-G

POSIADAMY do dzierżawy lokale biurowe i handlowe w Jeleniej Górze, centrum, duży parking, doskonały dojazd. Tel. kontaktowy 602-133-139.

DO SPRZEDAŻY (wynajmu) lokal handlowy w Jeleniej Górze-Sobieszowie przy ul. Cieplickiej (parter) powierzchnia 63,70 m kw. Stan bardzo dobry. Wyposażony- regały, lada. Tel. 602-133-139. K1546-G

NIERUCHOMOŚCI

WYNAJMĘ halę 1000 m kw. w Piechowicach lub sprzedam, 604-244-503. K1497-G

HALA 140 m+ plac do wynajęcia, 601-750-910. K1516-G

TANIO sprzedam 8 ha w Strzyżowcu 3 ha w Wleniu za 1 m kw./1,5 zł. Tel. 505-058-665. K1523-G

KARKONOSZE. Sprzedam dom poniemiecki do remontu. Działka 1000 m kw., z możliwością dokupienia. Tel. 577-852-644. K1526-G

SPRZEDAM działki Karpacz, centrum, ul. Dolna. Tel. 692-702-271. K1531-G

KUPIĘ działkę pod turystykę Świeradów, Szklarska, okolice, 501-077-054. K706-K

KARPACZ. Sprzedam dwie duże malowniczo położone u podnóża góry „Strzelec” działki około 3ha- możliwość zabudowy, niedaleko centrum, 609-485-413. K1075-K

NA sprzedaż restauracja w centrum Karpacza powierzchnia 104 m, na parterze, posiada duży balkon z widokiem na góry, ogródek. Kontakt: 601820633. K1398-K

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ każde auto, całe, powyższe, 693-82-82-83. J1744-G

POMOC drogowa, 506-536-136. J2098-G

KUPIĘ każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 602-811-423. K1373-G

TŁUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, JG., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewal, obok Makro), 504-93-17-15. K1489-K

SOSNÓWKA- sprzedaż, naprawa alternatorów, rozruszników, wtryskiwaczy, 601-311-859. K1576-K

SKUP aut. Płacę najlepiej! Kupię każde auto osobowe dostawcze ciężarowe motocykle, ciągniki rolnicze wszystkie od 1 do 50 tys. zł całe i uszkodzone legalnie umowa, najlepsze ceny na rynku gotówka w 20 min konkretnie 788345470; dawgoz@interia.pl K1601-K

URZĘDOWA KASACJA POJAZDÓW

Jezów Sudecki, Długa 17

75 / 713 - 74 - 12

AUTO-SZYBY HAKI HOLOWNICZE

Polerowanie reflektorów. Wolności 26 za Biedronką tel. (75)712-20-89; 664-006-152

KUPNO

KUPIĘ każde auto, całe, powyższe, 693-82-82-83. J1745-G

KUPIĘ antyki, 695-702-259. K760-G

SKUP zbóż, płatne gotówką. Tel. 607-303-238. K1217-G

SKUP książek, płyt. Dojazd. Gotówka, 509675586. K131-K

FIRMA prowadzi sprzedaż i skup starych monet i przedmiotów kolekcjonerskich oraz udziela korzystnych pożyczek pod zastaw w/w produktów. Najlepsze ceny. Tel. 75/75-25-403. K167-K

FIRMA prowadzi sprzedaż złota i srebra inwestycyjnego (sztabki, monety) oraz udziela korzystnych pożyczek pod zastaw w/w produktów. Konkurencyjne ceny. Tel. 535860355. K168-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 781-832-104, 603-781-271. J2043-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. J2079-G

BUKOWE kominkowe, 506-070-359. K207-G

BRYKIET/ Pellet. Brykiety dębowo- bukowy, w formie wałka i kostki. Pellet 6 mm sosnowy 18,7 kJ/ kg, 730-546-118. K926-G

DREWNO opałowe- rozpałkowe oflisy okorki 80 zł/m długie; pocięte, porąbane na 25 cm po 110 zł/m, darmowy transport, 727-235-168. K1387-G

DREWNO opałowe, kominkowe- dowóz Jelenia Góra, okolice, 607-604-558. K1489-G

KRAJARKA do papieru stołowa elektryczna. Tel. 604-55-74-70. K1525-G

DREWNO opałowe, 508-568-555.

BRUSY dębowe i inne, 508-568-555. K1534-G

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. K13-K

USŁUGI

PRZEPROWADZKI kompleksowe z ekipą do załadunku, 694-559-227. J1714-G

KANALIZACJA- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika- kompleksowa, 609-172-300. J1731-G

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. J1732-G

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. J1746-G

DOMOFONY- montaż, modernizacje, naprawa, serwis, 601-76-57-35. J1773-G

GAZOWE przeglądy, 604-569-785.

JUNKERSY- piece gazowe, serwis, 604-569-785. J1905-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541. J1937-G

OGÓLNOBUDOWLANE, 579-258-419. J1958-G

STUDIO Parkiet „Kornik”: cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów, sprzedaż parkietów, klei, lakierów, olei, 609-736-480. J2012-G

WYLEWANIE posadzek Mixokret, frezowanie, usuwanie subitu, 609-736-480. J2014-G

PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek meblowej, samochodowej. Profesjonalnie- Karcher, 792-216-960. J2036-G

ROLETY, żaluzje, moskitiery, plisy, dzień- noc, rolety zewnętrzne, montaż, naprawy, 604-460-139. J2060-G

ANTENY naziemne i satelitarne, sprzedaż, montaż, naprawa, 502-102-333. J2095-G

ALARMY, kamery, domofony, 603-117-054.

INSTALACJE, pomiary elektryczne, 603-117-054. J2100-G

INSTALACJE elektryczne, pomiary, 570-558-209. K3-G

REMONTY mieszkań, 691-631-082. K5-G

ANTENY zbiorcze, wspólnoty, 75/644-50-80.

TELEWIZJA hotelowa, pensjonaty, 75/644-50-80. K55-G

WKŁADY kominowe- montaż, sprzedaż, 608-495-534. K218-G

DACHY solidne.pl remont i budowa dachów, kominy, orynnowanie. Wszystkie rodzaje pokryć dojazd i wycena gratis. Rabaty dla wspólnot, 506-027-079. K259-G

PRAKONAPRAWY, 603-83-54-83. K825-G

CLEANEX sprzątanie, mycie okien, pranie dywanów 792-036-065. K1079-G

REMONTY- 605-573-611. **KOMPLEKSOWO**- 605-573-611.

PROFESJONALNIE- 605-573-611.

GLAZURA- 605-573-611.

REGIPSY- 605-573-611. K1182-G

DACHY 723-943-958. K1202-G

ROLETY, „Ares”, 75/76-43-430.

ŻALUZJE „Ares”, 75/76-43-430. K1210-G

PRZEPROWADZKI. Tel. 660-468-908. K1211-G

ELEKTRYCZNE, 579-258-419. K1220-G

USŁUGI koparko-ładowarką- młot- tanio, 886-666-896. K1251-G

ELEKTRYK, 664-475-323. K1268-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. K1271-G

DACHY 602-88-44-80. K1274-G

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885.

PROJEKTOWANIE budowlane, 600-201-769. K1298-G

MALOWANIE- złota rączka 606734030. K1306-G

STROJENIE renowacja pianin, fortepianów, 603-553-908. K1316-G

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerek meblowej, 781-88-36-88. K1343-G

BUDOWY, remonty, wykończenia 505-663-424. K1353-G

DEZYNFEKCJA dezynsekcja deratyzacja 692061312; dezder.jgora.pl K1383-G

BRUKARSTWO- kompleksowo. Tel. 608-658-351. K1390-G

PRZEPROWADZKI, transport, 535-197-611.

REMONTY mieszkań, usługi hydrauliczne, elektryczne, 535-197-611. K1393-G

CYKLINOWANIE, układanie parkietów, podłóg, paneli. Tel. 730-016-442. K1416-G

MEBLE na wymiar, meble kuchenne, szafy, garderoby. Tel. 733-101-353; www.stolwir.pl K1428-G

ZDUN, 887-095-801. K1430-G

ŚCINKA drzew techniki alpinistyczne lub podnośnik, 509-208-891. K1456-G

REMONTY tanio, solidnie, 886-474-031. K1477-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523.

USŁUGI C.D.

REMONTY, 604-992-041.
K1484-G

SERWIS komputerowy z dojazdem, 605-233-937. K1486-G

CYKLINOWANIE, lakierowanie podłóg, odnawianie schodów, drzwi, okien. Tel. 695-823-040.
K1490-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz-tanio, solidnie, 604-922-815.
K1499-G

22-LETNIE doświadczenie przy remontach starych budynków oraz nowoczesne wykończenia, 884-990-720.

GLAZURNICTWO- 25 lat doświadczenia, biały montaż gratis, 884-990-720. K1501-G

NAPRAWA pralek, kuchenek, AGD- dojazd, 783-616-565.
K1502-G

PRZEPROWADZKI kompleksowe z ekipą do załadunku, 694-559-227. K1512-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537. K1513-G

ROBOTY ziemne koparko-ładowarka+ młot 400 kg, wywrotka 15 ton kliniec piasek, 601-54-36-41. Czarnoleska. K1514-G

DRZWI drewniane- producent. Tel. 502-337-307.

SCHODY- od projektu po montaż. Producent, tel. 502-337-307. K1515-G

PRZEPROWADZKI, 694-559-227. K1517-G

ARCHITEKT, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. K1518-G

PRANIE dywanów, 602-741-924.

MONTAŻ mebli, 602-741-924.

MALOWANIE, 602-741-924. K1519-G

HYDRAULIKA- tanio, solidnie, 503-319-676. K1530-G

USŁUGI dezynfekcji dezynsekcji deratyzacji www.dezder.jgora.pl 692061312. K1540-G

PRZEPROWADZKI, 502-040-111. K1547-G

ODŚNIEŻANIE, 661-924-133. K1550-G

MYCIE okien, witryn, 792-036-065. K1553-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Transport- wywrotki 12 lub 24 tony 56 m piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl K1490-K

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Promienna 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. K1598-K

MALOWANIE proszkowe w nowoczesnej lakierni Lak System w Lubiechowej. Dzięki dwóm stanowiskom lakierniczym, dwóm piecom do utwardzania farby, myjce chemicznej i własnej śrutowni gwarantujemy szybką oraz terminową realizację zleceń, 692232414.

PIASKOWANIE i śrutowanie- nowe usługi w ofercie lakierni proszkowej Lak System w Lubiechowej. Nowoczesna kabina śrutownicza z zamkniętym obiegiem ścierniwa. Czyścimy elementy stalowe i aluminiowe, www.lakierniaproszkowa.net 692232414. K1578-K

TYNKI maszynowe cementowo- wapienne, solidnie, firma z doświadczeniem. Tel. 502161362. K1579-K

CYKLINOWANIE, schody, 697-143-799. K1599-K

LEKARSKIE

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. J1743-G

ZIEZIULA Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Ogińskiego 1B, pok.16; wtorki od 16.00- 17.30. K609-G

GABINET Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. K726-G

PSYCHIATRA Bogusław Zasepa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucia, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. K727-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. K1192-G

UZALEŻNIENIA - współzależnienia „Promyk Nadziei”. Terapia, profilaktyka, konsultacje w domu klienta oraz na NFZ w Poradni, 604-178-079. K1216-G

GINEKOLOG- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94; 602-35-17-94. K1261-G

FALA uderzeniowa, 600-106-329. K1287-G

PSYCHOLOG Jelenia Góra Anna Krawczyżyn, Letnia 2, „Klinika”. Tel. 604-929-804. K1300-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwic i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. K1360-G

STOMATOLOG Jacek Łoś, Klonowica 2 lok. 5, również RTG- zdjęcia panoramiczne i boczne głowy, 75/752-60-43; 607-106-335. K1447-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. K1510-G

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.- pt. 10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. K1485-G

KARDIOLOG- Jan Łyssa- kompleksowa nieinwazyjna diagnostyka układu krążenia, ul. Ogińskiego 1B wejście E. Rejestracja tel. 8.00- 16.00 75/643-16-80; 606-172-144. K1511-G

ANGIOLOG Joanna Olszewska- Roczniak, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obrzęków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. K1298-K

ALKOHOLOODTRUCIA, 603-082-316. K1393-K

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe,
alkoholowe, alergie - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
JELENIA GÓRA,
TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

Chirurgia
plastyczna,
pełny
zakres
zabiegów
specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

GABINET OKULISTYCZNY
LEK. MED. OKULISTA
KRYSZYNA WIĄCEK-MIERZWA
ul. Letnia 2 (budynek "Klinika")
- przychodnia lekarzy specjalistów
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00
Rejestracja telefoniczna
75/645-76-50/51
tel. kom. 502-612-616
75/649-50-25

USG
stawów biodrowych
dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII
I CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe; poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

ZDROWIE Jelenia Góra
ul. Mostowa 2
(75) 76-74-937
pn. - pt. 8⁰⁰ - 18⁰⁰
www.zulzdrowie.pl

PODSTAWOWA OPIEKA ZDROWOTNA (POZ)

lekarz rodzinny punkt szczepień
lekarz pediatra gabinet zabiegowy

MEDYCYNĄ PRACY

badanie profilaktyczne
badanie sanitarno-epidemiologiczne
badanie kierowców (wszystkich kategorii)
bezpłatne badanie uczniów do szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych oraz studentów.

KOMPLEKSOWE BADANIA DIAGNOSTYCZNE

laboratorium analityczne audiometria
EKG szczepienia ochronne
spirometria (p/grypie, WZW, przy wyjazdach do krajów tropikalnych, inne)

Estetica Dental
CENTRUM PROTETYKI DENTYSTYCZNEJ
Piękny uśmiech...? Z nami to możliwe!

protezy stałe i ruchome
protezy elastyczne
klamry w kolorze zęba
prace na implantach
naprawa protez

tel. 75 75 575 99 | biuro@esteticadental.eu

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n.med. **Marek Kaźmierczyk**
•diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
•choroby odbytu /hemoroidy i inne/
•kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
•inne schorzenia chirurgiczne-żyłki kończyn dolnych i inne
Jelenia Góra ul.Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-17
Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Wtorek 16-17
obok apteki w Rynku kom. 602635191

BADANIA
OSTEOPOROZY
CERTYFIKOWANA PRACOWNIA
DENSYMETRII
Gabinet
Internistyczno
-Reumatologiczno
-Ortopedyczny
Dr n. med. Grzegorz Rozwadowski
Kamienna Góra ul. Śląska 46
Rejestracja telefoniczna
pod numerami:
723 131 280 lub 517 446 142
Gabinet przystosowany dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich.

KRZYSZTOF CZERKASOW
specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.00
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

Prywatny Gabinet Dermatologiczny
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy
przyjść i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji 601-898-289
Specjalista dermatolog
Alicja Lecheta-Prawdzik
Jelenia Góra ul. Morcinka 1(mała poczta przy aptece)
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

USG
KOLOR DOPPLER

USG jama brzuszna
tarczycy
ślinianki
piersi
gruczoł krokowy
stawy biodrowe i kolanowe
przepływy tętnicze i żyłne w kończynach, w tętnicach

NZOZ "SPECJALISTA"
ul. Sygietyńskiego 7
Rej. tel. 75 76-73-567

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ
specjalista chorób oczu

Leczenie chorób oczu
komputerowe badanie wad wzroku
dobór okularów
pole widzenia
pachymetria
bezdotykowy pomiar ciśnienia śródgałkowego
plukanie dróg łzowych.
Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"
(vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

PRACA

BUDOWLAŃCÓW do Niemiec. Tel. 534-188-717.J1854-G

PRACOWAŁEŚ za granicą- zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.

KINDERGELD zasiłek, 75/75-240-44; 601-55-44-10. J2030-G

AVON- konsultantka- dołącz do nas. Tel. 692-494-164; avonowinki@wp.pl K187-G

ZATRUDNIĘ magazyniera. Tel. 722-398-522.

ZATRUDNIĘ pomocnika na budowę. Tel. 722-398-522.

K1213-G

POSZUKUJĘ krawcowej chcącej rozwijać się, uczyć, poznawać nowe obszary w sztuce krawiectwa zatrudnienie na umowę o pracę, atrakcyjne warunki, praca w świetnym zespole, ciągle rozwój, 507-377-077. K1463-G

ZATRUDNIĘ emerytkę lub rencistkę w gospodarstwie rolnym. Tel. 502-101-272. K1483-G

STOWARZYSZENIE Euro-Taxi 196-25 zatrudnimy kierowców w Szklarskiej Porębie. Kontakt: Jelenia Góra, Wolności 82, tel. 602-358-806; 196-25. K1488-G

BEZPŁATNE unijne kursy języka angielskiego, 537-111-140. K1504-G

DYREKTOR Szkoły Podstawowej Nr 2 im. Bolesława Chrobrego w Jeleniej Górze poszukuje pielęgniarki do gabinetu profilaktyki i pomocy przedlekarskiej. Zatrudnienie w ramach kontraktu z NFZ od dnia 1.01.2018r. Kontakt: SP2- 75/75-233-76. K1524-G

OPIEKUNKI do Niemiec. Legalnie, nawet 1600 euro, tel. 508-408-480. K1539-G

DOŚWIADCZONA opiekunka zaopiekuje się dzieckiem, osobą starszą, 504-545-522. K1545-G

AGENCJA pracy Herzog Sp. z o.o.(certyfikat nr 5950) poszukuje do pracy w Austrii oraz Niemczech: hydraulików, elektryków, ślusarzy, spawaczy, dekarzy, stolarzy, lakierników, mechaników. Atutem byłaby znajomość języka niemieckiego oraz prawo jazdy kat. B. Kontakt: filia Zgorzelec/Görlitz. Tel: 532093696; personal@sachse-zeitarbeit.eu K1264-K

POŚREDNICTWO Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-242; www.agencja-partner.pl K1600-K

PRACA opiekunki seniorów w Niemczech. Legalna praca, składki ZUS od średniej krajowej, dobra pensja w ramach jednej czytelnej umowy! Zadzwoni 519690458, Promedica24. K1602-K

SZPITAL Izer-Med w Szklarskiej Porębie poszukuje pracowników na etat salowej w Oddziale Opiekuńczo Leczniczym. Kontakt z pielęgniarką oddziałową tel. 75/75-47-157, lub 793-385-656. K1635-K

Ładziński Zakłady Metalowe

Zatrudni:

Potencjalnych spawaczy, ślusarzy

Oferujemy szkolenie na uprawnienie spawacza oraz możliwość doskonalenia umiejętności zawodowych.

Operatora wózka widłowego z uprawnieniami.

CV+list motywacyjny proszę wysłać na adres: biuro@prokostal.pl
Tel. 756435400

NAUKA

TEUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367. J1747-G

TEUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. K1323-G

ANGIELSKI, 503-819-327. K1386-G

MATEMATYKA 606-327-420. K1488-K

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra, 600-983-771. K1508-G

DUET- Lubań, 604-361-418. K278-K

RÓŻNE

DOMOFONY, 601-765-735. J1774-G

AUTOLAWETA lawety- Fiat maxi do negocjacji cena- wynajem. Wesela cadillac 1969 rok i lincoln 9 osób. Tel. 603-622-848. K1065-G

TOWARZYSKIE

POZNAM damę, 697-745-175. K1426-G

ZAPRASZAM Panie do współpracy, 797-171-046. K1491-G

NOWA w centrum zaprasza, 602-861-000. K1492-G

SARA 40-latką zaprasza na miłą zabawę, 691-943-975.

SZUKAM koleżanki do współpracy, tel. 508-446-053.

IZA 28-latką zaprasza miłych panów, 783-149-596. K1533-G

VANESSA nowy numer, 796-691-135.

DOJRZAŁA od 9.00, 885-319-656.

LENA, 782-115-982.

SEKSONNA trzydziestolatka, 796-691-134.

NIE piękne lecz umiejętne, 697-577-650.

22-LATKA puszysta zaprasza, 781-363-127. K1535-G

BOLESŁAWIEC Agata 40 lat zaprasza tel. 723272926. J1880-K

TURYSTYCZNE

PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl K1321-G

LOTNISKA- przewozy. Tel. 607-763-204. K1403-G

DAR-POL przewozy osobowe Polska- Niemcy, 75/75-18-255, 607-222-369; www.przewozy-darpol.pl K1506-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- promocyjne ceny. Tel. 74/818-74-64; 665-359-696; www.przewozypegaz.pl K1507-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl K1509-G

BIZNES

BIURO Rachunkowe, 75/64-38-224; 606-940-585. K6-G

BALBIN księgowość KPiR ryczałt Vat, Jelenia Góra, Kilińskiego 20/1U, 75/70-05-488. K1369-G

BEZPŁATNE porady prawne- dla wszystkich osób zainteresowanych- każdy wtorek w Jeleniej Górze od 11.00- 15.00 po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311. K1505-G

POŻYCZKI na każdy dochód oraz pod zastaw pojazdu(12 lat) lub nieruchomości tel. 785524362. K1520-G

POŻYCZKA! Pożyczka dla każdego. Niskie raty. Minimum formalności. Zadzwoni 570-411-129. K1538-G

DOM KREDYTOWY INVEST

Zawsze 0 zł za pośrednictwo. Negocjujemy najniższe raty.

Kredyty:

hipoteczne w programie MDM konsolidacyjne do 200 tys.
Firmowe bez ZUS i US
Bez BIK, czyszczenie BIK.

ul. 1 Maja 65

JELEŃ GÓRA
tel. 75/752-57-57; kom. 733-844-070

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

Teraz taniej nawet do 30 %**

Drzwi Roku 3950 zł

Brama Roku 2690 zł

ul. Wincentego Pola 8
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
e-mail: biuro@bramydrzwi.pl tel. 75/75-357-46

Hörmann – Fan Jelenia Góra
Autoryzowany Partner Hörmann Polska

OKNA DRZWI

NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-0,6

DRZWI KMT STAL

■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ
■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE

RATY! MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17
www.drutex.com.pl

Polujemy uaprawde

www.nj24

HOWINY

PROGRES

OKNA DRZWI FARBY Tikkurila

Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

Nasze punkty

akwizycyjne

BOLKÓW

Rynek 33, tel. (75)74-13-262
Biuro Usług Turystycznych „Janmar”

KARPACZ

ul. Konstytucji 3 Maja 19
tel. (75) 7616-552
ul. Konstytucji 3 Maja 39A
tel./fax(75)76-18-660,
Biuro Turystyczne „BAKAR”

LWÓWEK ŚLĄSKI

ul. Szkolna Pawilon
tel. (75) 78-233-82,

SZKLARSKA PORĘBA

ul. Jedności Narodowej 6
tel. (75) 717-21-23,
tel./fax (75) 717-33-23
Biuro Turystyki „Almar”

PIECHOWICE

ul. Kryształowa 53A
tel./fax (75) 761-24-44
Biuro Rachunkowe

HOTEL ***

Wango

www.hotelitango.pl

Wesela marzeń

tel. 601 834 644
kontakt@hotelitango.pl

HELIOS

KINO ♀ KOBIEC
wieczór filmowy dla Pań

Zawsze jest czas na miłość

Przekonaj się, że nawet w jesieni życia miłość jest możliwa.

Seans w dniu **12 grudnia.**

Partner medialny: **Avanti!** Sponsorzy: **szafa.pl**

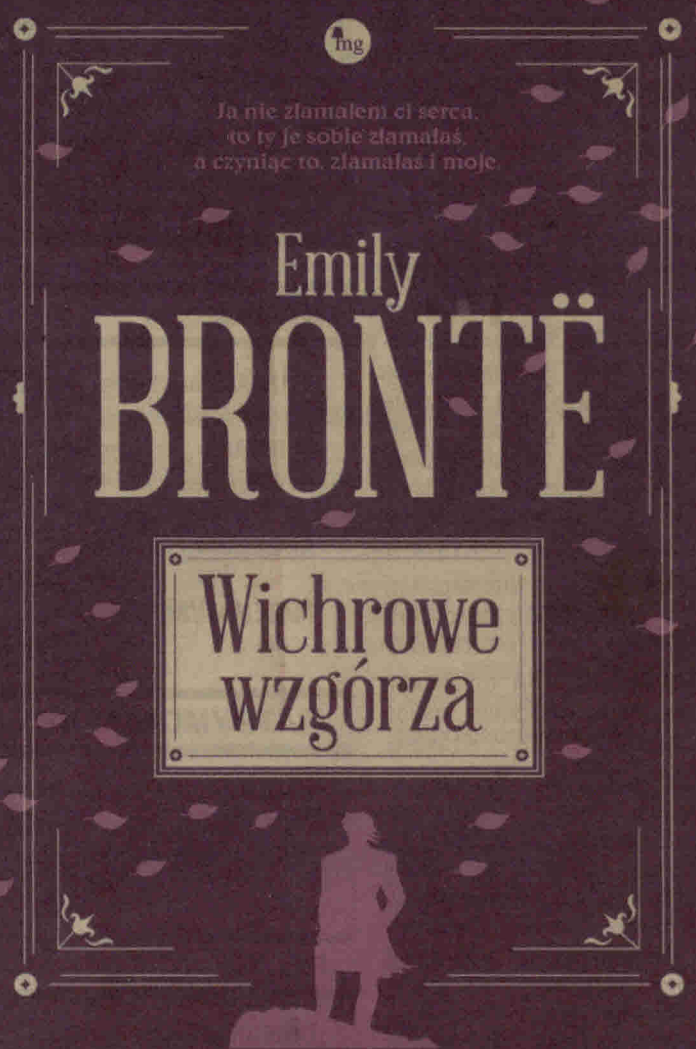
Kino Helios, Jelenia Góra
al. Jana Pawła II 51
rezerwacja: 75 718 64 19
www.helios.pl

Warto czytać

Niszczycielska siła miłości

„Wichrowe Wzgórze” Emily Brontë to jedna z najszlachetniejszych historii miłosnych w dziejach literatury. Powieść, która doczekała się wielu ekranizacji.

Akcja rozgrywa się na przełomie XVIII i XIX w. Earnshaw, właściciel majątku Wuthering Heights (tytułowe Wichrowe Wzgórze), przywozi do domu bezdomnego, cygańskiego chłopca, którego znalazł na ulicach Liverpoolu, i nakazuje własnym dzieciom traktować go jak brata. Pomiędzy przybyszem a małą Cathy rodzi się więź tak silna, że z czasem przestają się liczyć nie tylko z konwenansami, ale i z ludźmi, wśród których żyją. Namiętność Heathcliffa i Catherine obnaża mroczną stronę ludzkiej natury, jest mściwa, wszechogarniająca i dzika jak wrzosowiska Yorkshire. Bohaterowie powieści Brontë płacą za to najwyższą cenę, a za ich błędy musi odpokutować następne pokolenie...



Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 64 24 480, w poniedziałek, 18 grudnia 2017 r., po godz. 13.00. Warunkiem odbioru książki jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”.

Zapraszamy!

Krzyżówka nr 50

POZIOMO: 4. Poprzedza kaca, - 7. Płaczą się po morzu, - 9. Sprzedaje zimne kulki, - 10. Miara dobrej roboty, - 11. Kima, gdy zima, - 13. Niesie przy stole, - 15. Okrągłutkie i słodkutek, - 17. Czeka na spóźnionego gościa, - 18. Posiadłość Raczyńskich, - 20. Krążenie pieniądza, - 21. Dyplomatyczna choroba, - 24. Wypędził małpę z kąpielni, - 26. Zegarek lub jacht, - 27. Artystyczny budulec, - 28. Z mlekiem pod nosem, - 29. Polowe wc.

PIONOWO: 1. Mokra włoszka, - 2. Uczy bawiąc, - 3. Miejsce dla zakochanych, - 4. Kończy w huzie, - 5. Już nie poprawi lokaty, - 6. Poważna budowla, - 8. Piekielna kawa, - 10. Pracuje na rewirze, - 12. Imię Trąbalskiej, - 14. Zaplecione pieczywo, - 16. Mierzy pracę mięśni, - 17. Na wyposażeniu kota blokera, - 19. Krok wielbłąda, - 22. Holenderka, - 23. Ząb za ząb, - 24. Kończy konflikt, - 25. Masońska grupa.

(rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Do wygrania książka Roberta Bly: „Żelazny Jan”. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

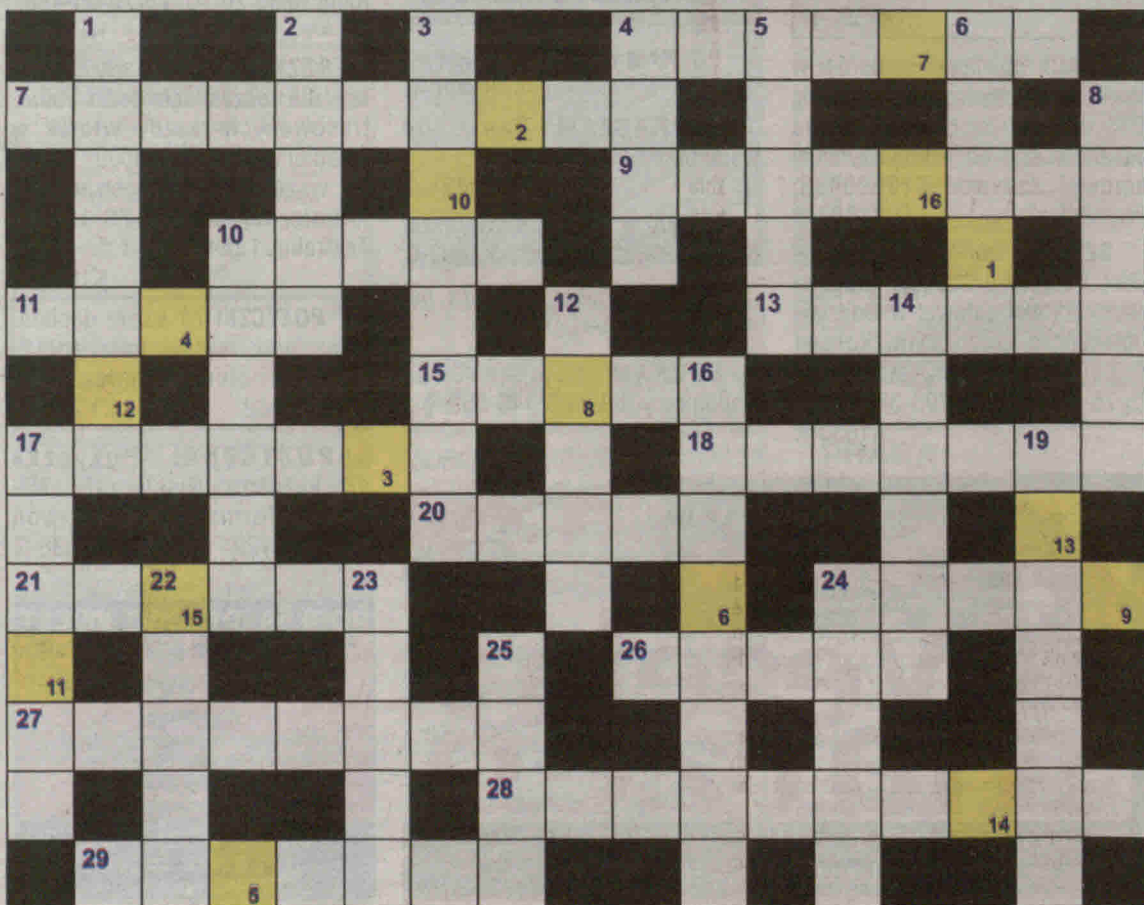
Odpowiedzi do krzyżówki nr 48

POZIOMO: pogrzyb, konfiskata, rękawice, ścieg, twarz, nektar, opust, sandacz, aerobik, Achaj, wulkan, okapy, nitka, solistka, zwyciężony, Bailtona. **PIONOWO:** gotówka, miecz, skleroza, park, gekon, Egipt, tetryk, środek, fucha, kropka, tajniacy, Stwosz, implant, lalka, netto, okręt, baza.

Rozwiązanie krzyżówki nr 48

KONCERTY CHARYTATYWNE

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 48 książki Danuty Pytlak: „Powieści, kim jesteś” oraz Anny Dąbrowskiej: „Jutro będziemy szczęśliwi” otrzymuje Janina Suchta z Jeleniej Góry. Prosimy o kontakt z redakcją.



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16

KUPON NR 50

JELIENIA SALONOWY

Słynny artysta **Dariusz Miliński** podczas zorganizowanej przez siebie w ubiegły wtorek imprezy mikołajkowej dla dzieci z Pławnej osiedle wystąpił również w roli asystenta głównego gościa wydarzenia. W mikołajowym stroju, oczywiście, który leżał na nim znakomicie. - Natknąłem się w sklepie na takie miłutkie wdzianko i nie mogłem się oprzeć. Natychmiast pomyślałem o naszych mikołajkach i musiałem kupić kilka sztuk - przyznał bardzo zadowolony z efektów swojego działania - Chodzę sobie teraz po galerii w tym mikołajowym futerku, no i znakomicie się w tym czuję! Na imprezie z dziećmi gospodarz spotkania spędził jednak tylko kilka chwil i zaraz czmychnął do świata swoich obrazów. i zaczynam szczęśliwie się do nory, widokiem dziada, nadobrze wyjak ja dzisiaj z rozbrajającą rością. (2)



Podczas uroczystości nagradzania „Superkierowców” MZK w jeleniogórskim ratuszu prezydent miasta **Marcin Zawila** tylko patrzył na apetycznie wyglądające półmiski i talerze z pysznymi ciastkami. Poskarżył się publicznie, że żona kategorycznie zabroniła mu spożywania takich słodczy. O rodzinnym zakazie poinformowała nawet panie urzędniczki. Muszą teraz pilnować prezydenta, który ciastkami może teraz tylko częstować gości... Ujawnił jednak, że kawę włączyć może pić „bezkarnie”, więc robi to często i gorąco namawia gości do picia czarnego napoju w jego towarzystwie. (5)



Zwycięzcy plebiscytu „Superkierowca 2017” byli bardzo zadowoleni z nagród finansowych od prezesa MZK, ze statuetek od redakcji „NJ”, pamiątkowych odznak oraz specjalnych proporczyków L...solidnych kubków termicznych, jakimi zostali obdarowani. **Jonatan Szmigiel**, który jako jedyny jeździ najnowszym Mercedeselem Citaro, trójkolorowy proporczyk z napisem „Superkierowca”, logo MZK i herbem Jeleniej Góry, z dumą wozil teraz w swoim miejskim autobusie. Zawsze pogodny **Cezary Szymański** nie krył szczególnego zadowolenia z kubka termicznego „Superkierowcy”. Przyznał nam się, że jest kawoszem i kawę raczy się też w pracy, więc taki praktyczny upominek bardzo mu się przyda. (5)



Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: **Sylwia Myślicka**

Zajęcie: wykształcenia ekonomistka i rehabilitantka, kierownik Działu Rehabilitacji i Środowiskowego Domu Samopomocy w MOPS w Jeleniej Górze.

1. Mieszkam tu, bo:

Mieszkam w Janowicach Wielkich. Lubię naturę. Wolę dojeżdżać do pracy i mieszkać w małej miejscowości.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałam:

„Życie trwa tylko chwilę i nikt nie ma wpływu na to, co zdarzy się jutro”. Przekonałam się o tym, gdy miałam siedem lat. Wyjechałam na wakacje. Po powrocie do domu nie zastałam już mojej przyjaciółki, która zmarła.

3. Ten pierwszy raz:

Pierwsze spotkanie w 2009 roku z pisaniem projektów systemowych dla ośrodka pomocy społecznej. Dziś jestem koordynatorem wszystkich projektów w MOPS w Jeleniej Górze. W porównaniu z tamtym pierwszym zadaniem, może nie jest to dla mnie dziś bułka z masłem, ale na pewno temat już poznany.

4. Przebój życia:

Przebój George'a Michaela: „You have been loved” („Byłeś kochany”). I książka „Mały Książę”. Wracam do niej co najmniej raz w roku.

5. Wkurza mnie:

Podejście społeczeństwa do osób niepełnosprawnych. To, że chcą ich ustawiać według

własnych reguł. Nie chcą pozwolić być takimi, jacy po prostu są.

6. W życiu nie umiem się obejść bez:

Bez pracy w ogrodzie i wypoczynku w lesie.

7. Gdybym dostała 100 tys. zł...:

Byłaby to pierwsza cegiełka na zorganizowanie całodobowej rodzinnej placówki dla osób niesamodzielnych, z różnymi niepełnosprawnościami.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłabym:

Królową Wielkiej Brytanii - Elżbietę II, praprawnuczkę królowej Wiktorii. Posiada pewne cechy swojej praprababki: broni swojego zdania. I broni swojej rodziny.

9. Za późno na:

Na naukę jazdy na nartach i gry na fortepianie.

10. Ulubiona anegdota:

W Środowiskowym Domu Samopomocy dla osób psychicznie chorych, na spotkaniu z dyrektorem Caritas Polska, gość zadał pytanie naszej uczestniczce: „Po co pani tutaj przychodzi?”. Kobieta odpowiedziała krótko: „Po tabletkę”. Spojrzała przy tym na miny terapeutów. I zaraz poprawiła odpowiedź: „Po tabletkę naturalną, po tabletkę szczęścia”. MPP



M. POTOCZAK-PĘCZYŃSKA

Horoskop

BARAN
21 III - 20 IV

Tydzień sprzyja wyjazdom i flirtom. Postaraj się błyszczeć na spotkaniach i bankietach, ale nie prowokuj partnera do zazdrości.

BYK
21 IV - 21 V

Potrąfisz dobrze reprezentować interesy swojej firmy i masz dobrą rękę do pieniędzy. Wykorzystaj to właśnie teraz, póki jest okazja. Na horyzoncie namiętny romans.

BLIŹNIĘTA
22 V - 21 VI

I znów poczujesz przyływ ambicji, a czyjś dobry przykład da Ci wiele energii do działania. Pora się rozwijać, a nie tylko poświęcać dla dobra firmy.

RAK
22 VI - 22 VII

Musisz zacząć współpracować, ale unikaj upartego Lwa, bo będzie Cię poganiał i krytykował. Tydzień wymarzony na sukcesy i w pracy, i w miłości. Bądź gotowy do konfrontacji.

LEW
23 VII - 22 VIII

Czeka Cię pracowity i udany tydzień. Będziesz organizował ważne przedsięwzięcia i brał na siebie odpowiedzialność za poważne decyzje. Wskazana rozważa.

PANNA
23 VIII - 22 IX

Twoje energiczne działania wszystkim się przydadzą. Jeśli zależy Ci na władzy, to masz teraz swoje pięć minut! Może wygrasz sprawę, na której zależy nie tylko Tobie?

WAGA
23 IX - 22 X

Postaraj się oderwać choć na chwilę od codzienności, ale trzymaj się z daleka od dwuznacznych sytuacji. Postaraj się poświęcić więcej uwagi bliskiej Ci osobie.

SKORPION
23 X - 22 XI

Znajdziesz się w centrum wydarzeń i możesz mieć mniej niż zwykle czasu dla bliskich. Zajmij się tylko tym, co naprawdę ważne, a towarzyskie spotkania przełoż na karnawał.

STRZELEC
23 XI - 21 XII

Będziesz decydować, a nawet rozsądzać spory. Taka rola z pewnością Ci się bardzo podoba! Uważaj tylko, abyś nie stał się zbyt krytyczny i despotyczny.

KOZIOROŻEC
22 XII - 20 I

Plotki i intrygi mogą zaszkodzić Twojej zawodowej pozycji. Uważaj na Byka egoistę, szanuj jego doświadczenie, ale nie daj się postawić do kąta. Graj w otwarte karty.

WODNIK
20 I - 20 II

Nie rozkazuj, a tłumacz i uprzejmie proś o uwagę. Zabierz się także za zaległe sprawy urzędowe. Uwierz w swoje racje i w żadnym razie nie pozwól się zbyć. Tydzień udany.

RYBY
20 II - 20 III

Poszedłeś w złą uliczkę i nie możesz już liczyć na szczerłość Skorpiona. Pora na przewartościowanie ideałów i nowe rozwiązania - będzie dobrze.

(ep)

W dniach 15, 16 i 22 grudnia
dostarczymy Twoją choinkę
do domu

za **9,90 zł***

* transport w obrębie 10 km od sklepu.

OFERTA SPECJALNA



**Świerk w kryzie
z ozdobami
50 cm**

17,90

ref.:45647574

Oferta ważna do wyczerpania zapasu



**Poinsecja
1-pędowa**

4,67

ref.:43153446



**Poinsecja
4-6 pędów**

9,95

ref.:43153460



**Poinsecja
kosz**

39,90

ref.:43153586

Zapraszamy!

pn. - sob. 07:00 - 21:00

nd. 09:00 - 20:00

LEROY MERLIN

Jelenia Góra ul. Legnicka 3

LEROY MERLIN

dla domu,
z pomysłem